

# Głos św. Rozalii

KWARTALNIK PARAFII PW. ŚW. ROZALII  
W SZCZECINKU



ISSN 2657-3547

Nr 13

PAŹDZIERNIK  
- GRUDZIEŃ

2020 (4)

## *CZAS ŚWIĄTECZNEJ RADOŚCI!*

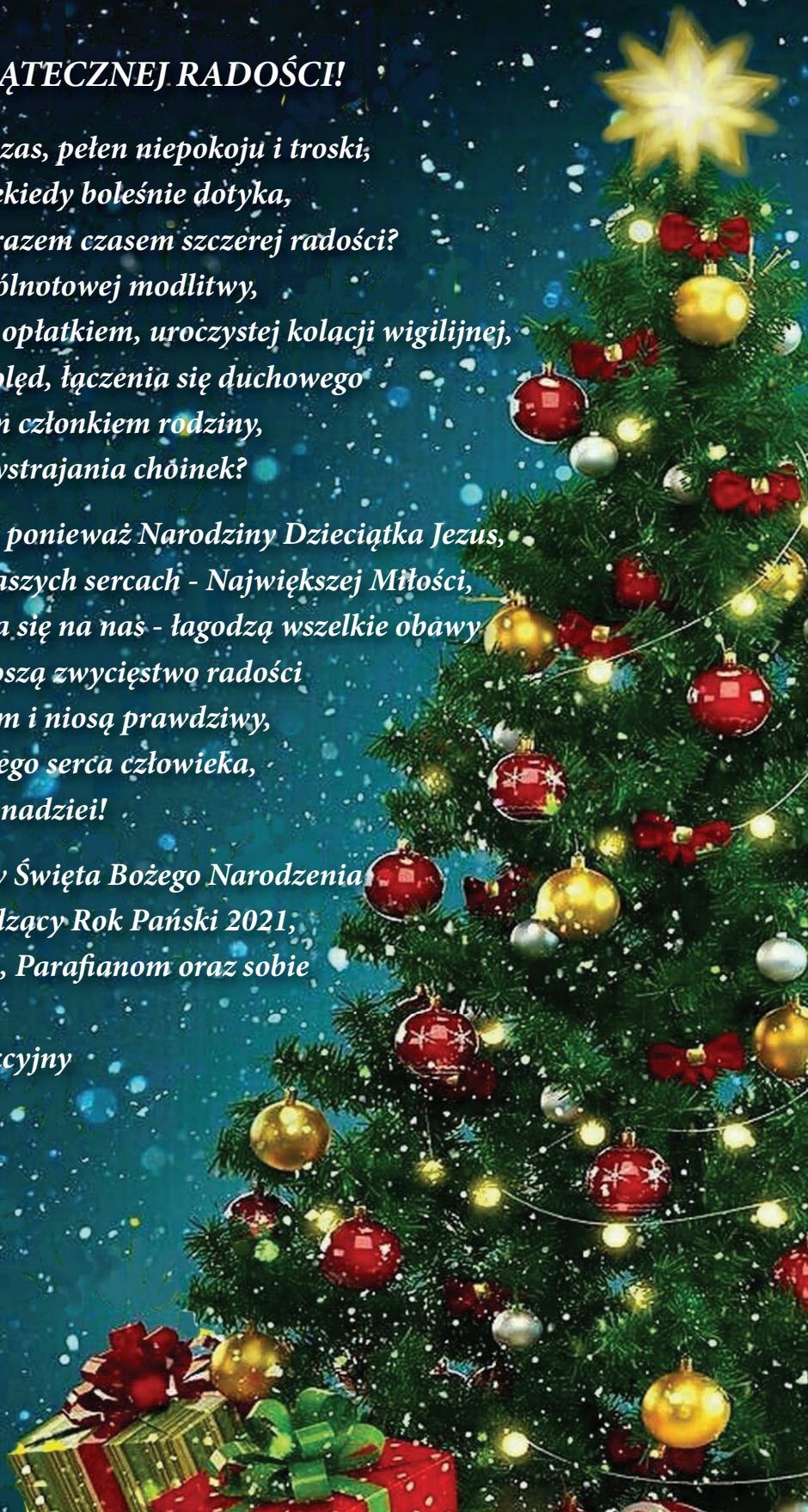
*Czy obecny czas, pełen niepokoju i troski,  
który nas niekiedy boleśnie dotyka,  
może być zarazem czasem szczerej radości?*

*Czasem wspólnotowej modlitwy,  
dzielenia się oplatkiem, uroczystej kolacji wigilijnej,  
śpiewania kolęd, łączenia się duchowego  
z nieobecnym członkiem rodziny,  
wreszcie przystrajania choinek?*

*Może! Może, ponieważ Narodziny Dzieciątka Jezus,  
również w naszych sercach - Największej Miłości,  
która wylewa się na nas - łagodzą wszelkie obawy  
i lęki, przynoszą zwycięstwo radości  
nad smutkiem i niosą prawdziwy,  
dla skołatanego serca człowieka,  
dar pokoju i nadziei!*

*Tego życzy, w Święta Bożego Narodzenia  
i na nadchodzący Rok Pański 2021,  
Czytelnikom, Parafianom oraz sobie*

*Zespół redakcyjny*



## Głos św. Rozalii

---

### Spis treści

1. Od redakcji .....	4
2. Wywiad z Władysławem Fijałkowskim .....	5
3. Pójdź za Mną .....	9
4. Wydarzyło się w parafii – zapis kronikarski .....	10
5. Dzieje się... Co przed nami .....	24
6. <i>Szczecinecka Kalwaria</i> .....	25
7. Nasze formowanie duchowe .....	28
8. Orędowniczka św. Rozalia .....	31
9. Wieści z muzeum .....	32
10. Różne .....	34
„Komu bije dzwon?” .....	34
„GOŁĘBIE SERCE” (2) .....	36
Figura św. Rozalii .....	40
Biblijne Koło Fortuny – 2. edycja .....	41
BIBLIJNE KOŁO FORTUNY (3) .....	42



**Wydawca:** Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii w Szczecinku

**Zespół redakcyjny:** ks. dr Jerzy Chęciński – proboszcz (asystent kościelny), Danuta Bandura (fotografie), Wiesław Bandura, Antoni Dorogusz - Doroszkiewicz (skład początkowy), Elżbieta Dorogusz - Doroszkiewicz, Władysław Fijałkowski (strona graficzna), Anna Gliszczyńska, Katarzyna Rybak

**Korekta:** Anna Gliszczyńska

**Adres redakcji:** Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii, ul. Świętej Rozalii 1, 78-400 Szczecinek

**Kontakt:** adres jw., strona parafii: [www.parafiarozalia.pl](http://www.parafiarozalia.pl), e-mail: [parafiarozalia@wp.pl](mailto:parafiarozalia@wp.pl), biuro parafii - tel. 94 732 65 12, do chorego/pogrzeb – tel. 883 407 381,

**Skład i druk:** Zakład Usługowy „TEMPOPRINT”, [www.tempoprint.pl](http://www.tempoprint.pl), e-mail: [tempoprint@tempoprint.pl](mailto:tempoprint@tempoprint.pl)

**Uwaga:** Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach, nadawania lub zmiany ich tytułów, korekty językowej, niezwracania niezamówionych materiałów.

**Nakład:** 120 egz.



### Szczęść Boże!

**N**iniejszy numer „Głosu” otrzymują Państwo nie w pierwszym miesiącu kwartału, jak to było z numerami poprzednimi, lecz w trzecim, czyli w tym przypadku w grudniu. Tak postanowił zespół redakcyjny po dyskusji, w której zgodzono się, że wydarzenia zawarte w kalendarium powinny obejmować okres, którego dany numer dotyczy. Kolejne wydania, już w Roku Pańskim 2021, będą odbywały się w przyjętym trybie.

Spośród innych ważnych spraw, które zasługują tu na uwagę, na pierwszy plan wysuwa się istotna - jak zwykle dla parafii - zmiana duszpasterzy. Dla wspólnot jest to moment jakby wzruszenia poukładanych przez kilka lat relacji między kapłanem a wiernymi, które na nowo trzeba formować. Jak zawsze w takich sytuacjach, to czas pożegnań, powitań, serdecznych życzeń, smutku, żalu i oczekiwań, podsumowania i kreślenia planów na przyszłość. Normalną kolejną rzeczą jest też ciekawość osoby nowego duchownego. Tak było i tak będzie.

Uświęcony tradycją okres bierzmowania i I Komunii św., która odbyła się „na raty”, musiał ulec zmianom z wiadomej przyczyny (zagrożenie chorobą COVID-19). Niewątpliwie wyniknęły z tego problemy, którym należało sprostać i przezwyciężyć je. Tak się też stało dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu zainteresowanych stron.

Jak wszystkie inne przejawy życia parafialnego, także tegoroczne uroczystości odpustu parafialnego odbyły się w warunkach epidemicznych (po raz pierwszy). Dlatego zostały przeprowadzone „własnymi siłami”, jeśli zaliczyć też do „własnych sił” sąsiada z bursy - ks. Zbigniewa Woźniaka, który przewodniczył sprawowanej Eucharystii. Można przyjąć, że obchody miały skromniejszy charakter, ze względu na konieczność zachowania dystansu społecznego i ograniczeń związanych z epidemią. Słowo Boże wygłosił nasz nowy wikariusz, ks. Piotr Błaszczak.

Plan zorganizowania kolejnej Rozaliady (XVIII), o którym wspominaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”, z powodu wirusa SARS-CoV-2 nie ziścił się, co było raczej do przewidzenia. Szkoda! Ale w myśl obiecującego przysłowia „Co się odwlecze, to nie uciecze”, nadejdzie dogodny czas, by ją przeprowadzić. Może trzeba będzie jednak czekać aż do września przyszłego roku.

Znosi się na to, że stan epidemii pozostanie z nami do czasu wynalezienia skutecznego leku lub szczepionki i do tej pory będzie w wielu aspektach determinował życie parafialne. Dostosowaliśmy się mimo wszystko do tych wymogów w miarę dobrze (choć dla niektórych parafian są one prawdziwie uciążliwe), zwłaszcza dzięki przekonującej postawie ks. Proboszcza, czego doświadczamy m.in. podczas nabożeństw.

## Głos św. Rozalii

---

W związku z powyższym ks. Proboszcz nie przewiduje tradycyjnych rekolekcji adwentowych, a kolęda nie odbędzie się w tradycyjnej formie (zob. Zarządzenie bpa Ordynariusza z dn. 16.10. – <http://www.diecezjakoszalin.pl/zarzadzenia-biskupa-w-zwiazku-z-nowa-sytuacja-epidemiologiczna>).

Raczej pewne jest, że Święta Bożego Narodzenia spędzimy, niestety, w warunkach obstrzeżenia sanitarnego, co przełoży się na ograniczenie spotkań rodzinnych. Brak bliskich zrekompensujemy jeszcze bardziej pogłębionym przeżyciem tego czasu.

Z powodów zawodowych redakcyjna koleżanka, Kasia Rybak, poprosiła o zwolnienie z dalszego wykonywania korekty w naszym kwartalniku. Dziękujemy Kasi za dotychczasowe poświęcenie się temu zadaniu. Jej obowiązki korektorskie zgodziła się przyjąć Anna Gliszczyńska – dziękujemy. Również dziękujemy koleżance Danusi Bandurze, która nie będzie już, na własną prośbę, dostarczała zdjęć dokumentujących życie parafii.

Jesteśmy nieustająco wdzięczni współpracującym z nami Autorom. Bóg zapłać!



## II WYWIAD EKSKLUZYWNY

Z WŁADYSŁAWEM FIJAŁKOWSKIM – PROJEKTANTEM SZCZECINECKIEJ KALWARII

**Można skonstatować, że jesteś „ojcem” wyjątkowego dzieła, jakim jest *Szczecinecka Kalwaria*. To znaczy, jak dobrze liczę, tylko 5 jej elementów składowych nie jest Twojego autorstwa, jeśli chodzi o projektowanie. Należy obiektywnie stwierdzić, że Twój dorobek i zaangażowanie w tym względzie, jako parafianina, są imponujące...**

Nie mogę zgodzić się z określeniem „ojcem”, ponieważ jedynym „ojcem” *Szczecineckiej Kalwarii* jest były nasz proboszcz – ksiądz Andrzej Targosz. Ja tylko realizowałem jego zamysł. „Jego” w sensie dosłownym, ponieważ miałem swój pogląd na sposób realizacji tego przedsięwzięcia, nieco odmienny od księdza proboszcza.

Wyjaśniłem to w artykule „KALWARIA – Dlaczego tak?” zamieszczonym w książeczce ks. Targosza „*Szczecinecka Kalwaria w budowie*”. Oczywiście nie wypieram się tej większości projektowanych przeze mnie obiektów, nawet – w niektórych wypadkach – czuję dumę z ich zaprojektowania.



## Głos św. Rozalii

---

**Ta Twoja дума jest całkowicie uzasadniona...**

**Po 20. latach istnienia *Kalwarii* widzisz konieczność jakichś uzupełnień, poprawek? Czym się obecnie zajmujesz?**

Zawsze widziałem konieczność poprawek, ale - będąc realistą – wiem, że nie jest to, w większości wypadków, już teraz możliwe. Kilka stacji wybudowanych zostało - tak bym to określił – niedokładnie z projektem. Ich przebudowa pociągnęłaby za sobą koszty, na które fundatorzy raczej by się nie zgodzili. Z kolei kilka obiektów nie ja projektowałem, więc nie chciałem się wtrącać, szczególnie, że była wtedy akceptacja ks. proboszcza. Na *Kalwarii* obecnie, za zgodą fundatorów stacji, zamieniamy drewniane krzyże na kamienne – granitowe. Będą one dużo trwalsze i dopasowane materiałem do tablic z opisami i numerami stacji. Cieszę się, że fundator stacji „Marietron” zgodził się sfinansować przebudowę cokołu pod rzeźbą Matki Bożej Zielnej. Prawdopodobnie wykonana też będzie nowa posadzka w przejściu pod miniaturką Ostrej Bramy.

**Nie jesteś, że tak powiem, „napływowym” parafianinem u św. Rozalii, ponieważ urodziłeś się w Szczecinku...**

Tak, jestem rodowitym szczecinecczaninem. Do parafii św. Rozalii należę od 1992 roku. Wcześniej należałem do parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Jednak sentymentalnie związany jestem ze wschodnimi ziemiami Rzeczypospolitej. Stamtąd pochodzą moi rodzice z obydwu stron. Obie rodziny w czasie II wojny światowej zostały wywiezione na Syberię (w różne miejsca). Jeden dziadek widnieje na tzw. białoruskiej liście katyńskiej, a drugi zmarł na Syberii, tak jak i kilku członków rodziny. Moi rodzice poznali się tu, w Szczecinku, przywiezieni z ocalałymi członkami rodzin na tzw. ziemię odzyskane, których nigdy nie uznali za swoje. Już wiele lat temu namalowałem olejny wizerunek Matki Bożej Sybiraków, który ofiarowałem Związkowi Sybiraków. Poświęcony on był na uroczystej Mszy św. i wisi obecnie w kościele NNMP. Jestem więc synem sybiraka i sybiraczki.

**Pozwolę dodać od siebie, że również jestem związany z Kresami Wschodnimi...**

**Nie byłoby *Szczecineckiej Kalwarii* oraz wielu elementów wystroju kościoła, ze wspinałymi witrażami, gdyby nie Twój oczywisty talent plastyczny. Jak się on objawił i jak się kształtował?**

Ojciec mój posiadał predyspozycje plastyczne, ale raczej nie miał chęci tego ujawniać. Natomiast jego matka, czyli moja babka – Wanda Fijałkowska, kształciła się plastycznie i zawsze mówię, że to po niej odziedzyczyłem te predyspozycje. Ona też była moją pierwszą nauczycielką rysunku i malarstwa. W drugiej klasie szkoły podstawowej dostałem pierwszą w dziejach Szkoły Podstawowej nr 4 szóstkę za narysowanego na lekcji bociana. Później przez kilka lat dla młodszych klas i na rzecz szkoły wykonywałem różne prace plastyczne. Ale od zawsze interesowały mnie szeroko pojęte nauki przyrodnicze. W ósmej klasie zadeklarowałem pójście do Technikum Leśnego. Była wielka awantura, a mama moja w tej sprawie wzywana była przez wychowawczynię. Uczęszczając do szkoły średniej (LO im. Księżnej Elżbiety), pobierałem lekcje rysunku i malarstwa u artysty malarza Witalisa Lubienieckiego. Jak się później okazało lekcje te opłacał Adam Giedrys. Na Studium Projektowania Architektury wykładowczynią rysunku i malarstwa była

## Głos św. Rozalii

---

**Ta Twoja дума jest całkowicie uzasadniona...**

**Po 20. latach istnienia *Kalwarii* widzisz konieczność jakichś uzupełnień, poprawek? Czym się obecnie zajmujesz?**

Zawsze widziałem konieczność poprawek, ale - będąc realistą – wiem, że nie jest to, w większości wypadków, już teraz możliwe. Kilka stacji wybudowanych zostało - tak bym to określił – niedokładnie z projektem. Ich przebudowa pociągnęłaby za sobą koszty, na które fundatorzy raczej by się nie zgodzili. Z kolei kilka obiektów nie ja projektowałem, więc nie chciałem się wtrącać, szczególnie, że była wtedy akceptacja ks. proboszcza. Na *Kalwarii* obecnie, za zgodą fundatorów stacji, zamieniamy drewniane krzyże na kamienne – granitowe. Będą one dużo trwalsze i dopasowane materiałem do tablic z opisami i numerami stacji. Cieszę się, że fundator stacji „Marietron” zgodził się sfinansować przebudowę cokołu pod rzeźbą Matki Bożej Zielnej. Prawdopodobnie wykonana też będzie nowa posadzka w przejściu pod miniaturką Ostrej Bramy.

**Nie jesteś, że tak powiem, „napływowym” parafianinem u św. Rozalii, ponieważ urodziłeś się w Szczecinku...**

Tak, jestem rodowitym szczecinecczaninem. Do parafii św. Rozalii należę od 1992 roku. Wcześniej należałem do parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Jednak sentymentalnie związany jestem ze wschodnimi ziemiami Rzeczypospolitej. Stamtąd pochodzą moi rodzice z obydwu stron. Obie rodziny w czasie II wojny światowej zostały wywiezione na Syberię (w różne miejsca). Jeden dziadek widnieje na tzw. białoruskiej liście katyńskiej, a drugi zmarł na Syberii, tak jak i kilku członków rodziny. Moi rodzice poznali się tu, w Szczecinku, przywiezieni z ocalałymi członkami rodzin na tzw. ziemię odzyskane, których nigdy nie uznali za swoje. Już wiele lat temu namalowałem olejny wizerunek Matki Bożej Sybiraków, który ofiarowałem Związkowi Sybiraków. Poświęcony on był na uroczystej Mszy św. i wisi obecnie w kościele NNMP. Jestem więc synem sybiraka i sybiraczki.

**Pozwolę dodać od siebie, że również jestem związany z Kresami Wschodnimi...**

**Nie byłoby *Szczecineckiej Kalwarii* oraz wielu elementów wystroju kościoła, ze wspinałymi witrażami, gdyby nie Twój oczywisty talent plastyczny. Jak się on objawił i jak się kształtował?**

Ojciec mój posiadał predyspozycje plastyczne, ale raczej nie miał chęci tego ujawniać. Natomiast jego matka, czyli moja babka – Wanda Fijałkowska, kształciła się plastycznie i zawsze mówię, że to po niej odziedzyczyłem te predyspozycje. Ona też była moją pierwszą nauczycielką rysunku i malarstwa. W drugiej klasie szkoły podstawowej dostałem pierwszą w dziejach Szkoły Podstawowej nr 4 szóstkę za narysowanego na lekcji bociana. Później przez kilka lat dla młodszych klas i na rzecz szkoły wykonywałem różne prace plastyczne. Ale od zawsze interesowały mnie szeroko pojęte nauki przyrodnicze. W ósmej klasie zadeklarowałem pójście do Technikum Leśnego. Była wielka awantura, a mama moja w tej sprawie wzywana była przez wychowawczynię. Uczęszczając do szkoły średniej (LO im. Księżnej Elżbiety), pobierałem lekcje rysunku i malarstwa u artysty malarza Witalisa Lubienieckiego. Jak się później okazało lekcje te opłacał Adam Giedrys. Na Studium Projektowania Architektury wykładowczynią rysunku i malarstwa była

## Głos św. Rozalii

---

wrocławska malarka Maria Chaber. Od niej bardzo dużo się nauczyłem, szczególnie, że wiele godzin na te tematy rozmawialiśmy. Później słuchałem także rad malarza Andrzeja Bereziańskiego. Mile wspominam też Jerzego Pilarza, Ryszarda Szwedowicza (naszego parafianina) oraz Wiesława Domagałę, z którym często dyskutowałem na tematy malarstwa, siedząc w pracowni szklarza i miłośnika obrazów - Ludwika Filipowicza. Tak więc było wiele osób, od których się uczyłem.

**Prócz głównej specjalizacji, o której powiedziałaś, posiadasz inne, wszechstronne zainteresowania, owocami których dzielisz się bezinteresownie z lokalną społecznością, i nie tylko lokalną.**

**Po pierwsze, astronomia. Byłeś uczniem znanego w świecie mieszkańca Szczecinka i honorowego obywatela naszego miasta Adama Giedrysa. Zresztą jesteś wierny temu zainteresowaniu do dzisiaj. Na pewno mógłbyś o tym opowiadać godzinami...**

Tak. Adama Giedrysa znałem 25 lat. Jeszcze zanim zostałem jego uczniem obserwowałem niebo za pomocą zrobionej przez siebie lunety. Adam był kimś wyjątkowym w moim życiu. Odczuwałem to tak, jakby przez wiele lat zastępował mi zmarłego młodo (w wieku 32 lat) mojego ojca. Odwdzięczałem się jemu, tworząc w jego pracowni – obserwatorium galerię obrazów o tematyce astronomicznej. Byłem jedynym i ostatnim z jego uczniów, który rozmawiał z nim na krótko przed śmiercią. Po jego odejściu organizowałem wystawę skały księżycowej jemu poświęconą. W 2018 roku, w 100-lecie urodzin, byłem współorganizatorem uroczystych obchodów jego pamięci. Wykonałem wtedy model odlanej w brązie tablicy pamiątkowej, zaprojektowałem wydaną przez Poczta Polska kartę pocztową i trzy znaczki jemu poświęcone. Bardzo miłym zaskoczeniem było dla mnie objęcie w 2013 roku probostwa w naszej parafii przez księdza Marka Mackiwa, który w 1999 roku pisał pracę magisterską zatytułowaną „Adam Giedrys jako wychowawca dzieci i młodzieży”. Przeprowadzał wtedy ze mną wywiad, o którym już nawet nie pamiętałem. Z osobą Adama Giedrysa wiązę niezapomniane przeżycia, takie jak choćby całkowite zaćmienie słońca w Finlandii, uczestnictwo w seminariach astronomicznych, wypożyczenie obrazów do filmu „Planeta Krawiec” czy nocne obserwacje nieba przez jego największy teleskop. Na maturze, jako przedmioty dodatkowe, zdawałem astronomię i historię sztuki. Zresztą jeszcze dziś czasem „uruchamiam” swój nieduży teleskop systemu Newtona, aby spoglądać w otchłań wszechświata.

**Można tu przy okazji przytoczyć słynną myśl: *Niebo gwiaździste nade mną...***

Właśnie. Jak najbardziej utożsamiam się z nią...

**Od lat współpracujesz ze Szczecińskim Bractwem Kurkowym. Przybliź w paru słowach, co to jest za organizacja? Jesteś jej członkiem? W czym się ta współpraca przejawia?**

Bractwa Kurkowe dawniej szkoliły mieszczan, aby bronili murów miast przed nieprzyjacielem. Obecnie zraszają chcących doskonalić umiejętności strzeleckie. Ponadto podtrzymują też i propagują tradycyjne chrześcijańskie wartości. Nazwa pochodzi od strzelania do wizerunku kura (koguta), a tak właściwie do żerdzi, na której jest umieszczony, dopóki żerdź nie złamie się i kur nie spadnie.



## Głos św. Rozalii

---

Ze Szczecineckim Bractwem Kurkowym współpracuję dzięki naszemu parafianinowi, ministrantowi seniorowi Zbigniewowi Lankaufowi, który od początku pełnił w Bractwie różne ważne funkcje. On to polecił, a Bractwo zaakceptowało mnie jako projektanta wszelkich akcesoriów Bractwa. Niestety, brak czasu nie pozwala mi zostać członkiem Bractwa, do czego mnie wielokrotnie namawiano. Dla tej organizacji projektowałem ubiory, kura do łańcucha królewskiego, krzyże (odznaki), różnorakie ozdobne trofea, tarcze, ale przede wszystkim sztandar Bractwa. Według tradycji zostałem też ojcem chrzestnym sztandaru, a matką chrzestną była Teresa Focińska – żona ówczesnego Króla Kurkowego. Podczas uroczystej Mszy św., 4 września 2011 roku, poświęcenia sztandaru dokonał biskup Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej Edward Dajczak. Było to dla mnie niezapomniane przeżycie i duży zaszczyt. Dodam tylko, że na rewersie sztandaru występuje patronka wszelkich polskich bractw - Matka Boża Częstochowska w płaszczu hetmańskim. Oczywiście współpraca ta nadal trwa.

**Również jesteś aktywnym członkiem Polskiego Związku Filatelistów. Kiedy zainteresowałaś się filatelistyką? Chyba w tym samym czasie, jak każdy miłośnik znaczka pocztowego? Na czym polega Twoja działalność w Związku? Jakie masz osiągnięcia, jeśli o osiągnięciach można mówić?**

Zainteresowanie filatelistyką rozbudził we mnie mój ojciec. Po jego śmierci „odziedziczyłem” kilkanaście klaserów, ale po kilku latach przekształciłem to w zainteresowanie historią poczty, która to historia stanowi także dział filatelistyki. Kolekcjonuję dawne przesyłki pocztowe (listy) z terenu Pomorza Zachodniego, badam wszelkie znaki pocztowe Pomorza i opisuję wyniki swoich dociekań w artykułach publikowanych na łamach „Informatora” - kwartalnika Koszalińskiego Okręgu PZF. Artykuły te w 2013 roku nagrodziła Krakowska Kapituła PZF, nadając mi medal (nr 422) za zasługi dla rozwoju publikacji filatelistycznych. Posiadam też złotą (wcześniej brązową i srebrną) Odznakę Honorową PZF, różne dyplomy i podziękowania. Dla Koszalińskiego Okręgu zaprojektowałem wiele kart pocztowych, znaczków (wydawnictwa regionalne Poczty Polskiej), pocztowych stempli okolicznościowych, a także kilka medali na różne wystawy. Można powiedzieć, że kontynuuję tu też moją pasję plastyczną.

**Wiemy, choćby z Twoich artykułów w „Głosie”, że interesujesz się także historią. Efektem tego zainteresowania jest Twoje członkostwo w Polskim Towarzystwie Historycznym – Oddział w Szczecinku. Opowiedz o nim.**

Do Towarzystwa wstąpiłem dzięki namowom mojego brata, Marka, który jest zawodowym historykiem i kustoszem Muzeum Okręgowego w Pile. Decyzja nie była trudna, ponieważ, dzięki opowieściom rodziny, historia była niejako obecna od zawsze w naszym domu. Oczywiście przeszedłem całą procedurę (wprowadzający itd.). Jak już byłem członkiem, to „zanudzałem” wszystkich swoimi referatami na różne tematy związane z historią poczty. Ale też, będąc później wiceprezesem oddziału, próbowałem usprawnić działalność Towarzystwa. Zaprojektowałem i wprowadziłem legitymacje, co (jak się później okazało) ułatwiło ściąganie składek. Zaprojektowałem i wprowadziłem odznakę naszego oddziału. Zaprojektowałem też formę graficzną historycznego planu miasta – „Szczecinek – wokół jeziora Trzesiecko”, który jeszcze do tej pory kupują turyści. W 2010

## Głos św. Rozalii

---

roku, z kilkoma członkami oddziału, uczestniczyłem w działaniach Komitetu Obchodów 700–lecia Szczecinka. Zaprojektowałem wtedy miejską, okolicznościową monetę zwaną Wartkiem (od Warcisława IV – założyciela miasta), pocztowy datownik okolicznościowy i kartę pocztową. Poprzez konsultacje uczestniczyłem też w powstaniu drugiego tomu „Dziejów Szczecinka”. Obecnie, już jako prezes oddziału, „przeforsowałem” wydawanie zeszytów na różne tematy związane z historią miasta. Niebawem skończymy pracę nad pierwszym zeszytem traktującym o dawnych i bardziej współczesnych pieczęciach miasta. Podjąłem się też prowadzenia kroniki oddziału, w której odtwarzam działalność oddziału od początku jego powstania.

**Na podsumowanie naszej rozmowy chciałbym koniecznie wspomnieć, co wiąże się z tym, o czym opowiadałeś, o szczecineckim leksykonie Who is who („Czy wiesz, kto to jest”), w którym czytamy także o Tobie. Uważam, że zasługujesz na to wyróżnienie. Zastrzegam się, że nie jest to wcale kumoterstwo. Gratuluję.**

Dziękuję.

**Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję bardzo.

**Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz**



### III „PÓJDŹ ZA MNĄ”...

Mk 1,16-20

#### **Powołanie pierwszych uczniów:**

„A kiedy przechodził nad Jeziorem Galilejskim, zobaczył Szymona i Andrzeja, brata Szymona, jak zarzucali w jezioro sieci. Byli bowiem rybakami. I powiedział do nich: Pójdźcie za mną, a Ja uczynię was rybakami ludzi. A oni, natychmiast zostawiwszy sieci, poszli za Nim. Odszedłszy zaś nieco dalej, zobaczył Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, gdy byli w łodzi i naprawiali sieci. I ich także powołał. A oni, zostawiwszy w łodzi ojca swego Zebedeusza z najemnikami, poszli za Nim”.

„W tych słowach Pana Jezusa zawiera się najważniejszy cel, najważniejsza perspektywa, jaką proponuje Bóg człowiekowi, czyli obietnica Zbawienia. (...) Jezus pragnie prowadzić człowieka obciążonego grzechami, pełnego wątpliwości, niepewności. Chce prowadzić wskazaną przez siebie prostą drogą ku Królestwu Niebieskiemu. Drogą bez niespodzianek i przeszkód w osiągnięciu życia wiecznego, bo On wie, jak i dokąd prowadzić. Gwarantuje to Istotową Prawdę, Którą sam jest. Pan Jezus w swojej peregrynacji nauczającej zwraca się z ofertą powołania do wszystkich bez wyjątku”. (Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz – Głos Nr 6.)



### IV WYDARZYŁO SIĘ W PARAFII - ZAPIS KRONIKARSKI

Nieprzerwanie trwają prace remontowo–porządkowe na terenie parafii, które w widoczny sposób zmieniają jego wygląd i funkcjonalność (refleksje na ten temat na s.27). Angażują się w to dzieło zarówno parafianie, jak i specjalistyczne firmy. Bóg zapłać!

**18. 07. – I Komunia św. – Msze św. o godz. 10.00 i 12.00**



## Głos św. Rozalii

26. 07. - wspomnienie św. Joachima i św. Anny, Rodziców Najświętszej Maryi Panny, modlitwa za rodziców, dziadków i emerytów  
- św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących: po Mszach św. błogosławieństwo kierowców i pojazdów. Każdy otrzymał obrazek z modlitwą do św. Krzysztofa. Przyłączenie się do akcji „św. Krzysztof – 1 grosz za 1 kilometr”, dzięki temu będą wspomóc misjonarze w zakupie środków transportu  
- trwa spłacanie remontu ul. Świętej Rozalii i chodnika wzdłuż domu parafialnego (60% kosztów pokrył p. Mirosław Dymecki)  
- trwają prace remontowe w pomieszczeniach Caritas
1. 08. - ze Skrzatusza wyruszyła piesza pielgrzymka na Jasną Górę: w tym roku – w związku z trwającą epidemią - ma inną formę niż do tej pory. Na szlak pielgrzymi wyruszyło pieszo tylko trzech kapłanów (ks. Marcin Kościński, ks. Tomasz Wołoszynowski i ks. Dawid Hamrol), którzy nieśli powierzone im intencje. W późniejszym terminie dołączył do nich ks. bp Krzysztof Włodarczyk.



Fot. Internet

W naszej parafii duchowe pielgrzymowanie w tzw. „Złotej Grupie” odbywało się codziennie o 18.00. Uczestnik duchowego pielgrzymowania otrzymał materiały: katechezę na każdy dzień pielgrzymowania i plaketkę.

W zakrystii też składano intencje, które zostały przekazane pieszym pielgrzymom.

2. 08. - ks. Proboszcz poinformował, że trwa remont pomieszczeń Caritas, że muzeum parafialne pozyskuje nowe pomieszczenia ekspozycyjne i następuje jego reorganizacja. Podziękował firmie POM-EKO i prezesowi p. Józefowi Słupkowi za zaangażowanie w sprawy parafii.
13. 08. - Nabożeństwo Fatimskie: początek o 17.15 – różaniec, Litania, Msza św. o 18.00 oraz procesja wokół kościoła
14. 08. - 79. rocznica męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbego, Patrona naszej Diecezji

## Głos św. Rozalii

**14/15. 08. - nocne czuwanie z piątku na sobotę z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej zwanej Cudem nad Wisłą.** Z tej okazji Diecezja Warszawsko-Praska, na terytorium której znajduje się większość miejscowości związanych z wydarzeniami wojny polsko-bolszewickiej z sierpnia 1920 r., kierując się poczuciem szczególnej odpowiedzialności za utrwalenie dziedzictwa tych wydarzeń oraz przekazanie przyszłym pokoleniom pamięci o „Cudzie nad Wisłą”, podjęła nowennę na wzór tej, która była odprawiana w stolicy w sierpniu 1920 r. W jej programie przewidziana została w nocy z 14 na 15 sierpnia br. adoracja Najświętszego Sakramentu w intencjach Ojczyzny.

Włączyliśmy się w tę inicjatywę w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny poprzez nocne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Adorację rozpoczęliśmy Apelem Jasnogórskim przy grocie św. Rozalii o 21.00. Nabożeństwo prowadził ks. Proboszcz. Pieśni religijne wykonywał parafialny zespół muzyczny z towarzyszeniem instrumentów muzycznych: el. pianino, skrzypce, trąbka. Na zakończenie ks. Proboszcz pobłogosławił Najświętszym Sakramentem. Po przejściu do kościoła odmówiono dziesiątkę różańca: część bolesną – Modlitwa w Ogrójcu (Konanie Pana Jezusa). Do godz. 7.00 rano trwało modlitewne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Grota była iluminowana światłem biało-czerwonym oraz udekorowana flagami narodowymi.



Ks. Proboszcz przywołał przy grocie słowa Jana Pawła II z 13. 06. 1999 r. o Bitwie Warszawskiej, które wypowiedział na cmentarzu w Radzyminie podczas VII pielgrzymki do Polski:

## Głos św. Rozalii

„Przed chwilą nawiedziłem miejsce szczególnie ważne w naszej historii narodowej. Ciągle żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane «Cudem nad Wisłą». To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. Episkopat Polski zebrany na Jasnej Górze poświęcił cały naród Najświętszemu Sercu Jezusa i oddał go pod opiekę Maryi Królowej Polski. Myśl nasza kieruje się dzisiaj ku tym wszystkim, którzy pod Radzyminem i w wielu innych miejscach tej historycznej bitwy oddali swoje życie, broniąc Ojczyzny i jej zagrożonej wolności. Wspominamy, między innymi, bohaterskiego kapłana Ignacego Skorupkę, który zginął niedaleko stąd, pod Ossowem. Polecamy ich dusze miłosierdziu Bożemu. O wielkim «Cudzie nad Wisłą» przez całe dziesiątki lat trwało milczenie. Na nową diecezję warszawsko-praską Opatrzność Boża niejako nakłada dzisiaj obowiązek podtrzymywania pamięci tego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego Narodu i całej Europy, jakie miało miejsce po wschodniej stronie Warszawy”.

**15. 08.** - **Uroczystość Wniebowzięcia NMP, „Matki Bożej Zielnej”.** Poświęcenie na każdej Mszy św. wiązanek kwiatów, ziół, pierwocin ziemi tego roku i przedstawienie ich Bogu jako podziękowanie za tegoroczne zbiory.



Fot. Antoni Dorogusz-Dorosziewicz

- 100. rocznica Bitwy Warszawskiej
- Dzień Wojska Polskiego



Fot. Antoni Dorogusz-Dorosziewicz

## Głos św. Rozalii

16. 08.

- **informacja ks. Proboszcza wraz z podziękowaniem:**
- pani Eugenii Roszko za przesłanie materiału do dekoracji prezbiterium (wyżej na zdjęciu – kol. biały)
- państwu Beacie i Andrzejowi Łysiakom za zakup krzewów i sfinansowanie prac ogrodowych przy stacji św. Łukasza
- firmie Pom-Eko, z panem Józefem Słupkiem, za sfinansowanie malowania pionowych elementów dachu kościoła
- firmie Stanisława Trypucia i Stanisława Budnickiego za prowadzone prace na dachu kościoła i troskę o oświetlenie kościoła
- Żywemu Różańcowi i Civitas Christiana za ufundowanie kamiennych krzyży przy stacjach Drogi Krzyżowej



Fot. Władysław Fijałkowski

Drewniane krzyże wymieniono na granitowe (trwalsze) dzięki inicjatywie p. Władysława Fijałkowskiego i jego współpracy z fundatorami oraz firmą kamieniarską. Jako projektant *Szczecińskiej Kalwarii*, wyszedł z propozycją wymienienia wszystkich krzyży na stacjach Drogi Krzyżowej z drewnianych właśnie na kamienne. Na razie udało się tego dokonać na trzech stacjach. Liczymy na decyzje kolejnych fundatorów (opiekunów).

Zostały zakupione automatyczne dozowniki do płynów dezynfekcyjnych. Umieszczono je przy wejściu do kościoła, w prezbiterium, w zakrystii, w biurze parafialnym i w salkach.

Trwają prace remontowe w pomieszczeniach Caritas.

**22. 08. - uroczysta Eucharystia z udzieleniem I Komunii św. o godz. 10.00**



## Głos św. Rozalii

- 23. 08.** - o godz. 11.00 sprawował Mszę św. dziękczynną ks. Piotr Kuczewski na zakończenie swojej posługi duszpasterskiej w parafii. Dziękujemy za 3 lata pracy dla dobra naszej wspólnoty i otaczamy go naszymi modlitwami.  
(Od 24. 08. będzie wikariuszem w parafii pw. św. Rocha w Wieleniu.)



Oto słowa pożegnania:

### **Kochany Księżu Piotrze!**

Smutno nam, że odchodzi ze wspólnoty parafialnej Kapłan, którego serdecznie polubiliśmy. Jednocześnie jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za Twoją obecność pośród nas przez ostatnie 3 lata.

Pamiętając o słowach św. Pawła „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest wola Boża



## Głos św. Rozalii

---

w Jezusie Chrystusie względem was” (Tes 5, 18), pragniemy z całego serca podziękować za pracę w naszej wspólnocie parafialnej.

Dziękujemy za trud odkrywania przed nami daru Eucharystii jako źródła siły i światła w codziennym życiu, za modlitwy – za budowanie naszej duchowej wspólnoty. Dziękujemy Ci za wszelkie dobro, ciepły uśmiech i serdeczność.

Jak mawiał kardynał Stefan Wyszyński „życzliwe spojrzenie i uśmiech więcej nieraz znaczą niż udany dialog”, dlatego życzymy wielu serdecznych przyjaciół wokół, którzy nigdy nie zawiodą i zawsze wspierać będą modlitwą.

Na dalszą drogę posługi kapłańskiej życzymy Ci abyś doświadczał szczególnej troski Bożej Opatrzności, jaśniał świętością, czerpał radość z podejmowania trudnych wyzwań i nie zniechęcał się przeciwnościami.

Do życzeń dołączamy dar modlitwy w intencji Księdza, o której zawsze będziemy pamiętać.

Szczęść Boże!

**Mali Rycerze, Żywy Różaniec, Caritas**

### **Czcigodny Księżu Piotrze!**

Czcigodny księżu Piotrze,  
lat kilka byłeś tu z nami,  
dlatego kiedy odchodzisz,  
żegnamy Ciebie ze łzami.

Za to, że byłeś dobry,  
za pracę gorliwą w parafii,  
dziękują Ci starsi i mali,  
serdecznie, jak każdy potrafi.  
Gdy będziesz w innej parafii  
i między ludźmi innymi,  
niech dobrze Ci będzie z nimi,  
serdecznie Ci tego życzymy.

W imieniu dzieci pierwszokomunijnych chcielibyśmy podziękować za czas, który spędził Ksiądz razem z nami. Będziemy pamiętać Księdza słowa, które były do nas kierowane podczas kazań na Mszach Świętych i katechezach. Poświęcił Ksiądz wiele uwagi najmłodszym parafianom, wykazując się cierpliwością i życzliwością. Jesteśmy przekonani, że darem mądrego tłumaczenia Bożego świata, zjedna sobie Ksiądz zaufanie i sympatię wśród dzieci nowej parafii. Niech Pan Bóg towarzyszy Księdzu na każdym kroku i strzeże przed wszelkim złem. A głęboka wiara sprawi, że każdy dzień będzie owocny. **Szczęść Boże!**

**Dzieci pierwszokomunijne**

### **Drogi Księżu Piotrze!**

Drogi Księżu Piotrze, z całego serca dziękujemy za posługę w naszej parafii, za opiekę nad nami ministrantami, za cierpliwość i wyrozumiałość, jakimi ksiądz nas darzył. Dziękujemy za każdą zbiórkę, uśmiech i za czas dla nas poświęcony. Chcemy wyrazić wdzięczność za wszystko to, co ksiądz dla nas zrobił. Życzymy księdzu opieki Matki Bożej, św. Rozalii i Bożego błogosławieństwa na czas posługi w nowej parafii. Życzymy księdzu, żeby się ksiądz

## Głos św. Rozalii

nie zmieniał i był tak samo wspaniały dla nowych ministrantów, jakim był ksiądz dla nas. Jeszcze raz z całego serca mówimy Bóg zapłać i niech Ksiądz pamięta, że tu w Szczecinku są tacy ministranci, którzy o księdzu pamiętają, za księdza modlić się będą! Szczęść Boże!

**Wdzięczni ministranci**

### **Drogi Księżu Piotrze!**

W imieniu całej scholi dziecięcej pragniemy podziękować za 3 lata posługi w naszej parafii. Za każdą Eucharystię, modlitwę, życzliwość, wsparcie, dobro, którym się dzieliłeś. Jesteśmy wdzięczni za to, że czekałeś na nas w konfesjonale i prowadziłeś nas do Boga. Za uśmiech, słowa troski i serdeczność w czasie naszych prób scholki. Niech Najświętsza Maryja Panna otacza Księdza Matczyną miłością i opieką oraz wyprasza u Syna potrzebne łaski.

**Schola parafialna :-)**

### **Drogi Ks. Piotrze,**

ubolewamy, że zmieniasz miejsce posługi:( Ale Pan Bóg wie, że jest to dla Ciebie potrzebne. Jesteśmy Ci wdzięczni za Twoją otwartość na skauting. Za gotowość i czas służby na rzecz naszego środowiska. Zawsze mogliśmy na Ciebie liczyć. Byłeś na naszych zbiórkach i wszystkich obozach wilczkowych, wspierałeś harcerki, słuchałeś naszych spowiedzi i udzielałeś szczegółowych nauk. Nigdy nie przychodziłeś z „gotą ręką”, a z czymś słodkim :) To z Twojej inicjatywy pojawiły się „papierskie kremówki” na naszym straganie. Polecamy Cię Bożej Opatrzności i Matce Najświętszej. Nie ustawaj na drodze kapłańskiej, biegnij do świętości.

**Wdzięczni**

**Skauci Europy ze Szczecinka**

- Dzień Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych

**24. 08.**

- duszpasterską pracę w naszej parafii rozpoczął wikariusz ks. Piotr Błaszczak (poprzednia parafia pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance), który sprawował pierwszą swoją Mszę św. w naszej parafii o godz. 18.00. Księdzu Piotrowi życzymy bożego błogostawieństwa i opieki św. Rozalii.



**Fot. Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz**

## Głos św. Rozalii

Pierwsza Msza św. ks. Piotra Błaszczaka (jak sam powiedział „prymicyjna”) w naszym kościele.

26. 08. - uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

30. 08. - Msza św. o godz. 11.00 za dzieci urodzone w sierpniu  
Ks. Proboszcz poinformował o telekonferencji księży naszej diecezji z Sanepidem w sprawie bezpieczeństwa epidemicznego podczas nabożeństw i w pracy duszpasterskiej. Mówił to w kontekście postępowania naszych parafian w tym względzie.

**31. 08. - 40. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych i w konsekwencji powstania NSZZ „Solidarność”**

Jan Paweł II, jako patron i ojciec „Solidarności”, która by nie powstała bez Jego nauki, powiedział m.in.: „Umowy gdańskie” pozostaną w dziejach Polski wyrazem (...) narastającej świadomości ludzi pracy odnośnie całego ładu społeczno-moralnego na polskiej ziemi”. „Przez wszystkie te lata stale modliłem się o to dziedzictwo „Solidarności”. „Nie ma wolności bez „Solidarności”.

Wrzesień - modlimy się o Boże błogosławieństwo dla dzieci, młodzieży, nauczycieli, rodziców i pracowników szkół w nowym roku szkolnym i katechetycznym.

1. 09. - 81. rocznica wybuchu II wojny światowej

**4.09. - odpust parafialny ku czci św. Rozalii:**

**17.30 - wystawienie Przenajświętszego Sakramentu, Nowenna do św. Rozalii, Litania do św. Rozalii, Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa,**

**18.00 - Msza św. odpustowa: przewodniczył ks. Zbigniew Woźniak. Celebransi: ks. Proboszcz i ks. Piotr. Kazanie odpustowe wygłosił ks. Piotr (treść na s. 29).**

**Dziękujemy Panu Bogu za naszą wspólnotę parafialną, za budowniczych kościoła i prosimy św. Rozalię, by nas strzegła od chorób i miała w swojej opiece.**



## Głos św. Rozalii



Fot. Internet

Ks. Proboszcz podziękował uczestnikom uroczystości: ks. Z. Woźniakowi, ks. Piotrowi (również ks. Pawłowi), parafianom, służbie liturgicznej – ministrantom, paniom katechetkom (również za świadectwo wiary), grupom parafialnym: Żywemu Różańcowi, Małym Rycerzom, Caritas, Skautom Europy, osobom tworzącym oprawę muzyczną.

Mówił o inwestycjach, obecnych i przyszłych: o uzupełniającym pomalowaniu dachu, o koniecznej wymianie mechanizmu uruchamiającego dzwony, o uzupełnieniu oświetlenia dachu kościoła.

6. 09. - Msza św. o 11.00 – na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego, poświęcenie plecaków i przyborów szkolnych  
- Msza św. skautowa o 11.00 na rozpoczęcie roku harcerskiego



Fot. Internet

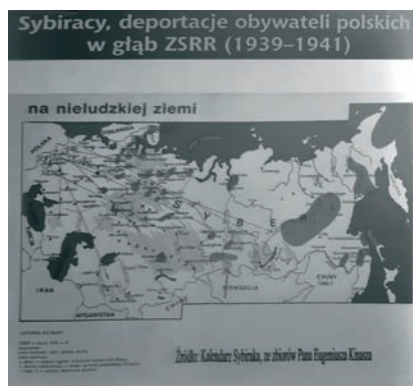
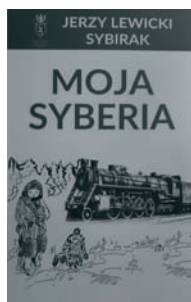
13. 09. - I Komunia św.: godz. 11.00 – gr. I; godz. 12.30 – gr. II  
- Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy  
- Nabożeństwo Fatimskie: 17.15 – różaniec, Litania, Msza św. o godz. 18.00 i procesja ze świecami  
17. 09. - 81. rocznica napaści ZSRR na Polskę  
18. 09. - obchodzimy Święto św. Stanisława Kostki

Pochowany jest on w bazylice św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie. Częstka jego relikwii od kilku lat znajduje się także na terenie naszej parafii i przechowywana jest w Bursie dla chłopców pod wezwaniem św. Stanisława Kostki prowadzonej przez Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej. Z racji święta relikwie zostały wystawione do czci wiernych podczas Mszy św. o 8.00 oraz o 18.00, na której dyrektor Bursy ks. Zbigniew Woźniak wygłosił homilię.

## Głos św. Rozalii

19. 09. - diecezjalny dzień młodzieży w Skrzatuszu. Wyjazd naszej młodzieży z ks. Piotrem,  
- spotkanie zespołu redakcyjnego. Omówienie wydania nr. 13. Podjęto decyzję, że kolejne numery ukazywać się będą w ostatnim miesiącu kwartału, a nie w pierwszym. Dlatego nr 13. ukaże się w grudniu, nie w październiku.
20. 09. - odpust diecezjalny w Skrzatuszu  
- w naszym kościele uroczysta Msza św. o godz. 9.00 w intencji zmarłych i żyjących Sybiraków z okazji 81. rocznicy napaści Związku Sowieckiego oraz Światowego Dnia Sybiraka.

Obok ołtarza znajdował się wizerunek Matki Boskiej Sybiraków oraz flaga państwowa. Słowo wstępne wygłosiła prezes Koła Związku Sybiraków w Kołobrzegu p. Wanda Przybylska, nawiązując do konsekwencji tej agresji dla Polaków mieszkających wówczas na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Ks. Proboszcz poświęcił swoje kazanie głównie losom Polaków po 17 września 1939 roku i masowej wywóźce ich na Syberię. Przytoczył fragmenty wspomnień Sybiraka, m.in. o ostatnich minutach opuszczenia swojego domu pod bagnetami sowieckich żołdaków. Po zakończeniu mszy św. krótką przemowę miał Anatol Gonczarewicz, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Koszalinie, w temacie losu Sybiraków. Cytował Jana Pawła II, a nawet sięgnął do Adama Mickiewicza, wygłaszając znaną kwestię z jego twórczości: „Jeśli zapomnę o Nich, Ty Boże na Niebie, Zapomnij o mnie”. Następnie znany naszym czytelnikom Sybirak, Jerzy Lewicki (wywiad z nim w Głosie nr 7.), poproszony przez ks. Proboszcza, odśpiewał szczególną dla siebie pieśń „Moja Mamo” (słowa w tymże wywiadzie) o Matce Polce, Sybiraczce. Zgromadzenie liturgiczne zakończyło się pieśnią „Boże coś Polskę”. Eucharystii towarzyszyła szczególna oprawa: 2 poczty sztandarowe, w tym sztandar Związku Sybiraków – w poczcie chorążym był p. Wacław Liniewicz, prezes Koła Związku Sybiraków w Szczecinku, asysta honorowa grupy rekonstrukcyjnej, trębacz. W lewej nawie kościoła została umieszczona wystawa autorstwa p. Jerzego Lewickiego pt. „Moja Syberia”. Będzie eksponowana przez tydzień.



Fot. Antoni Drogusz-Doroszkiwicz

## Głos św. Rozalii

---

### SYBERYJSKIE ANIOŁY – Ks. Łukasz Krzanowski MS

Odeszli zabrani przemocą, z uścisków domowych pieleszy.  
We łzach powiezieni gdzieś nocą, może ich podróż ucieszy.

Stłoczeni w ciemnościach wagonów, jak sople zawisłe w powietrzu,  
W tą otchłań nieludzką rzuceni, przez tych bez serc i sumienia.

I w tajgach, w pustkowiu, wśród mrozu, ciosali swoje przetrwanie,  
By pamięć ponieść o sobie i o tych co nie przetrwali.

Wierszami, pieśniami sławieni, w historiach krwią nasiąkniętych,  
Stoją teraz jak drzewa, wspięte wysoko do nieba.

Spocznijcie już teraz w pokoju, w niebiosach pośród aniołów,  
A Pan Bóg wam rany uleczy, i za cierpienie pocieszy.

I Alleluja śpiewajcie, pieśń zwycięzców i świętych,  
I w szatach białych zatańczcie, radośnie jak małe dzieci.

### ZSYŁKA – PODRÓŻ NA SYBERIĘ - Zdzisław Ostrowski

Był to rok czterdziesty pierwszy.  
Kiedy wiosna wita lato.  
Kiedy dzień już jest najdłuższy.  
Ale noc najkrótsza za to.

W piątek w nocy tuż nad ranem  
Cały dom nasz otoczony.  
„Jam tu władcą, jam tu panem!”  
Wrzeszczy żołdat rozjuszony.

26. 09. - odwiedziła naszą parafię wycieczka – pielgrzymka 40. osobowej grupy przewodników PTTK z Kołobrzegu

27. 09. - Msza św. o godz. 11.00. w intencji dzieci urodzonych we wrześniu  
Rodzice dzieci pierwszokomunijnych, wszystkich grup z tego roku, ufundowali mikrofon bezprzewodowy i mszał liturgiczny. Podziękowanie ks. Proboszcza.

Październik – miesiącem modlitwy różańcowej.

**Jan Paweł II** o różańcu. (z: „Refleksje modlitewne JANA PAWŁA II”, Tomasz Bartel, Wydawnictwo Michalineum, Kraków 1985)

### „Ukochany Różaniec”

„Jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała z ust Archanioła i z ust swej krewnej, Elżbiety. Do tych słów dołączy się cały Kościół.

## Głos św. Rozalii

Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II „Lumen Gentium”, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego („Ave Maria”), przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się w całością tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych, jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy są nam najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim”.

**Papież Franciszek** powiedział o modlitwie różańcowej (30. 09.):

„Serdecznie pozdrawiam Polaków. Drodzy bracia i siostry, wchodzimy w miesiąc październik, tradycyjnie poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Bądźcie wierni waszemu zwyczajowi modlitwy różańcowej w waszych wspólnotach, a szczególnie w rodzinach. Rozważając każdego dnia w tajemnicy życia Maryi w świetle zbawczego dzieła Jej Syna, pozwólcie Jej uczestniczyć w waszych radościach, w waszych troskach i w chwilach szczęścia. Niech przez Jej ręce Bóg wam błogosławi!”.

- 4. 10. - wspomnienie św. Franciszka z Asyżu. „Niedziela św. Franciszka”.
- 5. 10. - wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej – orędowniczki Miłosierdzia Bożego
- 7. 10. - wspomnienie Najświętszej Marii Panny Różańcowej – na Mszy św. o godz. 18.00 ks. Proboszcz złożył życzenia członkom Żywego Różańca
- 11. 10. - XX Dzień Papieski pod hasłem: „Totus Tuus”  
- ogłoszenie wyników i nagrodzenie zwycięzców Biblijnego Koła Fortuny
- 13. 10. - ostatni Dzień Fatimski w tym roku, różaniec, modlitwa do Matki Bożej Fatimskiej -przrzeczenie wiernych, Msza św. o godz. 18.00, procesja wokół kościoła z figurą Matki Bożej Fatimskiej i światłami, Apel Jasnogórski
- 16. 10. - 42. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża  
- w tym dniu bp Ordynariusz Edward Dajczak wydał zarządzenie w sprawie zasad bezpieczeństwa i higieny oraz duszpasterstwa w czasie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 (można znaleźć na stronie parafii).
- 18. 10. - Niedziela Misyjna  
- rozpoczęcie Tygodnia Misyjnego pod hasłem: „Oto ja, poślij mnie”.

### „Czerwona strefa”

Wobec zwiększającej się liczby zakażeń koronawirusem, od soboty (17.10) jesteśmy w „czerwonej strefie”. Wielu naszych parafian jest w izolacji, inni w kwarantannie. Księża z dwóch parafii w Szczecinku i mieszkańcy bursy są w kwarantannie.

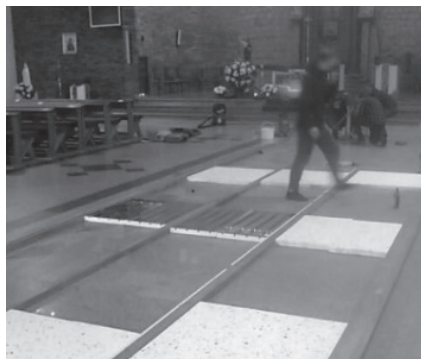
Pomagajmy Służbie Zdrowia w przejściu przez ten trudny czas: maseczka na twarzy i noście, dezynfekcja rąk, zachowanie odpowiedniej odległości i liczby osób w danym miejscu. W tym czasie starajmy się przyjmować Komunię św. na rękę. Roztropność i troska o bliźniego – to są nasze bieżące zadania ludzkie i chrześcijańskie. W naszym kościele może przebywać jednocześnie 161 osób. Zajmujemy miejsca wyznaczone białymi kartkami.

## Głos św. Rozalii

Wspominamy św. Łukasza, patrona lekarzy i malarzy. Modlimy się i życzliwością otaczamy lekarzy, pielęgniarki, położne, farmaceutów, ratowników i opiekunów medycznych – z serca dziękujemy za Waszą pracę i poświęcenie.

Rozpoczynamy Tydzień Misyjny; ofiary zbierane tego dnia są przeznaczone na cele misyjne.

Trwają prace remontowe w pomieszczeniach Caritas i na klatce schodowej od ul. Kościuszki. Montowanie podestów pod ławki; trzy podesty już gotowe. Prace ogrodniczo-pielęgnacyjne na Kalwarii: przycinanie krzewów i drzew.



Fot. ks. Proboszcz



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz

22. 10. - Świętego Jana Pawła II

Kościół katolicki wspomina w liturgii św. Jana Pawła II. Zmarły 2 kwietnia 2005 pierwszy w dziejach papież z Polski, jest jednym z najszybciej wyniesionych na ołtarze wyznawców w czasach nowożytnych. Błogosławionym ogłosił go 1 maja 2011 obecny papież senior Benedykt XVI, a 27 kwietnia 2014 r. kanonizował papież Franciszek – pierwszy Biskup Rzymu z Argentyny i Ameryki Łacińskiej.

24. 10. - Msza św. urodzinowa o godz. 11.00

25. 10. - rocznica poświęcenia kościoła własnego

Nasz kościół pw. św. Rozalii (także Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy) został konsekrowany 15 lat temu w święto patronalne 4 września 2005 roku przez bpa Ordynariusza Kazimierza Nycza, w obecności bpa seniora Ignacego Jeża i bp. pomocniczych Tadeusza Werno oraz Pawła Cieślaka. (Ze słowami wypowiedzianymi podczas tej uroczystości można zapoznać się w opracowaniu pt. „Z PRZEWODNIKIEM I MODLITWĄ po SZCZECINEC-KIEJ KALWARII.)



## Głos św. Rozalii

### 1. 11. - Uroczystość Wszystkich Świętych

Odpust zupełny dla tych, którzy nawiedzają cmentarze i modlą się za zmarłych, choćby tylko duchowo, ustanowiony w dniach od 1 do 8 listopada, jest przeniesiony również na inne dni tego samego miesiąca, aż do jego końca. Odpust zupełny 2 listopada, uzyskany przez tych, którzy pobożnie nawiedzają kościół lub kaplicę i odmawiają tam „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga” w dniu Uroczystości Wszystkich Świętych, jest rozszerzony na inny dowolnie wybrany przez poszczególnych wiernych dzień listopada.

Listopad – wypominki o godz. 17.30, wspomnienie i modlitwa za zmarłych

2. 11. - wspomnienie wiernych zmarłych – Dzień Zaduszny

11. 11. - Święto Niepodległości. Modlitwa w intencji poległych za Ojczyznę.  
„Boże coś Polskę...”.

21. 11. - Ofiarowanie NMP

16. 11. - NMP Ostrobramskiej

22. 11. - **Chrystusa, Króla Wszechświata**

29. 11 – 23. 12. - Adwent. Msza rodatna o godz. 6.30.

29. 11. - Msza św. urodzinowa o godz. 11.00

4. 12. - odebranie 13. numeru „Głosu” z drukarni.



## V DZIEJE SIĘ... CO PRZED NAMI...

6. 12. - **św. Mikołaja**

Odsyłamy do opowiadania p. Janusza Rautzki „Marzenia spod poduszki” („Głos” nr 6.)

- rozprawienie najnowszego numeru „Głosu”

## Co przed nami...

8. 12. - Niepokalane Poczęcie NMP

24. 12. - Wigilia Narodzenia Pańskiego

**Święta Bożego Narodzenia:**

25. 12. - **Narodzenie Pańskie**

26. 12. - **św. Szczepana Męczennika**

1. 01. - **Nowy Rok Pański 2021. Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**

6. 01. - **Objawienie Pańskie – Trzech Króli**

10. 01. - **Chrzest Pański**

2. 02. - **Ofiarowanie Pańskie**

17. 02. - **Środa Popielcowa**

21. 02. – 3. 03. - **Wielki Post**

19. 03. - **Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**

25. 03. - **Zwiastowanie Pańskie**

26. 03. - **Odebranie z drukarni 14. Numeru „Głosu”**

28. 03. - **Niedziela Palmowa Męki Pańskiej**

- rozprawienie „Głosu”



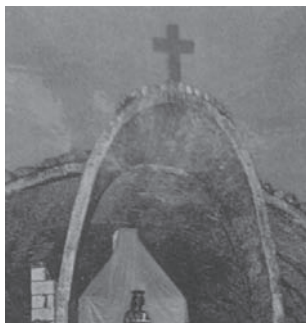
### VI SZCZECINECKA KALWARIA

#### Opis monograficzny grotty św. Rozalii (9)

##### Akt poświęcenia

Zwieńczeniem wzniesienia każdego obiektu sakralnego jest zawsze jego uroczyste poświęcenie. Ważna to chwila w życiu wspólnoty parafialnej, która dzięki takim przedsięwzięciom jeszcze bardziej się integruje i wzmacnia duchowo. Nie mogło więc być inaczej w przypadku zrealizowania budowy grotty, najważniejszego obiektu na „Ścieżce Świętych Patronów” *Szczecineckiej Kalwarii* (Zob. „Z PRZEWODNIKIEM...”). Wspaniały efekt wysiłku budowniczych na pewno miał prawo napawać ich dumą i satysfakcją. Docenienie ich czynnego udziału w to wyjątkowe dzieło znajdujemy w parafialnym periodyku „POSŁAŃCU”: *Osobom mocno zaangażowanym przy budowie, szczególnie tym, którzy regularnie wg ustalonego harmonogramu dyżurów przychodzili do pomocy, należą się słowa podziękowania i uznania.* (zob. „WYKAZ OSÓB...” w: „Z PRZEWODNIKIEM...”).

Uroczystość poświęcenia grotty św. Rozalii odbyła się w wigilię odpustu parafialnego, czyli 3 września 2001 roku o godz. 18.00. Najpierw została odprawiona Msza św. Zaproszony gość, ks. dr Dariusz Jastrzęb, wygłosił okolicznościowe kazanie (treść – „POSŁANIEC” NR 50., fragment – w: „Z PRZEWODNIKIEM...”), a po niej dokonał poświęcenia obiektu.



Zdjęcie wykonane 2 września. To jest jego fragment z górną częścią drewnianej figury św. Rozalii.

Na czas tego aktu ustawiono w grotcie (w przeddzień w związku z erygowaniem Drogi Krzyżowej), na postumencie przeznaczonym dla figury, która będzie wykonana w przyszłości, drewnianą figurę św. Rozalii, przeniesioną z kościelnego prezbiterium (zob. „Z PRZEWODNIKIEM...”).

Oto słowo wstępne ks. dra Dariusza Jastrzębia wypowiedziane podczas uroczystości poświęcenia grotty: „W tej parafii od wielu lat przygotowywany jest grunt dla owej Świętej, Świętej od „zaraz”. Zarazy zmieniają się w historii. Pewnie dzisiaj są inne zarazy jak w czasach, w których żyła. Natomiast z pewnością wielu z Was tu żyjących otrzymało od niej w ciągu tych kilku lat, odkąd istnieje ta parafia w Szczecinku, łask wiele.

Kiedy opowiadam mieszkańcom Sycylii, mieszkańcom archidiecezji Palermo, iż ich Święta, „Ukochana Rozalija”, jak o niej mówią, w moim kraju na północy, gdzie jest zimniej, gdzie może więcej większe wiatry i padają deszcze, jest czczona – są mile zdziwieni. Cieszą się ogromnie z tego, iż ich ulubiona Święta znajduje taką cześć właśnie w Polsce.

Mam zaszczyt dzisiaj – zaproszony przez ks. proboszcza Andrzeja Targosza – poświęcić grotę św. Rozalii z Palermo, stanowiącą centrum, serce całej Szczecineckiej Kalwarii, którą wzniesiście w ciągu ostatnich miesięcy.

## Głos św. Rozalii

Grotę św. Rozalii wybudowano wspólnym wysiłkiem parafian, pod patronatem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. W czasie tej Mszy św. będę pamiętał w sposób szczególny o pomysłodawcy teje Kalwarii o ks. proboszczu Andrzeju Targoszu, jak również modlić się będę gorąco i szczerze, przez wstawiennictwo Świętej Pustelnicy z Palermo, do Boga Jedynego, Wszchemogącego za architekta całego przedsięwzięcia – Władysława Fijałkowskiego. Myślę również o osobach bezpośrednio zaangażowanych w realizację projektu, tych, którzy swoimi rękami wznosili tę grotę. Oczywiście wspomniałem o Akcji Katolickiej i wszystkich członkach POAK. Nie jestem w stanie tutaj wszystkich wymienić. Proszę mi wybaczyć. Niemniej myślę, na podstawie tego, co opowiadał Ksiądz Proboszcz, iż należałoby podziękować panu Bogu – za tych najbardziej zaangażowanych przy budowie grotty, a są nimi: Wiesław Woszczyk, Danuta Olszewska, Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz, Jan Pawłowski i Teresa Jagoszewska. Oczywiście, wymieniłem mało nazwisk. Jak widzimy, kościół jest wypełniony i jest to dzieło Was wszystkich – kochani. Wymieniłem tylko dla przykładu – reprezentantów. Jeśli pominąłem kogoś, proszę się nie obrażać. Będę się modlił w tej Mszy św. naprawdę za każdego parafianina, za każdego, komu zależy, iżby to Dzieło Boże w Szczecinku powstało, tak by pielgrzymi przybywając do waszej parafii mogli uzyskiwać potrzebne łaski właśnie przez wstawiennictwo św. Rozalii z Palermo” (POSŁANIEC NR 50.).

Drugą częścią uroczystości była (w tym samym dniu) procesja z relikwiami św. Rozalii po Osiedlu „Zachód” z 12. stacjami, do których rozważania przygotował ks. Zbigniew Woźniak. Odczytał je były wikariusz ks. Jan Jasiński („POSŁANIEC” NR 50.). Poniżej przedstawione są jedynie tytuły tych rozważań ze względu na ograniczone ramy opracowania.

Rozważania stacyjne – tytuły:

Stacja I – Kryzys – *obietnica nowych możliwości*

Stacja II – *Róże i kolce – dar i zadanie*

Stacja III – *Być sobą*

Stacja IV – *Życie Rozalii – odsłonięte oblicze Jezusa*

Stacja V – *Nauczycielka modlitwy*

Stacja VI – *Pragnienie Komunii*

Stacja VII – *Plecami do grzechu i twarzą do miłosierdzia*

Stacja VIII – *Zasłuchana w Boże Słowo*

Stacja IX – *Odkryć właściwą kolejność: bardziej być niż działać*

Stacja X – *Solidarność i duchowość Komunii*

Stacja XI – *Odpowiedzieć na powołanie*

Stacja XII – *Przyjaźń ze świętymi*

Wśród zaproszonych gości znajdowali się również przedstawiciele diecezjalnej AK oraz jej członkowie z innych parafii.

Gdy odbywała się ta uroczystość, wikariuszami w parafii byli ks. Tadeusz Mazur i ks. Mariusz Kuropatnicki.

**Antoni Dorogusz – Doroszkiewicz**



### Kościół św. Rozalii w nowej odsłonie



Fot. Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz

**N**a początku lat 80. ub. stulecia rozpoczęto w Szczecinku budowę nowego osiedla na jego zachodnich obrzeżach, a wraz z nim erygowano parafię pw. św. Rozalii.

Powstająca tu społeczność parafialna rozpoczyna swoje życie religijne w nowych warunkach. Zawiązują się znajomości, przyjaźnie. Dzięki temu, i dzięki duszpasterzom, tworzą się liczne grupy chętne do pracy na rzecz nowej - już swojej - parafii. Każdy, odpowiednio pokierowany, wie co robić. Prawie codziennie na placu budowy, najpierw kaplicy i jej otoczenia, a później kościoła parafialnego, jest gwarno, praca wre...

Na potrzeby budowy organizuje się akcje, m.in. taką, jaką opisałam w 53. numerze „POSŁAŃCA” z roku 2002 pt. „Wybiórka” kamieni”. Pomaleńku, krok po kroku, codziennie, w pogodę słoneczną lub deszczową, przez wiele lat, budowaliśmy nasz Dom Boży.

Dzisiaj, choć sporo osób zaangażowanych odeszło do Pana, a duszpasterze nie ci sami, to w dalszym ciągu trwają prace wykończeniowe, remontowe, upiększające, dopasowywane do potrzeb parafii. Dzięki wszystkim księżom proboszczom i ludziom dobrej woli wygląd kościoła i otoczenia stał się imponujący.

Jak wiadomo przyroda daje uczucie zgody, spokoju, wyciszenia i nastroju do modlitwy. Osoby przybywające na Kalwarię modlą się, zwiedzają lub po prostu spacerują. Takie było marzenie byłego proboszcza ks. Andrzeja Targosza: „Spacerujcie licznie, niech to będzie miejsce często przez was odwiedzane”.

Kościół od strony muzeum zyskał nowe okna. Uporządkowano roślinność, także u podnóża grotty. M.in. wycięto wysokie tuje, krzewy, irgi, i przycięto inne, po to, żeby odsłonić sylwetkę kościoła, część frontową muzeum oraz figurę św. Rozalii. Dzięki temu odsłonięte fragmenty są bardziej widoczne z daleka dla podróżujących ul. T. Kościuszki.

## Głos św. Rozalii

---

Bardziej wyeksponowana figura św. Rozalii nadal przyciąga turystów. Oni to właśnie, sami, o tym „przyciąganiu” opowiadali dyżurującym niegdyś przewodnikom.

Święta Rozalio wspomagaj tych, którzy pracują i modlą się, za Twoim wstawiennictwem, do Pana Boga!



Fot. Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz

Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz



### 1. „Jan Paweł II do Ciebie – Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny”

(Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz)

**Bóg:** „Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka – a to jest sam rdzeń moralności – jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nami Ten Jeden, który „sam jest Dobry” (jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca, por. Mk 10,18)”.

(Koszalin, 1 VI 1991)

**Ewangelia:** Ewangelia to jest droga pięknego życia Człowieka, albo też droga trudnego piękna życia Ludzkiego”.  
(Częstochowa, 6 VI 1979)

**Eucharystia:** „Oto jest Ciało... które za was zostanie wydane... oto jest Krew... która za was będzie przelana... To czyńcie...” (por. Łk 22,19-20; por. 1 Kor 11,24-25). Tak powiedział. I odtąd Eucharystia stała się Najświętszym Sakramentem Kościoła. Stała się znakiem nieomylnym Odkupiciela świata. Stała się codzienną zapowiedzią „przyszłego wieku” w królestwie Bożym”.  
(Częstochowa, 13 VI 1987)



## 2. Moja katecheza

**Kazanie wygłoszone przez ks. Piotra Błaszczaka podczas odpustu parafialnego w dn. 4. 09. 2020 r.**

### Królestwo Boże to skarb

Drodzy bracia i siostry!

Usłyszeliśmy przed chwilą w Ewangelii, że Królestwo Boże podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył, a następnie kupił pole, gdzie znalazł skarb. Dlaczego? Otóż prawo rzymskie, podobnie jak żydowskie, bardzo chroniło własność prywatną. Skarb należał do tego na którego polu się znajdował, chyba, że właściciel nie wiedział o istnieniu cennego przedmiotu. Jeśli nasz człowiek zabrałby skarb, od razu byłby złodziejem. Dlatego właśnie zakupił pole, aby nabyć prawo do posiadania cennego znaleziska.

Jaki jest sens owej przypowieści Jezusa?

Skarb leży sobie w ziemi, on tam jest, wystarczy po niego sięgnąć. Nie wszyscy go dostrzegają, chcą podjąć wysiłek posiadania skarbu. Ów człowiek miał wiedzę o skarbie i wykorzystał ją do uzyskania znaleziska. Podobnie jest z Królestwem Bożym. Nie wszyscy wiedzą, że ono jest, potrafią dostrzec jego wartość, podjąć wysiłek do korzystania z prawa do Królestwa Bożego.

Drodzy bracia i siostry!

Potrzeba zatem wysiłku, minimum wiedzy, aby zacząć być członkiem Królestwa Bożego, korzystać z tego wielkiego skarbu. Jakiego wysiłku? Jakiej wiedzy?

Ten wysiłek nie jest ponad nasze siły, wiedza nie jest ponad nasze możliwości. Każdy z nas na mocy chrztu staje się częścią Królestwa Bożego, czyli Kościoła. Już tutaj na ziemi budujemy owo Królestwo, korzystamy z przywilejów płynących z przynależności do wspólnoty Kościoła – możliwość osiągnięcia świętości, życia wiecznego. Zdarza się jednak tak, że zakopujemy tę przynależność, nie chcemy korzystać z przynależności do tego

## Głos św. Rozalii

---

Królestwa, żyjemy tylko tu i teraz zapominając o celu ziemskiej wędrówki. Nasze wysiłki mamy zatem podejmować w kierunku uświadamiania sobie wielkich możliwości płynących z odkrycia tego faktu, że należę do Królestwa Bożego. Co robić?

Przede wszystkim pielęgnujmy w sobie łaskę uświęcającą. Częste korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania, pomoże nam nie zasypywać owego skarbu. Pamiętajmy o 5 warunkach dobrej spowiedzi. One są nam dane po to, aby owocniej, bardziej doskonale, mieć udział w sakramentalnym odpuszczeniu grzechów. Brak rachunku sumienia, nie pozwoli nam w pełni uświadomić sobie, gdzie jeszcze nie domagam, gdzie potrzebuję Bożego oczyszczenia, co jeszcze muszę w sobie odkopać, przekopać, aby w pełni korzystać z łaski uświęcającej. Pomoże mi to również w postanowieniu poprawy, zobaczą bowiem, że tu i tu nie domagam, że tu i tam mogę być lepszy, mogę dawać jeszcze większe świadectwo wiary i przynależności do Kościoła.

Jakie jeszcze wysiłki warto podejmować?

Codzienna modlitwa. Warto się jej przyjrzeć. Mojej postawie, mojej porze modlitwy, intencji jakie zanoszę. Modlitwa jest dla duszy jak powietrze dla organizmu. Bez powietrza szybko przestanę dobrze funkcjonować, a nawet żyć. Podobnie z moją duszą, bez modlitwy szybko obumrze, stanie się jałowa, a z czasem może i martwa. Nie zakopujmy skarbu modlitwy, aby nie pogrzebać w konsekwencji skarbu Królestwa Bożego. Systematyczna, szczerą i ufna modlitwa ubogaci nasze życie. Sprawia, że lepiej będziemy dostrzegać Boże działanie w naszym życiu.

Jak oddychanie jest potrzebne do życia, tak i pokarm. Dla budowania Królestwa Bożego, potrzebna jest Eucharystia. Częste przyjmowanie Jezusa w Komunii Świętej pomnaża mój skarb, sprawia, że jestem jeszcze bardziej wartościowy. Jeśli jestem bardziej wartościowy, to i inni chcą ze mną przebywać, ubogacają się dzięki mnie, podnoszą swoją wartość. Inni mają korzyść dzięki mnie, ale i ja korzystam z wiedzy, doświadczenia i świadectwa innych.

Powiedzieliśmy też sobie, że potrzebna jest wiedza. Jaka wiedza?

Skarbnicą wiedzy o Bogu jest Pismo św., ale również Tradycja Kościoła. Kiedy ostatnio czytałem Biblię? Gdzie leży ona w moim domu? Jest zakurzona czy pokreślona, z odartym grzbietem? Warto sięgać po Biblię, mieć swoje ulubione fragmenty, księgi, przypowieści. Im częściej do niej będę zaglądał, tym bardziej będę rozumiał co mówi do mnie Bóg. Będę posiadał swoistą mapę do poruszania się po świecie wartości, czynienia dobra i łatwiej będzie mi korzystać ze skarbu jakim jest Królestwo Boże, mniej go zmarnuję, bardziej pomnożę.

Tradycję Kościoła tworzą też święci. Ile wiem o moim patronie z chrztu, bierzmowania, ile wiem o naszej świętej Rozalii? Święci są już w niebie, przeszli ziemską wędrówkę. Nie była to zawsze droga usłana różami, nie we wszystkim byli idealni. Ale... odkryli oni skarb Królestwa Bożego, podjęli wysiłek, aby korzystać z niego, rozwijać, nie zakopywać i zapomnieć.

Drodzy bracia i siostry!

Prośmy dzisiaj, przez wstawiennictwo św. Rozalii, abyśmy byli bogaci skarbem Królestwa Bożego. Odkryjmy na nowo, jeszcze lepiej, jeszcze bardziej wielkie bogactwo podarowane nam przez Boga. Nie zakopujmy tego cennego daru. Amen.



### VIII ORĘDOWNICZKA ŚW. ROZALIA

Wokół Patronki

#### Od redakcji

Dawno, bo prawie 18 lat temu, ukazał się modlitewnik „Nabożeństwa do św. Rozalii”, który odtąd wspomagał i wspomaga wiernych w oddawaniu szczególnej czci Patronce naszej parafii; zwłaszcza podczas odprawianej nowenny we wtorek każdego tygodnia. Nakład modlitewnika już się dawno wyczerpał. Dla wielu, którzy go nie posiadają, a chcieliby w dobie koronawirusa modlić się z jego zbioru nabożeństw, upraszając szczególnych łask św. Rozalii, dostęp do niego jest obecnie utrudniony lub niemożliwy. Dlatego dajemy taką sposobność poprzez zamieszczenie tu najgłówniejszych z tych nabożeństw.

Święta Rozalio, ratuj nas,/ Obroń nas w złej godzinie,/ Wspieraj nas, Prowadź nas,/ Na każdy czas.

#### Nabożeństwa do św. Rozalii

#### Nowenna do św. Rozalii

#### Tydzień II

#### Modlitwa wstępna

Święta Rozalio, наша Patronko./ Klejnocie dziewiczej świętości./ Do ciebie z ufnością kierujemy naszą modlitwę,/ obejmując nią całą parafialną wspólnotę i wszystkich twoich czcicieli.

Ty, która wycofałaś się w samotność Góry Pielgrzymiej/ nie – aby zapomnieć o swoich bliskich,/ ale – aby tym bardziej przez modlitwę i pokutę czuwać nad nimi – **czuwać nad nami!**

Ty, która odkryłaś grozę grzechu,/ korzenia wszelkiego zła na świecie/ i chciałaś swych bliskich wyzwolić od niego,/ a ich serca skierować ku Bogu – **skieruj i nasze!**

#### Prośby...

Święta наша Patronko!/ Ty, która byłaś zawsze wierna łasce i przyrzeczeniom chrzcielnym,/ pomóż nam stawać się coraz bardziej świadomymi/ tego pierwszego sakramentu naszej wiary./ Niech ten sakrament,/ który uczynił nas przybranymi dziećmi Boga i braćmi Jezusa Chrystusa,/ będzie źródłem naszej mocy./ Niech sakrament bierzmowania i dary Ducha Świętego/ pomogą nam być „solą ziemi i światłem świata”./

Pomóż nam być ewangelicznym zaczynek/ odnowy religijnej, moralnej i społecznej/ w naszej parafii i w naszym mieście.

#### Wezwania do św. Rozalii

Nasza Patronko,/ zwracamy się do ciebie,/ uproś nam dary Ducha Świętego:

Święta Rozalio, uproś nam,

- dar mądrości, potrzebny do wygrania życia,

- dar rozumu, potrzebny do czytania Pisma Świętego,



## Głos św. Rozalii

---

- dar rady, nieodzownie potrzebny w trudnych sytuacjach,
- dar męstwa, potrzebny do wytrwania w dobru,
- dar umiejętności, ułatwiający podejmować właściwe decyzje,
- dar pobożności, doskonalący modlitwę,
- dar bojaźni Bożej, wspierający w walce z pokusą.

### **Modlitwa:**

Święta Pustelnico z Monte Pellegrino! Bądź przy nas w drodze chrześcijańskiego życia,/ które od Chrystusa, z Chrystusem przez Ducha Świętego prowadzi nas do Ojca./ Święta Rozalio, wspomóż nas,/ abyśmy swoim życiem budowali nieustannie Jego Królestwo/ w prawdzie i miłości,/ w świętości i w łasce,/ w sprawiedliwości i pokoju. Amen.

Z „Księgi Zwiedzających”:

**Pielgrzymka z Zabrze, Suchej Góry i Bytomia wraz z ks. Grzegorzem Raj.** (bez podpisów)

**Pielgrzymka z Międzyzdrojów z Klubu Seniora. Dziękujemy za dar pielgrzymowania.** (Marianna Kargul, Danuta Grzelak, Bożena Stankiewicz Zawada, Modzelewska)

**Dnia 26. 09. 20 r. przewodnicy przy PTTK z Kołobrzegu odwiedziliśmy Kościół św. Rozalii i Kalwarię. Pięknie. Św. Rozalio wspieraj nas i módl się za nami.**



## IX WIĘŚCI Z MUZEUM

**T**ak jak pisałem w ostatnim numerze (11-12), muzeum w dalszym ciągu jest nieczynne z powodu epidemii. Czas ten wykorzystywany jest do prowadzenia różnych prac związanych z porządkowaniem muzeum i eksponatów.

Mogę już poinformować, że pierwsza komnata, w której wystawione były eksponaty związane z historią parafii, została zlikwidowana – zabezpieczone eksponaty czekają na przeniesienie do nowego pomieszczenia. We wszystkich pomieszczeniach dolnego kościoła położona już jest cała instalacja elektryczna.

W komnacie muszli i bursztynu przesunięto witryny z eksponatami i zaznaczono na ścianie miejsce wykonania przebiccia otworu przejściowego. Teraz oczekujemy na wykonanie tynków.

## Głos św. Rozalii

---

Prowadzone były różne działania, aby powiększać zbiory muzealne.

Jak wspominałem w poprzednim numerze, z ostatniej pielgrzymki do Ziemi Świętej zostały przywiezione kamienie:

- kamień z Góry Błogosławieństw,
- kamień z Góry Jerycho,
- kamień z miejscowości Tabga,
- kamień z Góry Tabor,
- kamień z Kafarnaum spod domu św. Piotra,
- kamień z Kaplicy Najświętszego Sakramentu / Bazylika Grobu Pańskiego/,
- kamień z Morza Martwego,
- kamień z Jeziora Galilejskiego.

Przekazano również do muzeum następujące eksponaty:

- Skała gipsowa – przekazał pan Henryk Sołowiej z Czarnego,
- Geoda kwarcowa i zatopiony w skale kieł rekina – eksponaty z Malty przekazała pani Agnieszka Kotowicz ze Szczecinka,
- Kamień z najwyższej polskiej góry – Rysy oraz kamień z Wiednia przekazała Katarzyna Krzyżaniak z Warszawy. Pani Katarzyna obiecała dostarczać kamienie z różnych krajów, które będą powiększały naszą „Światową kolekcję”,
- Pan Albin Trusewicz ze Szczecinka przekazał kamień z miejscowości Zułów, która leży około 60 kilometrów od Wilna. Kamień ten pochodzi z ruin dworku, w którym urodził się Józef Piłsudski. Dla ciekawości podam, że Związek Polaków na Litwie przy wsparciu Rządu Polskiego chce przemianować Zułów w miejsce pamięci narodowej Polaków zamieszkałych na Litwie,
- Pani Halina Sałata ofiarowała pięknie wykonany haftem krzyżykowym obraz Matki Boskiej Fatimskiej o wymiarach 80 cm x 62 cm,
- Pani Marzena Ożańska przekazała do muzeum trzy agaty (czerwony, zielony i niebieski).



W miesiącu wrześniu zakupiłem trzy białe płyty pilśniowe i przystąpiłem do wykonania tylnych ścianek we wszystkich gablotkach, w których ich nie było. Poprawi to estetykę gablot i wystawianych w nich eksponatów.

### Jaki to kamień?



### Fuschyt

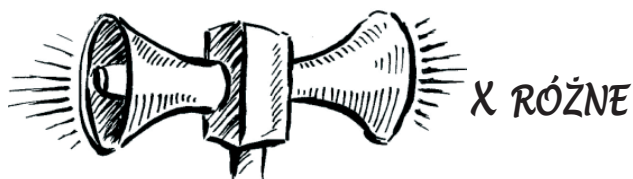
Fuschyt jest minerałem – chromową odmianą muskowitu. Posiada skomplikowany wzór chemiczny, który podaję dla ciekawości  $K(Al,Cr)_2 [AlSi_3O_{10} (F,OH)_2]$  – **uwodniony glikno krzemian potasu i glinu.**

Barwa szmaragdowozielona, rysa biała, połysk perłowy, twardość 3,0 – 3,5.

Występuje jako minerał skałotwórczy w zasobnych w chrom skałach metamorficznych (gnejsach, łupkach łuszczkowych, marmurach).

Przedstawiony na zdjęciu okaz znajduje się w naszym muzeum i pochodzi z Brazylii.

opiekun muzeum  
**Wiesław Bandura**



## 1. Komu bije dzwon?

Z dzwoneczkami, dzwoneczkami i dzwonami mamy do czynienia w naszym życiu na każdym kroku, choć czasami owe dzwoneczki i dzwony wcale nie dzwonią. Tak więc dzwoneczek to po prostu mały dzwonek i ten jak najbardziej dzwoni, ale Dzwoneczek to również... wróżka, przyjaciółka Piotrusia Pana i ten dzwoneczek, a właściwie Pani Dzwoneczek, nigdy nie

## Głos św. Rozalii

---

zadzwoń, no chyba, że dzwoneczkiem. Dzwonek natomiast to zasadniczo mały dzwon i ten jak najbardziej dzwoni, jak chociażby dzwonek rowerowy, tramwajowy, pasterski, szkolny, teatralny czy wreszcie telefoniczny. Dzwonki, które dzwonią, stoją też w prezbiterium i dzięki nim wiemy, kiedy uklęknąć i powstać. Ale są też takie dzwonki, które nie dzwonią, jak chociażby dzwonek, będący kolorem w kartach, dzwonek rosnący na łące czy dzwonek karpia, który smacznym być może, ale nie zadzwoni. I wreszcie dzwony. Mało kto nie pamięta dziś spodnie o charakterystycznych, rozszerzających się u dołu nogawkach i to bodaj jeden z nielicznych przykładów dzwonów, które nie dzwonią. Za to reszta... dzwoni!

Najbardziej chyba znanym dzwonem w Europie jest londyński Big Ben, zawieszony w 1856 roku w wieży przy pałacu Westminsterskim. Z kolei dzwon Świętego Piotra o imponującej wadze 24 ton zawieszony jest na trzeciej kondygnacji katedry w Kolonii. Bije zarówno podczas najważniejszych świąt kościelnych, jak i z okazji ważnych dla Niemiec świąt państwowych. Dzwon Świętego Marka, który waży „zaledwie” 8 ton i zawieszony jest w bazylice Świętego Piotra w Rzymie, odzywa się w momencie śmierci papieża i w chwili wyboru na Stolicę Piotrową nowego ojca świętego. I wreszcie najśłynniejszy polski dzwon Zygmunt, znajdujący się na Wieży Zygmuntońskiej w północnej części katedry na Wawelu. Po raz pierwszy Kraków usłyszał jego głos 13 lipca 1521 roku. Został ufundowany przez króla Zygmunta I Starego i został nazwany jego imieniem. Obecnie Zygmunt bije w najważniejsze święta kościelne i narodowe, a także w ważnych dla Krakowa, Polski i Europy chwilach. Ostatnio można go było usłyszeć 17 kwietnia 2019 roku po pożarze katedry Notre Dame w Paryżu, z którą nota bene związane są losy bodaj najśłynniejszego dzwonnika świata... Dzwonnika z Notre Dame.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że wszystkie te owiane sławą dzwony są na tyle daleko, że choć zdajemy sobie sprawę z tego, że biją również dla nas, to przecież tu w Szczecinku ich nie słyszymy. Słyszymy natomiast inne dzwony, te, które biją z wież szczecineckich kościołów, a my parafianie Świętej Rozalii najbardziej słyszymy te nasze, wiszące i widoczne na wieży naszego kościoła! Biją więc nasze dzwony, wzywając każdego dnia na Msze Święte. Zdecydowanie częściej biją w niedzielę, bo i Mszy niedzielnych jest zdecydowanie więcej. Biją w południe, wzywając na Anioł Pański, biją na Wielkanoc, w Boże Ciało i w Święto Bożego Narodzenia. Biją dzwony na Bożą Chwałę i wzywają na modlitwę! Czy jednak jest tak, że choć dzwony biją, to my je zawsze słyszymy? A jak już je słyszymy, to czy zdajemy sobie sprawę z tego, że one biją również dla nas czy może pytamy wówczas: Komu bije ten dzwon?

Tymczasem odpowiedź na to pytanie znajdujemy w tekście siedemnastowiecznego poety angielskiego Johna Donna, z którego Ernest Hemingway zaczerpnął tytuł swojej powieści:

„... nigdy nie pytaj, komu bije dzwon; bije on tobie”.

**Janusz Rautzko**

### 2. GOŁĘBIE SERCE (odc. 2.) - Janusz Rautszko

Tymczasem, po zakupieniu kilku gołębi i kilku otrzymanych w prezencie, jego stadko urosło do kilkunastu sztuk i wszystko wskazywało na to, że będzie coraz większe. Nic więc dziwnego, że w 1967 roku Kazik stał się członkiem Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Od razu też wpisał się na listę subskrybentów Poradnika Hodowcy Gołębi, książki, której posiadanie od dawna było jego marzeniem. Dokonał odpowiedniej przedpłaty i po kilku miesiącach oczekiwania upragniona publikacja trafiła wreszcie do jego rąk. Gdy ją przeczytał, niemal natychmiast postanowił podzielić się swoimi spostrzeżeniami z ojcem Bujakiem.

– Można powiedzieć, że niemal wszystko, co wiąże się dzisiaj z hodowlą gołębi pocztowych ma bardziej posmak sportowej rywalizacji niż praktycznego ich wykorzystania...

– Masz absolutną rację – potwierdził ojciec Antoni – choć nie zawsze tak było...

– No właśnie! – przerwał Kazik. – Słyszałem...

– O czym słyszałeś?

– Słyszałem, że gołębie pocztowe odegrały wyjątkową rolę choćby podczas ostatniej wojny i że były ważnym elementem łączności, i to chyba w każdej armii.

– O, tak! – potwierdził ojciec Antoni. – W polskim wojsku również!

– Na lekcjach historii nie uczą nas o tym... – zauważył Kazik.

– I o tym i pewnie o wielu innych rzeczach też. Ale nie mówmy już o tym, czego was nie uczą...

– Dobrze, ojcze! Więc jak to było z tymi gołębiami w polskim wojsku? – spytał Kazik, wpatrując się w ojca Bujaka niczym w święty obrazek.

– Sam Korpus Ochrony Pogranicza, przeznaczony głównie do obrony wschodnich granic Rzeczypospolitej, posiadał aż sześć stacji gołębi pocztowych! Ponadto każdy batalion telegraficzny naszej armii również posiadał swój własny gołębnik.

– To wszystko? – zdziwił się Kazik.

– O, nie! – zaśmiał się ojciec.

– Centrum Wyszkożenia Łączności, na przykład, miało nie tylko tzw. „stację psów mel-dunkowych”, ale również własny gołębnik, w którym na rok przed wybuchem wojny były 334 gołębie!

– Aż tyle? – Kazik chwycił się za głowę.

– To pewnie i tak nie wszystko, skoro stan gołębi uzupełniano i powiększano na bieżąco drogą lęgu, a ponadto ptaki dostarczała Policja Państwowa i Zjednoczenie Hodowców Gołębi Pocztowych.

– Musieli odstawiać wyhodowane przez siebie gołębie?

– Oczywiście! To był stan wojny, stan najwyższej i wyjątkowej racji, w którym wszystko podporządkowane było tylko jednemu – potrzebom walczącej Ojczyzny!

– Nie rozumiem... – Kazik zawahał się – ...nie rozumiem tylko, jak w jednym i tym samym centrum łączności mogły być wykorzystywane jednocześnie i psy, i gołębie?

– Były wykorzystywane dosłownie jednocześnie!

Kazik spojrział na ojca Antoniego z nieukrywanym niedowierzaniem. Ten wyjął z klatki jednego z gołębi, gładząc go po główce, i powiedział:

– Być może jest ci trudno to sobie wyobrazić, ale całkiem niedawno dotarło do mnie nie-

## Głos św. Rozalii

---

zwykle zdjęcie, na którym widać polski pluton łączności z wiosny 1939 roku, wyposażony zarówno w psy jak i gołębie...

Ponieważ Kazik w dalszym ciągu patrzył niemal nieprzytomnym wzrokiem na ojca i trzymanego przez niego gołębia, ojciec Antoni mówił dalej: – Na zdjęciu widać stojących w szeregu naszych żołnierzy. Każdy z nich ma na głowie hełm, u boku bagnet i przewieszony przez ramię karabin. Każdy też trzyma na krótkiej smyczy psa, owczarka niemieckiego...

– To psy... – zauważył Kazik – ...a gdzie gołębie?

– Pierwszy z tych widocznych na zdjęciu psów – kontynuował ojciec – ciągnie dwukółkę ze skrzynkami amunicji do ciężkiego karabinu maszynowego, drugi na takiej samej dwukółce ma umieszczony bęben kabla telefonicznego, pozostałych dziewięć niesie w specjalnych nosidełkach... po dwa gołębie pocztowe!

– Po dwa gołębie? – Kazik aż klasnął w dłonie. – To prawie niemożliwe!

– A jednak tak było!

– I jak to wszystko działało? – zapytał Kazik i wyczekująco spojrzął na zakonnika.

– Cały ten mechanizm działania łączności z udziałem ludzi, psów i gołębi, wbrew pozorom wcale nie był aż tak skomplikowany. Do chwili, w której można było porozumieć się telefonicznie, dzięki ciągnionemu w głąb frontu kablowi, wszystko było bardzo proste. Problemy zaczynały się wówczas, gdy kończył się kabel lub wtedy, gdy zostawał przerwany. Wówczas...

– Wówczas do boju ruszały gołębie! – zawołał Kazik.

– Było dokładnie tak, jak mówisz. Kiedy urywał się kabel, kończyła się łączność przewodowa i trzeba było sięgnąć, czasami po ostatnią deskę ratunku, a więc po gołębia!

– A dlaczego – pytał niestrudzony Kazik – wspomniane wcześniej przez ojca psy niosły po dwa gołębie?

– To oczywiste! – odrzekł bez namysłu ojciec Antoni. – Te dwa gołębie były jakby dwiema szansami na przekazanie wiadomości do sztabu, na tyły własnych wojsk. Były dwiema szansami niejednokrotnie na ocalenie życia, z których chociaż jedna mogła być wykorzystana!

– Tak więc gołębie ratowały ludzi...

– I to niejednokrotnie! Zresztą nie tylko gołębie, inne zwierzęta również. Za te swoje bohaterskie czyny były nawet odznaczane specjalnym medalem...

– Medalem? – Kazik ponownie spojrzął na ojca Antoniego z nieukrywanym niedowierzaniem.

– Tak, mój drogi. Okazuje się, że zwierzęta także bywają bohaterami i podobnie jak ludzie, giną na wojnie. Mówi się, że tylko podczas I wojny światowej zginęło 8 milionów koni. Trzy z nich, a także, uważaj... 32 gołębie, 18 psów i jeden kot wstąpiły się tak niespotykaną odwagą i determinacją w ratowaniu ludzi, że zostały uhonorowane specjalnymi medalami. Ten medal, to Medal Dickina – odpowiednik Krzyża Wiktorii, brytyjskiego odznaczenia za zasługi dla kraju.

– To niesamowite, co ojciec mówi, zwłaszcza że trochę trudno mi sobie wyobrazić w jaki sposób zwierzęta mogą wykazać się bohaterstwem. Przecież kierują się wyłącznie instynktem!

– Okazuje się, że nie zawsze! Zresztą oceń to sam! Jednym z trzech bohaterskich koni

## Głos św. Rozalii

---

była angielska klacz Olga. Podczas II wojny światowej znalazła się wraz ze swym jeźdźcem w miasteczku Tooting w chwili, gdy rozpoczęło się niemieckie bombardowanie. Kiedy jedna z bomb wybuchła tuż przed nimi, niszcząc cztery domy, Olga w panice zrzuciła jeźdźca i uciekła, pozostawiając go wśród zgliszczy. Po chwili opanowała się jednak, i nie zważając na ogień i dym, wróciła, odszukała rannego żołnierza i trwała przy nim, dopóki nie nadeszła pomoc.

– A ten kot? – spytał Kazik i uśmiechnął się.

– No, na pewno nie uratował nikogo swoimi łapkami! – ojciec Bujak zaśmiał się głośno i od razu dodał:

– Słyszałem, że doceniono u niego zupełnie co innego. Pod koniec 1948 roku w Hongkongu przypadkiem trafił na pokład statku brytyjskiej marynarki wojennej HMS Amethyst. Entuzjastycznie przyjęty przez całą załogę otrzymał imię Simon. Kilka miesięcy później Amethyst został wysłany w górę rzeki Jangcy, aby osłaniał konsulat brytyjski w Szanghaju...

– A co on tam robił?

– Kot?

– No... nie! Ten Amethyst! Przecież wtedy wojna już dawno się skończyła!

– I tu się, Kaziczku, mylisz! Myślałem, że o tym wiesz, iż wojna w Azji trwała wówczas nadal i tak na dobrą sprawę jej końca w ogóle nie było widać!

Kazik spojrział na ojca nieco zdezorientowany i po chwili zapytał:

– No to jak było z tym Simonem?

– Płynąc w górę rzeki Jangcy, statek został ostrzelany. Zginęło wówczas kilkudziesięciu marynarzy a Simon został ciężko ranny. Uszkodzony statek osiadł na mieliźnie. Załoga zaczęła zmagać się nie tylko z głodem i brakiem wody, ale również, a może nawet przede wszystkim, z ogromną plagą szczurów, które zagrażały życiu marynarzy. I oto ledwo żywy Simon, wylizawszy się z głębszych ran, rozpoczął otwartą wojnę z gryzoniami. Tępił je wytrwale, podnosząc na duchu całą załogę i ułatwiając im przetrwanie tych najtrudniejszych w życiu chwil. Któregoś dnia załodze udało się wreszcie uruchomić statek i pod osłoną nocy spłynęli na bezpieczne, nie kontrolowane przez wroga wody. Jesienią 1949 roku HMS Amethyst powrócił do Wielkiej Brytanii. Witające go tłumy wiwatowały nie tylko na cześć marynarzy, ale również na cześć dzielnego kota Simona. Niestety, okazało się, że jego rany są groźniejsze niż myślano i wkrótce potem Simon zakończył swój żywot. Został pochowany z wielkimi honorami na cmentarzu dla zwierząt w Ilford, pośmiertnie przyznano mu właśnie Medal Dickina.

– A jak to było z gołębiami? – zapytał Kazik, który wciąż zasłuchany wpatrywał się w ojca Antoniego.

– Może opowiem ci o tym następnym razem, bo zrobiło się już późno...

– To chociaż o jednym z nich. Ojciec proszę! – błagał Kazik składając dłonie.

– No dobrze, niech tak będzie! Przyznam, że nie znam zbyt wielu z tych historii, ale jedną z nich zapamiętałem dość dobrze. Może dlatego, że dotyczy ostatniego, odznaczonego Medalem Dickina gołębia o imieniu G.I. Joe.

Ponieważ Kazik trwał niewzruszenie ze złożonymi rękami, ojciec Antoni zaczął opowiadać:

– Gołąb pocztowy o imieniu G.I. Joe wyklął się 24 marca 1943 roku w amerykańskiej stacji hodowli gołębi pocztowych w Algierii. Początkowo używany był przez Amerykanów

## Głos św. Rozalii

---

do przenoszenia wiadomości na froncie afrykańskim, w Tunezji, potem zaś we Włoszech.  
– Służył w armii jak prawdziwy żołnierz – zauważył Kazik – najpierw na jednym froncie, potem na drugim...

– Masz rację – potwierdził ojciec Bujak. – Mówiłem ci już o tym, że gołębie pełniły w armii taką samą służbę, jak inni żołnierze. G.I. Joe również. I właśnie we Włoszech, w niewielkim miasteczku Colvi Vecchia miała miejsce najbardziej znana akcja z jego udziałem.

– Co się tam takiego wydarzyło? – niecierpliwiał się Kazik.

Ojciec Bujak spojrzawszy wymownym wzrokiem na swojego rozmówcę i po chwili opowiadał dalej.

– Otóż rankiem, 18 października 1943 roku, licząca tysiąc żołnierzy 56. Brygada Brytyjska miała zająć miasteczko Colvi Vecchia. Ponieważ jednak spodziewano się tutaj silnego oporu wojsk niemieckich, akcją wojsk lądowych miał poprzedzić zmasowany nalot amerykańskich bombowców. Tymczasem okazało się, że Niemcy pod osłoną nocy wycofali się i Brytyjczycy weszli do miasta, nie oddawszy właściwie ani jednego strzału.

– No to im się udało! – zauważył Kazik.

– Oni też tak myśleli. Szybko jednak uświadomili sobie, że grozi im śmiertelne niebezpieczeństwo!

– Jak to? – zdziwił się Kazik.

– Cały czas aktualne było amerykańskie bombardowanie. Można je było oczywiście odwołać, przekazując drogą radiową odpowiedni meldunek. Można było, pod jednym wszakże warunkiem...

– Pod jakim?

– Pod warunkiem, że łączność radiowa w ogóle działała...

– A nie działała? – Kazik aż uniósł się w krześle.

– Niestety! Wszelkie próby odwołania bombardowania, jakie podjęto poprzez radio, okazały się bezskuteczne! Życie tysiąca brytyjskich żołnierzy spoczęło w rękach, a właściwie w... łapkach i skrzydłach małego gołębia, jedyne goście, jaki mógł z tą wiadomością dotrzeć na czas. W chwili, gdy G.I. Joe wzbijał się w powietrze ponad zabudowania Colvi Vecchia, miał do pokonania 20 mil i musiał to zrobić w ciągu zaledwie 20 minut!

– Musiał polecieć z prędkością... – Kazik przez chwilę zawałał się – ...blisko stu kilometrów na godzinę!

– I poleciał! Dotarł do sztabu amerykańskiej armii w chwili, gdy bombowce grzały silniki i czekały na rozkaz startu!

– To niesamowite! – wyszeptał Kazik ocierając łzy.

– A ty czemu płaczesz?

– Bo tak bardzo byłoby mi żal tych żołnierzy i... G.I. Joe, gdyby nie zdążył...

– Ale zdążył i dlatego jako jedyny ptak w historii Stanów Zjednoczonych został uhonorowany Medalem Dickina!

– A co stało się z nim potem?

– Tego nie wiem, ale mój znajomy, który przekazał mi te wszystkie informacje i którego zapytałem o to samo, obiecał, że gdy tylko dowie się czegoś więcej, da mi znać.

Tego wieczoru po powrocie do domu Kazik postanowił zajrzeć jeszcze do swojego gołębnika. Przez uchylone drzwiczki spojrzawszy na swoich śpiących pupili:

– Może wśród was jest drugi G.I. Joe? – wyszeptał.



### 3. Figura św. Rozalii

#### Od redakcji

Sporo czasu upłynęło od ostatniego przedstawienia czytelnikom „POSŁAŃCA” (poprzednik „Głosu św. Rozalii”), a więc i parafianom, kolejnej nieznannej im figury św. Rozalii (świętej czczonej w przestrzeni publicznej na terenie kraju i nie tylko), w ramach wieloletniej prezentacji naszej świętej w tym periodyku. Można powiedzieć, że dzięki przypadkowi mamy teraz niecodzienną okazję zapoznać się z nowym, także nieznanym nam, drewnianym wizerunkiem św. Rozalii. Stało się tak za przyczyną parafianki, p. Anny Radzyńskiej (dziękujemy), która, zwiedzając Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, natknęła się tam na ekspozycję, której częścią była właśnie prezentowana poniżej figurka naszej Patronki. W rezultacie został w tej sprawie nawiązany kontakt z pracownikiem olsztyńskiego muzeum, p. etnograf Anną Czachorowską i dzięki jej uprzejmości i życzliwości, za co jesteśmy bardzo wdzięczni, możemy tej prezentacji dokonać z fachowym, ciekawym i wyczerpującym ze strony p. Anny Czachorowskiej opisem.

#### Św. Rozalia – rzeźba drewniana, polichromowana ze zbiorów etnograficznych Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (nr inwentarzowy E-3458 OMO)

Rzeźbę świętej Rozalii, można obecnie podziwiać na ekspozycji pt. **A święci milczą. Warmińska rzeźba ludowa ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur**, która jest prezentowana w XIV. wiecznym zamku kapituły katedralnej - obecnie siedzibie muzeum.

Niestety o samym obiekcie powiedzieć można niewiele. Jest to rzeźba drewniana polichromowana, datowana na wiek XIX, o wysokości 44 cm. Formalnie została ona przyjęta do zbiorów w latach 70., jednak do muzeum trafiła dużo wcześniej. W związku z tym nie posiadamy informacji z jakiej konkretnie miejscowości pochodzi. Możemy przypuszczać, że był to obszar Warmii południowej, gdzie znajdowała się większość przydrożnych kapliczek, z których pochodzą rzeźby przedstawione na wystawie.

Figura świętej Rozalii wykonana jest z drewna lipowego. Przedstawia smukłą postać odzianą w długą szatę, od przodu, na piersiach połączoną, u dołu rozwartą. Pod spodem również długa szata przewiązana w pasie, sięgająca do stóp oraz szata koloru brązowego do kolan. Święta trzyma w jednej ręce krzyż (obecnie zachował się jedynie fragment) w drugiej czaszkę ludzką. Twarz jest mocno wydłużona, na pierwszy rzut oka wydaje się być męska i, co ciekawe, początkowo rzeźbę tę uznano



## Głos św. Rozalii



za przedstawienie Chrystusa. Dopiero niedawno rozpoznano ją jako świętą Rozalię, na co wskazują atrybuty, w tym bardzo charakterystyczny wianek z kwiatów na głowie.

Jak w przypadku wszystkich rzeźb, prezentowanych na wystawie, również w tym nie znamy nazwiska artysty ludowego, który ją wykonał. W zbiorach mamy jednak jeszcze jedną figurę - przedstawienie św. Rocha, która z całą pewnością wyszła spod ręki tego samego twórcy.

**Anna Czachorowska**

etnograf

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

## 4. Biblijne Koło Fortuny

Zakończyła się II edycja konkursu „Biblijne Koło Fortuny”. Pan Janusz Rautszko, pomysłodawca i prowadzący konkurs, wylosował troje zwycięzców: p. Grzegorza Englota, p. Adama Ożańskiego oraz p. Irenę Sobolewską. Ponadto rozwiązania przekazali jeszcze państwo: Mirosław Dymecki, Mariusz Kujawa, Elfryda Kuźmińska, Melania Werra. Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy bardzo wszystkim, którzy rozwiązania dostarczyli. Wręczenie nagród odbyło się 11 października po Mszy św. o godz. 9.00., w związku z koronawirusem w zakrystii. Wręczył je ks. Proboszcz.



Fot. Kasia Rybak

Widoczne prezenty zawierały książkę pt. „Aurus. Pies, który uwierzył, że jest człowiekiem” z dedykacją dla Zwycięzcy, ufundowaną przez p. Janusza Rautszko, i jego autorstwa, oraz leśnego pluszaka – zajęczka, ufundowanego przez Nadleśnictwo Szczecinek.

### 5. BIBLIJNE KOŁO FORTUNY (3)

Zapraszamy do udziału w zabawie, która na wzór znanego teleturnieju Koło Fortuny polega na odgadnięciu trzech wyrazów związanych z Biblią, zgodnie z podaną kategorią. W wyrazach podano wszystkie występujące w nich samogłoski. Nie pozostaje więc nic innego, jak w miejsce kresek wpisać właściwe spółgłoski i prawidłowo odgadnąć wyrazy. Rozwiązania (co najmniej dwie rozszyfrowane kategorie) opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem zamieszkania prosimy nadsyłać na adres redakcji lub przekazywać do zakrystii. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody-niespodzianki. Życzymy dobrej zabawy!

#### 1. Kategoria: MIEJSCE

\_ E \_ \_ E \_ E \_  
\_ U \_ \_ \_ I E

#### 2. Kategoria: OSOBA

\_ E \_ U \_  
\_ \_ A \_ A \_ E \_ U

#### 3. Kategoria: WYDARZENIE

\_ O \_ \_ O \_  
\_ \_ \_ E \_ \_  
\_ \_ Ó \_ I

Redaguje Janusz Rautzko

### 6. Należy pamiętać o...

- O nabożeństwach w tygodniowym kalendarzu liturgicznym:
  - adoracja Najświętszego Sakramentu – czwartek: 17.00 – 18.00
  - nowenna do św. Rozalii - we wtorki o 17.40
  - nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – w środy o 17.40
  - godzina Miłosierdzia Bożego – w piątki o 15.00
- O nabożeństwach miesięcznych:
  - Msza św. o 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca za dzieci urodzone w danym miesiącu
  - pierwszy czwartek – zmiana tajemnic różańcowych

## Głos św. Rozalii

---

- pierwszy piątek – nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed Mszą św. wieczorną
- pierwsza sobota – Msza św. o 8.00 i nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny

### 7. Szczypta dobrego humoru

**Anegdoty pochodzą z książki „Czarny humor, czyli o kościele na wesoło” ks. Piotra Pawlukiewicza (PP) i ks. Bogusława Kowalskiego (BK), RTCK 2017 spisane na podstawie nagrania. Wybór: Katarzyna Rybak**

**BK:** Kolęda. Jedno z ostatnich mieszkań, ledwo stoję na nogach. Rodzina cała zebrana, złożyłem ręce:

- To pomódlmy się słowami, które tak często odmawiała Matka Najświętsza: „*Pod twoją obronę...*”.

Ale to nie była wcale moja największa gafa. Największą gafę w życiu popełniłem w Otwocuku. Każdego roku na Wielkanoc za nią przepraszam. To było tzw. „jajeczko” z kółkiem różańcowym. Przyszło ze 150 pań.

- Drogie panie - mówię już po życzeniach. - Będę was prosił, żebyście w czerwcu, kiedy będziemy organizować festyn, upiekły ciasta. My te ciasta podczas festynu sprzedamy. Musimy zebrać fundusze na trzy wyjazdy wakacyjne dla dzieci i młodzieży. Ks. Mariusz zabierze dzieci w góry, ks. Piotr zabierze młodzież nad morze, a ks. Marek zabierze ministrantów na Mazury.

Na to pani Jadzia, główna organizatorka:

- A nas kto zabierze?

- A was to już Pan Bóg zabierze.

**PP:** W mojej rodzinnej parafii posługiwał ksiądz, który bardzo troszczył się o piękno liturgii, a był z natury prostolinijny. Podczas jednej mszy św. nie było żadnego ministranta i nie miał kto uderzyć w gong, to sam imitował ten dźwięk, mówiąc:

-Oto Ciało Chrystusa. Bannng.



8. Z zapisów z ksiąg parafialnych



1. I Komunia Święta

18. 07. 2020 r.

Białoch Mateusz  
Chęcińska Zuzanna  
Jankowski Jakub Łukasz  
Jaworska Agata  
Kaczmarczyk Ewa  
Kalista Sandra  
Kapica Aleksander Wojciech  
Kolbusz Sebastian Hubert  
Kucińska Nadia Joanna  
Łojewski Piotr  
Majchrzak Jakub  
Masełek Bartosz  
Mielnikiewicz Filip

Mierzejewska Maja Magdalena  
Nawrot Jagoda Emilia  
Pietrzak Kamil Mariusz  
Ponichtera Hanna  
Prejbisz Julia Marta  
Sawczak Natalia  
Schmidt Patryk Sebastian  
Steffen Miłosz  
Susiak Wojciech  
Wróblewska Maja  
Zawrot Hanna  
Zgliński Sebastian Krzysztof

19. 07. 2020 r.

Froehlich Maria  
Szkodlarska Helena

22. 08. 2020 r.

Daszkiewicz Maja  
Gołubiński Miłosz Franciszek  
Juriewicz Lena Nadia  
Latkowski Artur  
Łuksza Jakub Józef  
Medenecki-Świętowicz Paweł

Mularczyk Dawid Oskar  
Nowakowski Marcel Maksymilian  
Pawłowski Michał Jan  
Rostek Dominik Paweł  
Tomaszewski Mateusz

13. 09. 2020 r.

Anderman Agata  
Bena Borys  
Bobryk Zuzanna  
Buchna Lena  
Duda Damian  
Fit Emilia  
Fit Michał  
Fudali Julia  
Gąsiorowska Apolonia  
Grzybek Grzegorz

Mikołajczak Szymon  
Piasecka Maja  
Puchrowicz Agata  
Puszkarski Dawid  
Romanów Amelia  
Siemaszko Malwina  
Sieprawska Daria  
Sokołowski Szymon  
Sokołowski Wiktor  
Stępień Dominik

## Głos św. Rozalii

Idziak Tomasz  
Kasprzak Kamelia  
Kluz Filip  
Lisiecki Wojciech

Winnicka Natasza  
Wrzeński Miłosz  
Wysocki Piotr  
Zaborowski Filip

*Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie...*



### 2. Sakrament chrztu

Adam Skokowski – 27. 06. 2020  
Klara Helena Świergalska – 28. 06. 2020  
Miłosz Daniel Kołosowski – 5. 07. 2020  
Zuzanna Angelika Naborczyk – 1. 08. 2020  
Mieszko Szydlik – 8. 08. 2020  
Zofia Bagińska – 9. 08. 2020  
Alicja Nowacka – 9. 08. 2020  
Zofia Nowakowska – 9. 08. 2020  
Jakub Dudzik – 15. 08. 2020

Antoni Ostrowski – 22. 08. 2020  
Jagoda Pieńkos – 23. 08. 2020  
Stanisław Tomasz Dyrzynda – 29. 08. 2020  
Anastazja Sitko – 20. 09. 2020  
Pola Wałęcka – 27. 09. 2020  
Zuzanna Maria Górna – 10. 10. 2020  
Hanna Zagrzejewska – 10. 10. 2020  
Oskar Orzechowski – 18. 10. 2020  
Tymoteusz Piotr Karczewski – 8. 11. – 2020

*Niech im błogostawi Dzieciątko Jezus.*



### 3. Sakrament małżeństwa

Czaja Karol Stanisław oraz Solarska Elżbieta Justyna – 27. 06. 2020  
Stelmaszyński Marcin oraz Sienkiewicz Paulina – 11. 07. 2020  
Suchodolski Artur Przemysław oraz Maziuk Joanna – 18. 07. 2020  
Sykutera Piotr Michał oraz Łabęcka Aleksandra Zofia – 8. 08. 2020  
Księżak Mateusz oraz Kakała Patrycja Anna – 14. 08. 2020  
Stawicki Marcin Daniel oraz Superson Patrycja Justyna – 15. 08. 2020  
Jabłoński Kamil oraz Góralska Magdalena – 15. 08. 2020  
Kujawa Mariusz Zdzisław oraz Englot Katarzyna – 22. 08. 2020  
Łabuszewski Damian Paweł oraz Raźniak Kamila Beata – 28. 08. 2020  
Radzioch Jędrzej oraz Kawczyńska Joanna Zuzanna – 29. 08. 2020  
Swarcewicz Adrian oraz Maciejewska Roksana - 19.  
Bartosiak Włodzimierz Marek oraz Pilarczyk Agnieszka – 26. 09. 2020  
Dziechciarek Emilian oraz Lomber Paula Weronika – 3. 10. 2020

## Głos św. Rozalii

*Przytaczamy się do życzeń składanych Nowożeńcom,  
w tym wszelkiej pomysłowości na nowej drodze życia,  
a zwłaszcza opieki Matki Bożej Ostrobramskiej,  
Patronów oraz św. Rozalii.*



### 4. Zmarli parafianie

Mikołaj Diakun – 21. 07. 2020	Marian Zbigniew Sierakowski – 26. 10. 2020
Henryk Grygorcewicz – 22. 07. 2020	Elżbieta Jolanta Bibik – 27. 10. 2020
Bronisława Konefał – 28. 07. 2020	Henryk Włodzimierz Kwiatkowski – 29. 10. 2020
Alojzy Budziński – 31. 07. 2020	Wiesława Irena Sawicka – 30. 10. 2020
Agata Szostak – 11. 08. 2020	Ryszard Charmuszko – 3. 11. 2020
Zbigniew Michalik – 12. 08. 2020	Jan Stanisław Klejny – 6. 11. 2020
Marek Grunt – 16. 08. 2020	Józef Władysław Koziół – 6. 11. 2020
Stanisław Ryszard Chełstowski – 17. 08. 2020	Jan Benedykt Latopolski – 10. 11. 2020
Karolina Długosz – 30. 08. 2020	Leszek Sotyń – 11. 11. 2020
Ryszard Czesław Kaja – 28. 08. 2020	Józef Sadowski - 14. 11. 2020
Marcel Stępień – 29. 08. 2020	Eugeniusz Józwik - 21. 11. 2020
(dziecko utracone)	Piotr Małachowski - 22. 11. 2020
Tomasza Stelmach – 22. 09. 2020	Edmund Rodzik - 23. 11. 2020
Władysław Kania – 5. 10. 2020	Adam Bratkowski - 26. 11. 2020
	Ludwik Tyczyński - 26. 11. 2020

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci.  
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

### Ogłoszenia

1. Biuro parafialne czynne 3 razy w tygodniu: wtorek i czwartek 16.00 – 17.00, sobota 10.00 – 11.00.
  2. Msze św.: niedziela – 7.30, 9.00, 11.00 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00, 18.00 dzień powszedni – 8.00, 18.00 (w sobotę o 18.00 – niedzielna).
  3. Druga niedziela miesiąca – taca na opłatę rachunków za ogrzewanie, energię, dekorację oraz sprzątanie kościoła.
- Kościół w dni powszednie jest otwarty od 7.30 do 19.00. Zachęcamy do indywidualnej modlitwy. Wezwania do chorych i zgłoszenia pogrzebów, tel. 883 407 381.

## POŻEGNANIE KS. PIOTRA KUCZEWSKIEGO - 23.08.2020



## ODPUST PARAFIALNY 2020





# I KOMUNIA ŚWIĘTA: 18. 07. 2020 i 22. 08. 2020

*Przychodźcie do Mnie!*



## Głos św. Rozalii

---

wrocławska malarka Maria Chaber. Od niej bardzo dużo się nauczyłem, szczególnie, że wiele godzin na te tematy rozmawialiśmy. Później słuchałem także rad malarza Andrzeja Bereziańskiego. Mile wspominam też Jerzego Pilarza, Ryszarda Szwedowicza (naszego parafianina) oraz Wiesława Domagałę, z którym często dyskutowałem na tematy malarstwa, siedząc w pracowni szklarza i miłośnika obrazów - Ludwika Filipowicza. Tak więc było wiele osób, od których się uczyłem.

**Prócz głównej specjalizacji, o której powiedziałaś, posiadasz inne, wszechstronne zainteresowania, owocami których dzielisz się bezinteresownie z lokalną społecznością, i nie tylko lokalną.**

**Po pierwsze, astronomia. Byłeś uczniem znanego w świecie mieszkańca Szczecinka i honorowego obywatela naszego miasta Adama Giedrysa. Zresztą jesteś wierny temu zainteresowaniu do dzisiaj. Na pewno mógłbyś o tym opowiadać godzinami...**

Tak. Adama Giedrysa znałem 25 lat. Jeszcze zanim zostałem jego uczniem obserwowałem niebo za pomocą zrobionej przez siebie lunety. Adam był kimś wyjątkowym w moim życiu. Odczuwałem to tak, jakby przez wiele lat zastępował mi zmarłego młodo (w wieku 32 lat) mojego ojca. Odwdzięczałem się jemu, tworząc w jego pracowni – obserwatorium galerię obrazów o tematyce astronomicznej. Byłem jedynym i ostatnim z jego uczniów, który rozmawiał z nim na krótko przed śmiercią. Po jego odejściu organizowałem wystawę skały księżycowej jemu poświęconą. W 2018 roku, w 100-lecie urodzin, byłem współorganizatorem uroczystych obchodów jego pamięci. Wykonałem wtedy model odlanej w brązie tablicy pamiątkowej, zaprojektowałem wydaną przez Poczta Polska kartę pocztową i trzy znaczki jemu poświęcone. Bardzo miłym zaskoczeniem było dla mnie objęcie w 2013 roku probostwa w naszej parafii przez księdza Marka Mackiwa, który w 1999 roku pisał pracę magisterską zatytułowaną „Adam Giedrys jako wychowawca dzieci i młodzieży”. Przeprowadzał wtedy ze mną wywiad, o którym już nawet nie pamiętałem. Z osobą Adama Giedrysa wiązę niezapomniane przeżycia, takie jak choćby całkowite zaćmienie słońca w Finlandii, uczestnictwo w seminariach astronomicznych, wypożyczenie obrazów do filmu „Planeta Krawiec” czy nocne obserwacje nieba przez jego największy teleskop. Na maturze, jako przedmioty dodatkowe, zdawałem astronomię i historię sztuki. Zresztą jeszcze dziś czasem „uruchamiam” swój nieduży teleskop systemu Newtona, aby spoglądać w otchłań wszechświata.

**Można tu przy okazji przytoczyć słynną myśl: *Niebo gwiazdziste nade mną...***

Właśnie. Jak najbardziej utożsamiam się z nią...

**Od lat współpracujesz ze Szczecineckim Bractwem Kurkowym. Przybliź w paru słowach, co to jest za organizacja? Jesteś jej członkiem? W czym się ta współpraca przejawia?**

Bractwa Kurkowe dawniej szkoliły mieszczan, aby bronili murów miast przed nieprzyjacielem. Obecnie zraszają chcących doskonalić umiejętności strzeleckie. Ponadto podtrzymują też i propagują tradycyjne chrześcijańskie wartości. Nazwa pochodzi od strzelania do wizerunku kura (koguta), a tak właściwie do żerdzi, na której jest umieszczony, dopóki żerdź nie złamie się i kur nie spadnie.

## Głos św. Rozalii

---

Ze Szczecineckim Bractwem Kurkowym współpracuję dzięki naszemu parafianinowi, ministrantowi seniorowi Zbigniewowi Lankaufowi, który od początku pełnił w Bractwie różne ważne funkcje. On to polecił, a Bractwo zaakceptowało mnie jako projektanta wszelkich akcesoriów Bractwa. Niestety, brak czasu nie pozwala mi zostać członkiem Bractwa, do czego mnie wielokrotnie namawiano. Dla tej organizacji projektowałem ubiory, kura do łańcucha królewskiego, krzyże (odznaki), różnorakie ozdobne trofea, tarcze, ale przede wszystkim sztandar Bractwa. Według tradycji zostałem też ojcem chrzestnym sztandaru, a matką chrzestną była Teresa Focińska – żona ówczesnego Króla Kurkowego. Podczas uroczystej Mszy św., 4 września 2011 roku, poświęcenia sztandaru dokonał biskup Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej Edward Dajczak. Było to dla mnie niezapomniane przeżycie i duży zaszczyt. Dodam tylko, że na rewersie sztandaru występuje patronka wszelkich polskich bractw - Matka Boża Częstochowska w płaszczu hetmańskim. Oczywiście współpraca ta nadal trwa.

**Również jesteś aktywnym członkiem Polskiego Związku Filatelistów. Kiedy zainteresowałaś się filatelistyką? Chyba w tym samym czasie, jak każdy miłośnik znaczka pocztowego? Na czym polega Twoja działalność w Związku? Jakie masz osiągnięcia, jeśli o osiągnięciach można mówić?**

Zainteresowanie filatelistyką rozbudził we mnie mój ojciec. Po jego śmierci „odziedziczyłem” kilkanaście klaserów, ale po kilku latach przekształciłem to w zainteresowanie historią poczty, która to historia stanowi także dział filatelistyki. Kolekcjonuję dawne przesyłki pocztowe (listy) z terenu Pomorza Zachodniego, badam wszelkie znaki pocztowe Pomorza i opisuję wyniki swoich dociekań w artykułach publikowanych na łamach „Informatora” - kwartalnika Koszalińskiego Okręgu PZF. Artykuły te w 2013 roku nagrodziła Krakowska Kapituła PZF, nadając mi medal (nr 422) za zasługi dla rozwoju publikacji filatelistycznych. Posiadam też złotą (wcześniej brązową i srebrną) Odznakę Honorową PZF, różne dyplomy i podziękowania. Dla Koszalińskiego Okręgu zaprojektowałem wiele kart pocztowych, znaczków (wydawnictwa regionalne Poczty Polskiej), pocztowych stempli okolicznościowych, a także kilka medali na różne wystawy. Można powiedzieć, że kontynuuję tu też moją pasję plastyczną.

**Wiemy, choćby z Twoich artykułów w „Głosie”, że interesujesz się także historią. Efektem tego zainteresowania jest Twoje członkostwo w Polskim Towarzystwie Historycznym – Oddział w Szczecinku. Opowiedz o nim.**

Do Towarzystwa wstąpiłem dzięki namowom mojego brata, Marka, który jest zawodowym historykiem i kustoszem Muzeum Okręgowego w Pile. Decyzja nie była trudna, ponieważ, dzięki opowieściom rodziny, historia była niejako obecna od zawsze w naszym domu. Oczywiście przeszedłem całą procedurę (wprowadzający itd.). Jak już byłem członkiem, to „zanudzałem” wszystkich swoimi referatami na różne tematy związane z historią poczty. Ale też, będąc później wiceprezesem oddziału, próbowałem usprawnić działalność Towarzystwa. Zaprojektowałem i wprowadziłem legitymacje, co (jak się później okazało) ułatwiło ściąganie składek. Zaprojektowałem i wprowadziłem odznakę naszego oddziału. Zaprojektowałem też formę graficzną historycznego planu miasta – „Szczecinek – wokół jeziora Trzesiecko”, który jeszcze do tej pory kupują turyści. W 2010

## Głos św. Rozalii

---

roku, z kilkoma członkami oddziału, uczestniczyłem w działaniach Komitetu Obchodów 700–lecia Szczecinka. Zaprojektowałem wtedy miejską, okolicznościową monetę zwaną Wartkiem (od Warcisława IV – założyciela miasta), pocztowy datownik okolicznościowy i kartę pocztową. Poprzez konsultacje uczestniczyłem też w powstaniu drugiego tomu „Dziejów Szczecinka”. Obecnie, już jako prezes oddziału, „przeforsowałem” wydawanie zeszytów na różne tematy związane z historią miasta. Niebawem skończymy pracę nad pierwszym zeszytem traktującym o dawnych i bardziej współczesnych pieczęciach miasta. Podjąłem się też prowadzenia kroniki oddziału, w której odtwarzam działalność oddziału od początku jego powstania.

**Na podsumowanie naszej rozmowy chciałbym koniecznie wspomnieć, co wiąże się z tym, o czym opowiadałeś, o szczecineckim leksykonie Who is who („Czy wiesz, kto to jest”), w którym czytamy także o Tobie. Uważam, że zasługujesz na to wyróżnienie. Zastrzegam się, że nie jest to wcale kumoterstwo. Gratuluję.**

Dziękuję.

**Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję bardzo.

**Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz**



### III „PÓJDŹ ZA MNĄ”...

Mk 1,16-20

#### **Powołanie pierwszych uczniów:**

„A kiedy przechodził nad Jeziorem Galilejskim, zobaczył Szymona i Andrzeja, brata Szymona, jak zarzucali w jezioro sieci. Byli bowiem rybakami. I powiedział do nich: Pójdźcie za mną, a Ja uczynię was rybakami ludzi. A oni, natychmiast zostawiwszy sieci, poszli za Nim. Odszedłszy zaś nieco dalej, zobaczył Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, gdy byli w łodzi i naprawiali sieci. I ich także powołał. A oni, zostawiwszy w łodzi ojca swego Zebedeusza z najemnikami, poszli za Nim”.

„W tych słowach Pana Jezusa zawiera się najważniejszy cel, najważniejsza perspektywa, jaką proponuje Bóg człowiekowi, czyli obietnica Zbawienia. (...) Jezus pragnie prowadzić człowieka obciążonego grzechami, pełnego wątpliwości, niepewności. Chce prowadzić wskazaną przez siebie prostą drogą ku Królestwu Niebieskiemu. Drogą bez niespodzianek i przeszkód w osiągnięciu życia wiecznego, bo On wie, jak i dokąd prowadzić. Gwarantuje to Istotową Prawdę, Którą sam jest. Pan Jezus w swojej peregrynacji nauczającej zwraca się z ofertą powołania do wszystkich bez wyjątku”. (Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz – Głos Nr 6.)



### IV WYDARZYŁO SIĘ W PARAFII - ZAPIS KRONIKARSKI

Nieprzerwanie trwają prace remontowo–porządkowe na terenie parafii, które w widoczny sposób zmieniają jego wygląd i funkcjonalność (refleksje na ten temat na s.27). Angażują się w to dzieło zarówno parafianie, jak i specjalistyczne firmy. Bóg zapłać!

**18. 07. – I Komunia św. – Msze św. o godz. 10.00 i 12.00**



## Głos św. Rozalii

26. 07. - wspomnienie św. Joachima i św. Anny, Rodziców Najświętszej Maryi Panny, modlitwa za rodziców, dziadków i emerytów  
- św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących: po Mszach św. błogosławieństwo kierowców i pojazdów. Każdy otrzymał obrazek z modlitwą do św. Krzysztofa. Przyłączenie się do akcji „św. Krzysztof – 1 grosz za 1 kilometr”, dzięki temu będą wspomóc misjonarze w zakupie środków transportu  
- trwa spłacanie remontu ul. Świętej Rozalii i chodnika wzdłuż domu parafialnego (60% kosztów pokrył p. Mirosław Dymecki)  
- trwają prace remontowe w pomieszczeniach Caritas
1. 08. - ze Skrzatusza wyruszyła piesza pielgrzymka na Jasną Górę: w tym roku – w związku z trwającą epidemią - ma inną formę niż do tej pory. Na szlak pielgrzymi wyruszyło pieszo tylko trzech kapłanów (ks. Marcin Kościński, ks. Tomasz Wołoszynowski i ks. Dawid Hamrol), którzy nieśli powierzone im intencje. W późniejszym terminie dołączył do nich ks. bp Krzysztof Włodarczyk.



Fot. Internet

W naszej parafii duchowe pielgrzymowanie w tzw. „Złotej Grupie” odbywało się codziennie o 18.00. Uczestnik duchowego pielgrzymowania otrzymał materiały: katechezę na każdy dzień pielgrzymowania i plaketkę.

W zakrystii też składano intencje, które zostały przekazane pieszym pielgrzymom.

2. 08. - ks. Proboszcz poinformował, że trwa remont pomieszczeń Caritas, że muzeum parafialne pozyskuje nowe pomieszczenia ekspozycyjne i następuje jego reorganizacja. Podziękował firmie POM-EKO i prezesowi p. Józefowi Słupkowi za zaangażowanie w sprawy parafii.
13. 08. - Nabożeństwo Fatimskie: początek o 17.15 – różaniec, Litania, Msza św. o 18.00 oraz procesja wokół kościoła
14. 08. - 79. rocznica męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbego, Patrona naszej Diecezji

## Głos św. Rozalii

**14/15. 08. - nocne czuwanie z piątku na sobotę z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej zwanej Cudem nad Wisłą.** Z tej okazji Diecezja Warszawsko-Praska, na terytorium której znajduje się większość miejscowości związanych z wydarzeniami wojny polsko-bolszewickiej z sierpnia 1920 r., kierując się poczuciem szczególnej odpowiedzialności za utrwalenie dziedzictwa tych wydarzeń oraz przekazanie przyszłym pokoleniom pamięci o „Cudzie nad Wisłą”, podjęła nowennę na wzór tej, która była odprawiana w stolicy w sierpniu 1920 r. W jej programie przewidziana została w nocy z 14 na 15 sierpnia br. adoracja Najświętszego Sakramentu w intencjach Ojczyzny.

Włączyliśmy się w tę inicjatywę w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny poprzez nocne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Adorację rozpoczęliśmy Apelem Jasnogórskim przy grocie św. Rozalii o 21.00. Nabożeństwo prowadził ks. Proboszcz. Pieśni religijne wykonywał parafialny zespół muzyczny z towarzyszeniem instrumentów muzycznych: el. pianino, skrzypce, trąbka. Na zakończenie ks. Proboszcz pobłogosławił Najświętszym Sakramentem. Po przejściu do kościoła odmówiono dziesiątkę różańca: część bolesną – Modlitwa w Ogrójcu (Konanie Pana Jezusa). Do godz. 7.00 rano trwało modlitewne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Grota była iluminowana światłem biało-czerwonym oraz udekorowana flagami narodowymi.



Ks. Proboszcz przywołał przy grocie słowa Jana Pawła II z 13. 06. 1999 r. o Bitwie Warszawskiej, które wypowiedział na cmentarzu w Radzyminie podczas VII pielgrzymki do Polski:

## Głos św. Rozalii

„Przed chwilą nawiedziłem miejsce szczególnie ważne w naszej historii narodowej. Ciągle żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane «Cudem nad Wisłą». To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. Episkopat Polski zebrany na Jasnej Górze poświęcił cały naród Najświętszemu Sercu Jezusa i oddał go pod opiekę Maryi Królowej Polski. Myśl nasza kieruje się dzisiaj ku tym wszystkim, którzy pod Radzyminem i w wielu innych miejscach tej historycznej bitwy oddali swoje życie, broniąc Ojczyzny i jej zagrożonej wolności. Wspominamy, między innymi, bohaterskiego kapłana Ignacego Skorupkę, który zginął niedaleko stąd, pod Ossowem. Polecamy ich dusze miłosierdziu Bożemu. O wielkim «Cudzie nad Wisłą» przez całe dziesiątki lat trwało milczenie. Na nową diecezję warszawsko-praską Opatrzność Boża niejako nakłada dzisiaj obowiązek podtrzymywania pamięci tego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego Narodu i całej Europy, jakie miało miejsce po wschodniej stronie Warszawy”.

**15. 08.** - **Uroczystość Wniebowzięcia NMP, „Matki Bożej Zielnej”.** Poświęcenie na każdej Mszy św. wiązanek kwiatów, ziół, pierwocin ziemi tego roku i przedstawienie ich Bogu jako podziękowanie za tegoroczne zbiory.



Fot. Antoni Dorogusz-Dorosziewicz

- 100. rocznica Bitwy Warszawskiej
- Dzień Wojska Polskiego



Fot. Antoni Dorogusz-Dorosziewicz



## Głos św. Rozalii

16. 08.

- **informacja ks. Proboszcza wraz z podziękowaniem:**
- pani Eugenii Roszko za przesłanie materiału do dekoracji prezbiterium (wyżej na zdjęciu – kol. biały)
- państwu Beacie i Andrzejowi Łysiakom za zakup krzewów i sfinansowanie prac ogrodowych przy stacji św. Łukasza
- firmie Pom-Eko, z panem Józefem Słupkiem, za sfinansowanie malowania pionowych elementów dachu kościoła
- firmie Stanisława Trypucia i Stanisława Budnickiego za prowadzone prace na dachu kościoła i troskę o oświetlenie kościoła
- Żywemu Różańcowi i Civitas Christiana za ufundowanie kamiennych krzyży przy stacjach Drogi Krzyżowej



Fot. Władysław Fijałkowski

Drewniane krzyże wymieniono na granitowe (trwalsze) dzięki inicjatywie p. Władysława Fijałkowskiego i jego współpracy z fundatorami oraz firmą kamieniarską. Jako projektant *Szczecińskiej Kalwarii*, wyszedł z propozycją wymienienia wszystkich krzyży na stacjach Drogi Krzyżowej z drewnianych właśnie na kamienne. Na razie udało się tego dokonać na trzech stacjach. Liczymy na decyzje kolejnych fundatorów (opiekunów).

Zostały zakupione automatyczne dozowniki do płynów dezynfekcyjnych. Umieszczono je przy wejściu do kościoła, w prezbiterium, w zakrystii, w biurze parafialnym i w salkach.

Trwają prace remontowe w pomieszczeniach Caritas.

**22. 08. - uroczysta Eucharystia z udzieleniem I Komunii św. o godz. 10.00**



## Głos św. Rozalii

- 23. 08.** - o godz. 11.00 sprawował Mszę św. dziękczynną ks. Piotr Kuczewski na zakończenie swojej posługi duszpasterskiej w parafii. Dziękujemy za 3 lata pracy dla dobra naszej wspólnoty i otaczamy go naszymi modlitwami.  
(Od 24. 08. będzie wikariuszem w parafii pw. św. Rocha w Wieleniu.)



Oto słowa pożegnania:

### **Kochany Księżu Piotrze!**

Smutno nam, że odchodzi ze wspólnoty parafialnej Kapłan, którego serdecznie polubiliśmy. Jednocześnie jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za Twoją obecność pośród nas przez ostatnie 3 lata.

Pamiętając o słowach św. Pawła „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest wola Boża

## Głos św. Rozalii

---

w Jezusie Chrystusie względem was” (Tes 5, 18), pragniemy z całego serca podziękować za pracę w naszej wspólnocie parafialnej.

Dziękujemy za trud odkrywania przed nami daru Eucharystii jako źródła siły i światła w codziennym życiu, za modlitwy – za budowanie naszej duchowej wspólnoty. Dziękujemy Ci za wszelkie dobro, ciepły uśmiech i serdeczność.

Jak mawiał kardynał Stefan Wyszyński „życzliwe spojrzenie i uśmiech więcej nieraz znaczą niż udany dialog”, dlatego życzymy wielu serdecznych przyjaciół wokół, którzy nigdy nie zawiodą i zawsze wspierać będą modlitwą.

Na dalszą drogę posługi kapłańskiej życzymy Ci abyś doświadczał szczególnej troski Bożej Opatrzności, jaśniał świętością, czerpał radość z podejmowania trudnych wyzwań i nie zniechęcał się przeciwnościami.

Do życzeń dołączamy dar modlitwy w intencji Księdza, o której zawsze będziemy pamiętać.

Szczęść Boże!

**Mali Rycerze, Żywy Różaniec, Caritas**

### **Czcigodny Księżu Piotrze!**

Czcigodny księżu Piotrze,  
lat kilka byłeś tu z nami,  
dlatego kiedy odchodzisz,  
żegnamy Ciebie ze łzami.

Za to, że byłeś dobry,  
za pracę gorliwą w parafii,  
dziękują Ci starsi i mali,  
serdecznie, jak każdy potrafi.  
Gdy będziesz w innej parafii  
i między ludźmi innymi,  
niech dobrze Ci będzie z nimi,  
serdecznie Ci tego życzymy.

W imieniu dzieci pierwszokomunijnych chcielibyśmy podziękować za czas, który spędził Ksiądz razem z nami. Będziemy pamiętać Księdza słowa, które były do nas kierowane podczas kazań na Mszach Świętych i katechezach. Poświęcił Ksiądz wiele uwagi najmłodszym parafianom, wykazując się cierpliwością i życzliwością. Jesteśmy przekonani, że darem mądrego tłumaczenia Bożego świata, zjedna sobie Ksiądz zaufanie i sympatię wśród dzieci nowej parafii. Niech Pan Bóg towarzyszy Księdzu na każdym kroku i strzeże przed wszelkim złem. A głęboka wiara sprawi, że każdy dzień będzie owocny. **Szczęść Boże!**

**Dzieci pierwszokomunijne**

### **Drogi Księżu Piotrze!**

Drogi Księżu Piotrze, z całego serca dziękujemy za posługę w naszej parafii, za opiekę nad nami ministrantami, za cierpliwość i wyrozumiałość, jakimi ksiądz nas darzył. Dziękujemy za każdą zbiórkę, uśmiech i za czas dla nas poświęcony. Chcemy wyrazić wdzięczność za wszystko to, co ksiądz dla nas zrobił. Życzymy księdzu opieki Matki Bożej, św. Rozalii i Bożego błogosławieństwa na czas posługi w nowej parafii. Życzymy księdzu, żeby się ksiądz

## Głos św. Rozalii

nie zmieniał i był tak samo wspaniały dla nowych ministrantów, jakim był ksiądz dla nas. Jeszcze raz z całego serca mówimy Bóg zapłać i niech Ksiądz pamięta, że tu w Szczecinku są tacy ministranci, którzy o księdzu pamiętają, za księdza modlić się będą! Szczęść Boże!

**Wdzięczni ministranci**

### Drogi Księżu Piotrze!

W imieniu całej scholi dziecięcej pragniemy podziękować za 3 lata posługi w naszej parafii. Za każdą Eucharystię, modlitwę, życzliwość, wsparcie, dobro, którym się dzieliłeś. Jesteśmy wdzięczni za to, że czekałeś na nas w konfesjonale i prowadziłeś nas do Boga. Za uśmiech, słowa troski i serdeczność w czasie naszych prób scholki. Niech Najświętsza Maryja Panna otacza Księdza Matczyną miłością i opieką oraz wyprasza u Syna potrzebne łaski.

**Schola parafialna :-)**

### Drogi Ks. Piotrze,

ubolewamy, że zmieniasz miejsce posługi:( Ale Pan Bóg wie, że jest to dla Ciebie potrzebne. Jesteśmy Ci wdzięczni za Twoją otwartość na skauting. Za gotowość i czas służby na rzecz naszego środowiska. Zawsze mogliśmy na Ciebie liczyć. Byłeś na naszych zbiórkach i wszystkich obozach wilczkowych, wspierałeś harcerki, słuchałeś naszych spowiedzi i udzielałeś szczegółowych nauk. Nigdy nie przychodziłeś z „gotą ręką”, a z czymś słodkim :) To z Twojej inicjatywy pojawiły się „papierskie kremówki” na naszym straganie. Polecamy Cię Bożej Opatrzności i Matce Najświętszej. Nie ustawaj na drodze kapłańskiej, biegnij do świętości.

**Wdzięczni**

**Skauci Europy ze Szczecinka**

- Dzień Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych

- 24. 08.** - duszpasterską pracę w naszej parafii rozpoczął wikariusz ks. Piotr Błaszczak (poprzednia parafia pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance), który sprawował pierwszą swoją Mszę św. w naszej parafii o godz. 18.00. Księdzu Piotrowi życzymy bożego błogostawieństwa i opieki św. Rozalii.



Fot. Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz

## Głos św. Rozalii

Pierwsza Msza św. ks. Piotra Błaszczaka (jak sam powiedział „prymicyjna”) w naszym kościele.

26. 08. - uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

30. 08. - Msza św. o godz. 11.00 za dzieci urodzone w sierpniu  
Ks. Proboszcz poinformował o telekonferencji księży naszej diecezji z Sanepidem w sprawie bezpieczeństwa epidemicznego podczas nabożeństw i w pracy duszpasterskiej. Mówił to w kontekście postępowania naszych parafian w tym względzie.

**31. 08. - 40. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych i w konsekwencji powstania NSZZ „Solidarność”**

Jan Paweł II, jako patron i ojciec „Solidarności”, która by nie powstała bez Jego nauki, powiedział m.in.: „Umowy gdańskie” pozostaną w dziejach Polski wyrazem (...) narastającej świadomości ludzi pracy odnośnie całego ładu społeczno-moralnego na polskiej ziemi”. „Przez wszystkie te lata stale modliłem się o to dziedzictwo „Solidarności”. „Nie ma wolności bez „Solidarności”.

Wrzesień - modlimy się o Boże błogosławieństwo dla dzieci, młodzieży, nauczycieli, rodziców i pracowników szkół w nowym roku szkolnym i katechetycznym.

1. 09. - 81. rocznica wybuchu II wojny światowej

**4.09. - odpust parafialny ku czci św. Rozalii:**

**17.30 - wystawienie Przenajświętszego Sakramentu, Nowenna do św. Rozalii, Litania do św. Rozalii, Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa,**

**18.00 - Msza św. odpustowa: przewodniczył ks. Zbigniew Woźniak. Celebransi: ks. Proboszcz i ks. Piotr. Kazanie odpustowe wygłosił ks. Piotr (treść na s. 29).**

**Dziękujemy Panu Bogu za naszą wspólnotę parafialną, za budowniczych kościoła i prosimy św. Rozalię, by nas strzegła od chorób i miała w swojej opiece.**



## Głos św. Rozalii



Fot. Internet

Ks. Proboszcz podziękował uczestnikom uroczystości: ks. Z. Woźniakowi, ks. Piotrowi (również ks. Pawłowi), parafianom, służbie liturgicznej – ministrantom, paniom katechetkom (również za świadectwo wiary), grupom parafialnym: Żywemu Różańcowi, Małym Rycerzom, Caritas, Skautom Europy, osobom tworzącym oprawę muzyczną.

Mówił o inwestycjach, obecnych i przyszłych: o uzupełniającym pomalowaniu dachu, o koniecznej wymianie mechanizmu uruchamiającego dzwony, o uzupełnieniu oświetlenia dachu kościoła.

6. 09. - Msza św. o 11.00 – na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego, poświęcenie plecaków i przyborów szkolnych  
- Msza św. skautowa o 11.00 na rozpoczęcie roku harcerskiego



Fot. Internet

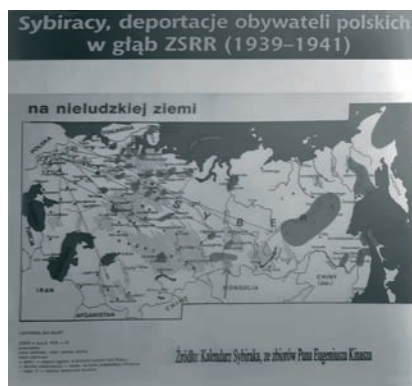
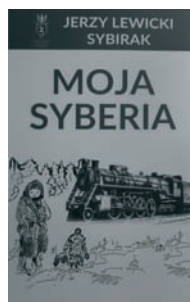
13. 09. - I Komunia św.: godz. 11.00 – gr. I; godz. 12.30 – gr. II  
- Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy  
- Nabożeństwo Fatimskie: 17.15 – różaniec, Litania, Msza św. o godz. 18.00 i procesja ze świecami  
17. 09. - 81. rocznica napaści ZSRR na Polskę  
18. 09. - obchodzimy Święto św. Stanisława Kostki

Pochowany jest on w bazylice św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie. Częstka jego relikwii od kilku lat znajduje się także na terenie naszej parafii i przechowywana jest w Bursie dla chłopców pod wezwaniem św. Stanisława Kostki prowadzonej przez Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej. Z racji święta relikwie zostały wystawione do czci wiernych podczas Mszy św. o 8.00 oraz o 18.00, na której dyrektor Bursy ks. Zbigniew Woźniak wygłosił homilię.

## Głos św. Rozalii

19. 09. - diecezjalny dzień młodzieży w Skrzatuszu. Wyjazd naszej młodzieży z ks. Piotrem,  
- spotkanie zespołu redakcyjnego. Omówienie wydania nr. 13. Podjęto decyzję, że kolejne numery ukazywać się będą w ostatnim miesiącu kwartału, a nie w pierwszym. Dlatego nr 13. ukaże się w grudniu, nie w październiku.
20. 09. - odpust diecezjalny w Skrzatuszu  
- w naszym kościele uroczysta Msza św. o godz. 9.00 w intencji zmarłych i żyjących Sybiraków z okazji 81. rocznicy napaści Związku Sowieckiego oraz Światowego Dnia Sybiraka.

Obok ołtarza znajdował się wizerunek Matki Boskiej Sybiraków oraz flaga państwowa. Słowo wstępne wygłosiła prezes Koła Związku Sybiraków w Kołobrzegu p. Wanda Przybylska, nawiązując do konsekwencji tej agresji dla Polaków mieszkających wówczas na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Ks. Proboszcz poświęcił swoje kazanie głównie losom Polaków po 17 września 1939 roku i masowej wywóźce ich na Syberię. Przytoczył fragmenty wspomnień Sybiraka, m.in. o ostatnich minutach opuszczenia swojego domu pod bagnetami sowieckich żołdaków. Po zakończeniu mszy św. krótką przemowę miał Anatol Gonczarewicz, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Koszalinie, w temacie losu Sybiraków. Cytował Jana Pawła II, a nawet sięgnął do Adama Mickiewicza, wygłaszając znaną kwestię z jego twórczości: „Jeśli zapomnę o Nich, Ty Boże na Niebie, Zapomnij o mnie”. Następnie znany naszym czytelnikom Sybirak, Jerzy Lewicki (wywiad z nim w Głosie nr 7.), poproszony przez ks. Proboszcza, odśpiewał szczególną dla siebie pieśń „Moja Mamo” (słowa w tymże wywiadzie) o Matce Polce, Sybiraczce. Zgromadzenie liturgiczne zakończyło się pieśnią „Boże coś Polskę”. Eucharystii towarzyszyła szczególna oprawa: 2 poczty sztandarowe, w tym sztandar Związku Sybiraków – w poczcie chorążym był p. Wacław Liniewicz, prezes Koła Związku Sybiraków w Szczecinku, asysta honorowa grupy rekonstrukcyjnej, trębacz. W lewej nawie kościoła została umieszczona wystawa autorstwa p. Jerzego Lewickiego pt. „Moja Syberia”. Będzie eksponowana przez tydzień.



Fot. Antoni Drogusz-Doroszkiwicz

## Głos św. Rozalii

---

### SYBERYJSKIE ANIOŁY – Ks. Łukasz Krzanowski MS

Odeszli zabrani przemocą, z uścisków domowych pieleszy.  
We łzach powiezeni gdzieś nocą, może ich podróż ucieszy.

Stłoczeni w ciemnościach wagonów, jak sople zawisłe w powietrzu,  
W tą otchłań nieludzką rzuć, przez tych bez serc i sumienia.

I w tajgach, w pustkowiu, wśród mrozu, ciosali swoje przetrwanie,  
By pamięć ponieść o sobie i o tych co nie przetrwali.

Wierszami, pieśniami sławieni, w historiach krwią nasiąkniętych,  
Stoją teraz jak drzewa, wspięte wysoko do nieba.

Spocznijcie już teraz w pokoju, w niebiosach pośród aniołów,  
A Pan Bóg wam rany uleczy, i za cierpienie pocieszy.

I Alleluja śpiewajcie, pieśń zwycięzców i świętych,  
I w szatach białych zatańczcie, radośnie jak małe dzieci.

### ZSYŁKA – PODRÓŻ NA SYBERIĘ - Zdzisław Ostrowski

Był to rok czterdziesty pierwszy.  
Kiedy wiosna wita lato.  
Kiedy dzień już jest najdłuższy.  
Ale noc najkrótsza za to.

W piątek w nocy tuż nad ranem  
Cały dom nasz otoczony.  
„Jam tu władcą, jam tu panem!”  
Wrzeszczy żołdat rozjuszony.

26. 09. - odwiedziła naszą parafię wycieczka – pielgrzymka 40. osobowej grupy przewodników PTTK z Kołobrzegu

27. 09. - Msza św. o godz. 11.00. w intencji dzieci urodzonych we wrześniu  
Rodzice dzieci pierwszokomunijnych, wszystkich grup z tego roku, ufundowali mikrofon bezprzewodowy i mszał liturgiczny. Podziękowanie ks. Proboszcza.

Październik – miesiącem modlitwy różańcowej.

**Jan Paweł II** o różańcu. (z: „Refleksje modlitwne JANA PAWŁA II”, Tomasz Bartel, Wydawnictwo Michalineum, Kraków 1985)

### „Ukochany Różaniec”

„Jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała z ust Archanioła i z ust swej krewnej, Elżbiety. Do tych słów dołączy się cały Kościół.



## Głos św. Rozalii

Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II „Lumen Gentium”, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego („Ave Maria”), przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się w całość tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych, jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy są nam najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim”.

**Papież Franciszek** powiedział o modlitwie różańcowej (30. 09.):

„Serdecznie pozdrawiam Polaków. Drodzy bracia i siostry, wchodzimy w miesiąc październik, tradycyjnie poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Bądźcie wierni waszemu zwyczajowi modlitwy różańcowej w waszych wspólnotach, a szczególnie w rodzinach. Rozważając każdego dnia w tajemnicy życia Maryi w świetle zbawczego dzieła Jej Syna, pozwólcie Jej uczestniczyć w waszych radościach, w waszych troskach i w chwilach szczęścia. Niech przez Jej ręce Bóg wam błogosławi!”.

- 4. 10. - wspomnienie św. Franciszka z Asyżu. „Niedziela św. Franciszka”.
- 5. 10. - wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej – orędowniczki Miłosierdzia Bożego
- 7. 10. - wspomnienie Najświętszej Marii Panny Różańcowej – na Mszy św. o godz. 18.00 ks. Proboszcz złożył życzenia członkom Żywego Różańca
- 11. 10. - XX Dzień Papieski pod hasłem: „Totus Tuus”  
- ogłoszenie wyników i nagrodzenie zwycięzców Biblijnego Koła Fortuny
- 13. 10. - ostatni Dzień Fatimski w tym roku, różaniec, modlitwa do Matki Bożej Fatimskiej -przrzeczenie wiernych, Msza św. o godz. 18.00, procesja wokół kościoła z figurą Matki Bożej Fatimskiej i światłami, Apel Jasnogórski
- 16. 10. - 42. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża  
- w tym dniu bp Ordynariusz Edward Dajczak wydał zarządzenie w sprawie zasad bezpieczeństwa i higieny oraz duszpasterstwa w czasie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 (można znaleźć na stronie parafii).
- 18. 10. - Niedziela Misyjna  
- rozpoczęcie Tygodnia Misyjnego pod hasłem: „Oto ja, poślij mnie”.

### „Czerwona strefa”

Wobec zwiększającej się liczby zakażeń koronawirusem, od soboty (17.10) jesteśmy w „czerwonej strefie”. Wielu naszych parafian jest w izolacji, inni w kwarantannie. Księża z dwóch parafii w Szczecinku i mieszkańcy bursy są w kwarantannie.

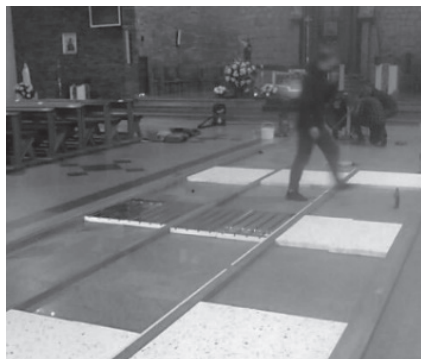
Pomagajmy Służbie Zdrowia w przejściu przez ten trudny czas: maseczka na twarzy i noście, dezynfekcja rąk, zachowanie odpowiedniej odległości i liczby osób w danym miejscu. W tym czasie starajmy się przyjmować Komunię św. na rękę. Roztropność i troska o bliźniego – to są nasze bieżące zadania ludzkie i chrześcijańskie. W naszym kościele może przebywać jednocześnie 161 osób. Zajmujemy miejsca wyznaczone białymi kartkami.

## Głos św. Rozalii

Wspominamy św. Łukasza, patrona lekarzy i malarzy. Modlimy się i życzliwością otaczamy lekarzy, pielęgniarki, położne, farmaceutów, ratowników i opiekunów medycznych – z serca dziękujemy za Waszą pracę i poświęcenie.

Rozpoczynamy Tydzień Misyjny; ofiary zbierane tego dnia są przeznaczone na cele misyjne.

Trwają prace remontowe w pomieszczeniach Caritas i na klatce schodowej od ul. Kościuszki. Montowanie podestów pod ławki; trzy podesty już gotowe. Prace ogrodniczo-pielęgnacyjne na Kalwarii: przycinanie krzewów i drzew.



Fot. ks. Proboszcz



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz

22. 10. - Świętego Jana Pawła II

Kościół katolicki wspomina w liturgii św. Jana Pawła II. Zmarły 2 kwietnia 2005 pierwszy w dziejach papież z Polski, jest jednym z najszybciej wyniesionych na ołtarze wyznawców w czasach nowożytnych. Błogosławionym ogłosił go 1 maja 2011 obecny papież senior Benedykt XVI, a 27 kwietnia 2014 r. kanonizował papież Franciszek – pierwszy Biskup Rzymu z Argentyny i Ameryki Łacińskiej.

24. 10. - Msza św. urodzinowa o godz. 11.00

25. 10. - rocznica poświęcenia kościoła własnego

Nasz kościół pw. św. Rozalii (także Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy) został konsekrowany 15 lat temu w święto patronalne 4 września 2005 roku przez bpa Ordynariusza Kazimierza Nycza, w obecności bpa seniora Ignacego Jeża i bp. pomocniczych Tadeusza Werno oraz Pawła Cieślaka. (Ze słowami wypowiedzianymi podczas tej uroczystości można zapoznać się w opracowaniu pt. „Z PRZEWODNIKIEM I MODLITWĄ po SZCZECINEC-KIEJ KALWARII.)

## Głos św. Rozalii

### 1. 11. - Uroczystość Wszystkich Świętych

Odpust zupełny dla tych, którzy nawiedzają cmentarze i modlą się za zmarłych, choćby tylko duchowo, ustanowiony w dniach od 1 do 8 listopada, jest przeniesiony również na inne dni tego samego miesiąca, aż do jego końca. Odpust zupełny 2 listopada, uzyskany przez tych, którzy pobożnie nawiedzają kościół lub kaplicę i odmawiają tam „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga” w dniu Uroczystości Wszystkich Świętych, jest rozszerzony na inny dowolnie wybrany przez poszczególnych wiernych dzień listopada.

Listopad – wypominki o godz. 17.30, wspomnienie i modlitwa za zmarłych

2. 11. - wspomnienie wiernych zmarłych – Dzień Zaduszny

11. 11. - Święto Niepodległości. Modlitwa w intencji poległych za Ojczyznę.  
„Boże coś Polskę...”.

21. 11. - Ofiarowanie NMP

16. 11. - NMP Ostrobramskiej

22. 11. - **Chrystusa, Króla Wszechświata**

29. 11 – 23. 12. - Adwent. Msza roratna o godz. 6.30.

29. 11. - Msza św. urodzinowa o godz. 11.00

4. 12. - odebranie 13. numeru „Głosu” z drukarni.



## V DZIEJE SIĘ... CO PRZED NAMI...

6. 12. - **św. Mikołaja**

Odsyłamy do opowiadania p. Janusza Rautzki „Marzenia spod poduszki” („Głos” nr 6.)

- rozprawienie najnowszego numeru „Głosu”

## Co przed nami...

8. 12. - Niepokalane Poczęcie NMP

24. 12. - Wigilia Narodzenia Pańskiego

**Święta Bożego Narodzenia:**

25. 12. - **Narodzenie Pańskie**

26. 12. - **św. Szczepana Męczennika**

1. 01. - **Nowy Rok Pański 2021. Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**

6. 01. - **Objawienie Pańskie – Trzech Króli**

10. 01. - **Chrzest Pański**

2. 02. - **Ofiarowanie Pańskie**

17. 02. - **Środa Popielcowa**

21. 02. – 3. 03. - **Wielki Post**

19. 03. - **Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**

25. 03. - **Zwiastowanie Pańskie**

26. 03. - **Odebranie z drukarni 14. Numeru „Głosu”**

28. 03. - **Niedziela Palmowa Męki Pańskiej**

- rozprawienie „Głosu”



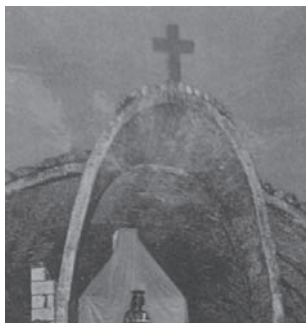
### VI SZCZECINECKA KALWARIA

#### Opis monograficzny grotty św. Rozalii (9)

##### Akt poświęcenia

Zwieńczeniem wzniesienia każdego obiektu sakralnego jest zawsze jego uroczyste poświęcenie. Ważna to chwila w życiu wspólnoty parafialnej, która dzięki takim przedsięwzięciom jeszcze bardziej się integruje i wzmacnia duchowo. Nie mogło więc być inaczej w przypadku zrealizowania budowy grotty, najważniejszego obiektu na „Ścieżce Świętych Patronów” *Szczecineckiej Kalwarii* (Zob. „Z PRZEWODNIKIEM...”). Wspaniały efekt wysiłku budowniczych na pewno miał prawo napawać ich dumą i satysfakcją. Docenienie ich czynnego udziału w to wyjątkowe dzieło znajdujemy w parafialnym periodyku „POSŁAŃCU”: *Osobom mocno zaangażowanym przy budowie, szczególnie tym, którzy regularnie wg ustalonego harmonogramu dyżurów przychodzili do pomocy, należą się słowa podziękowania i uznania.* (zob. „WYKAZ OSÓB...” w: „Z PRZEWODNIKIEM...”).

Uroczystość poświęcenia grotty św. Rozalii odbyła się w wigilię odpustu parafialnego, czyli 3 września 2001 roku o godz. 18.00. Najpierw została odprawiona Msza św. Zaproszony gość, ks. dr Dariusz Jastrzęb, wygłosił okolicznościowe kazanie (treść – „POSŁANIEC” NR 50., fragment – w: „Z PRZEWODNIKIEM...”), a po niej dokonał poświęcenia obiektu.



Zdjęcie wykonane 2 września. To jest jego fragment z górną częścią drewnianej figury św. Rozalii.

Na czas tego aktu ustawiono w grotcie (w przeddzień w związku z erygowaniem Drogi Krzyżowej), na postumencie przeznaczonym dla figury, która będzie wykonana w przyszłości, drewnianą figurę św. Rozalii, przeniesioną z kościelnego prezbiterium (zob. „Z PRZEWODNIKIEM...”).

Oto słowo wstępne ks. dra Dariusza Jastrzębia wypowiedziane podczas uroczystości poświęcenia grotty: „W tej parafii od wielu lat przygotowywany jest grunt dla owej Świętej, Świętej od „zaraz”. Zarazy zmieniają się w historii. Pewnie dzisiaj są inne zarazy jak w czasach, w których żyła. Natomiast z pewnością wielu z Was tu żyjących otrzymało od niej w ciągu tych kilku lat, odkąd istnieje ta parafia w Szczecinku, łask wiele.

Kiedy opowiadam mieszkańcom Sycylii, mieszkańcom archidiecezji Palermo, iż ich Święta, „Ukochana Rozalija”, jak o niej mówią, w moim kraju na północy, gdzie jest zimniej, gdzie może więcej większe wiatry i padają deszcze, jest czczona – są mile zdziwieni. Cieszą się ogromnie z tego, iż ich ulubiona Święta znajduje taką cześć właśnie w Polsce.

Mam zaszczyt dzisiaj – zaproszony przez ks. proboszcza Andrzeja Targosza – poświęcić grotę św. Rozalii z Palermo, stanowiącą centrum, serce całej Szczecineckiej Kalwarii, którą wzniesiście w ciągu ostatnich miesięcy.

## Głos św. Rozalii

Grotę św. Rozalii wybudowano wspólnym wysiłkiem parafian, pod patronatem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. W czasie tej Mszy św. będę pamiętał w sposób szczególny o pomysłodawcy teje Kalwarii o ks. proboszczu Andrzeju Targoszu, jak również modlić się będę gorąco i szczerze, przez wstawiennictwo Świętej Pustelnicy z Palermo, do Boga Jedynego, Wszchemogącego za architekta całego przedsięwzięcia – Władysława Fijałkowskiego. Myślę również o osobach bezpośrednio zaangażowanych w realizację projektu, tych, którzy swoimi rękami wznosili tę grotę. Oczywiście wspomniałem o Akcji Katolickiej i wszystkich członkach POAK. Nie jestem w stanie tutaj wszystkich wymienić. Proszę mi wybaczyć. Niemniej myślę, na podstawie tego, co opowiadał Ksiądz Proboszcz, iż należałoby podziękować panu Bogu – za tych najbardziej zaangażowanych przy budowie grotty, a są nimi: Wiesław Woszczyk, Danuta Olszewska, Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz, Jan Pawłowski i Teresa Jagoszewska. Oczywiście, wymieniłem mało nazwisk. Jak widzimy, kościół jest wypełniony i jest to dzieło Was wszystkich – kochani. Wymieniłem tylko dla przykładu – reprezentantów. Jeśli pominąłem kogoś, proszę się nie obrażać. Będę się modlił w tej Mszy św. naprawdę za każdego parafianina, za każdego, komu zależy, iżby to Dzieło Boże w Szczecinku powstało, tak by pielgrzymi przybywając do waszej parafii mogli uzyskiwać potrzebne łaski właśnie przez wstawiennictwo św. Rozalii z Palermo” (POSŁANIEC NR 50.).

Drugą częścią uroczystości była (w tym samym dniu) procesja z relikwiami św. Rozalii po Osiedlu „Zachód” z 12. stacjami, do których rozważania przygotował ks. Zbigniew Woźniak. Odczytał je były wikariusz ks. Jan Jasiński („POSŁANIEC” NR 50.). Poniżej przedstawione są jedynie tytuły tych rozważań ze względu na ograniczone ramy opracowania.

Rozważania stacyjne – tytuły:

Stacja I – Kryzys – *obietnica nowych możliwości*

Stacja II – *Róże i kolce – dar i zadanie*

Stacja III – *Być sobą*

Stacja IV – *Życie Rozalii – odsłonięte oblicze Jezusa*

Stacja V – *Nauczycielka modlitwy*

Stacja VI – *Pragnienie Komunii*

Stacja VII – *Plecami do grzechu i twarzą do miłosierdzia*

Stacja VIII – *Zasłuchana w Boże Słowo*

Stacja IX – *Odkryć właściwą kolejność: bardziej być niż działać*

Stacja X – *Solidarność i duchowość Komunii*

Stacja XI – *Odpowiedzieć na powołanie*

Stacja XII – *Przyjaźń ze świętymi*

Wśród zaproszonych gości znajdowali się również przedstawiciele diecezjalnej AK oraz jej członkowie z innych parafii.

Gdy odbywała się ta uroczystość, wikariuszami w parafii byli ks. Tadeusz Mazur i ks. Mariusz Kuropatnicki.

**Antoni Dorogusz – Doroszkiewicz**



### Kościół św. Rozalii w nowej odsłonie



Fot. Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz

**N**a początku lat 80. ub. stulecia rozpoczęto w Szczecinku budowę nowego osiedla na jego zachodnich obrzeżach, a wraz z nim erygowano parafię pw. św. Rozalii.

Powstająca tu społeczność parafialna rozpoczyna swoje życie religijne w nowych warunkach. Zawiązują się znajomości, przyjaźnie. Dzięki temu, i dzięki duszpasterzom, tworzą się liczne grupy chętne do pracy na rzecz nowej - już swojej - parafii. Każdy, odpowiednio pokierowany, wie co robić. Prawie codziennie na placu budowy, najpierw kaplicy i jej otoczenia, a później kościoła parafialnego, jest gwarno, praca wre...

Na potrzeby budowy organizuje się akcje, m.in. taką, jaką opisałam w 53. numerze „POSŁAŃCA” z roku 2002 pt. „Wybiórka” kamieni”. Pomaleńku, krok po kroku, codziennie, w pogodę słoneczną lub deszczową, przez wiele lat, budowaliśmy nasz Dom Boży.

Dzisiaj, choć sporo osób zaangażowanych odeszło do Pana, a duszpasterze nie ci sami, to w dalszym ciągu trwają prace wykończeniowe, remontowe, upiększające, dopasowywane do potrzeb parafii. Dzięki wszystkim księżom proboszczom i ludziom dobrej woli wygląd kościoła i otoczenia stał się imponujący.

Jak wiadomo przyroda daje uczucie zgody, spokoju, wyciszenia i nastroju do modlitwy. Osoby przybywające na Kalwarię modlą się, zwiedzają lub po prostu spacerują. Takie było marzenie byłego proboszcza ks. Andrzeja Targosza: „Spacerujcie licznie, niech to będzie miejsce często przez was odwiedzane”.

Kościół od strony muzeum zyskał nowe okna. Uporządkowano roślinność, także u podnóża grotty. M.in. wycięto wysokie tuje, krzewy, irgi, i przycięto inne, po to, żeby odsłonić sylwetkę kościoła, część frontową muzeum oraz figurę św. Rozalii. Dzięki temu odsłonięte fragmenty są bardziej widoczne z daleka dla podróżujących ul. T. Kościuszki.

## Głos św. Rozalii

---

Bardziej wyeksponowana figura św. Rozalii nadal przyciąga turystów. Oni to właśnie, sami, o tym „przyciąganiu” opowiadali dyżurującym niegdyś przewodnikom.

Święta Rozalio wspomagaj tych, którzy pracują i modlą się, za Twoim wstawiennictwem, do Pana Boga!



Fot. Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz

Elżbieta Dorogusz-Doroszkievicz



### 1. „Jan Paweł II do Ciebie – Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny”

(Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz)

**Bóg:** „Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka – a to jest sam rdzeń moralności – jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nami Ten Jeden, który „sam jest Dobry” (jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca, por. Mk 10,18)”.

(Koszalin, 1 VI 1991)

**Ewangelia:** Ewangelia to jest droga pięknego życia Człowieka, albo też droga trudnego piękna życia Ludzkiego”.  
(Częstochowa, 6 VI 1979)

**Eucharystia:** „Oto jest Ciało... które za was zostanie wydane... oto jest Krew... która za was będzie przelana... To czyńcie...” (por. Łk 22,19-20; por. 1 Kor 11,24-25). Tak powiedział. I odtąd Eucharystia stała się Najświętszym Sakramentem Kościoła. Stała się znakiem nieomylnym Odkupiciela świata. Stała się codzienną zapowiedzią „przyszłego wieku” w królestwie Bożym”.  
(Częstochowa, 13 VI 1987)



## 2. Moja katecheza

**Kazanie wygłoszone przez ks. Piotra Błaszczaka podczas odpustu parafialnego w dn. 4. 09. 2020 r.**

### Królestwo Boże to skarb

Drodzy bracia i siostry!

Usłyszeliśmy przed chwilą w Ewangelii, że Królestwo Boże podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył, a następnie kupił pole, gdzie znalazł skarb. Dlaczego? Otóż prawo rzymskie, podobnie jak żydowskie, bardzo chroniło własność prywatną. Skarb należał do tego na którego polu się znajdował, chyba, że właściciel nie wiedział o istnieniu cennego przedmiotu. Jeśli nasz człowiek zabrałby skarb, od razu byłby złodziejem. Dlatego właśnie zakupił pole, aby nabyć prawo do posiadania cennego znaleziska.

Jaki jest sens owej przypowieści Jezusa?

Skarb leży sobie w ziemi, on tam jest, wystarczy po niego sięgnąć. Nie wszyscy go dostrzegają, chcą podjąć wysiłek posiadania skarbu. Ów człowiek miał wiedzę o skarbie i wykorzystał ją do uzyskania znaleziska. Podobnie jest z Królestwem Bożym. Nie wszyscy wiedzą, że ono jest, potrafią dostrzec jego wartość, podjąć wysiłek do korzystania z prawa do Królestwa Bożego.

Drodzy bracia i siostry!

Potrzeba zatem wysiłku, minimum wiedzy, aby zacząć być członkiem Królestwa Bożego, korzystać z tego wielkiego skarbu. Jakiego wysiłku? Jakiej wiedzy?

Ten wysiłek nie jest ponad nasze siły, wiedza nie jest ponad nasze możliwości. Każdy z nas na mocy chrztu staje się częścią Królestwa Bożego, czyli Kościoła. Już tutaj na ziemi budujemy owo Królestwo, korzystamy z przywilejów płynących z przynależności do wspólnoty Kościoła – możliwość osiągnięcia świętości, życia wiecznego. Zdarza się jednak tak, że zakopujemy tę przynależność, nie chcemy korzystać z przynależności do tego



## Głos św. Rozalii

---

Królestwa, żyjemy tylko tu i teraz zapominając o celu ziemskiej wędrówki. Nasze wysiłki mamy zatem podejmować w kierunku uświadamiania sobie wielkich możliwości płynących z odkrycia tego faktu, że należę do Królestwa Bożego. Co robić?

Przede wszystkim pielęgnujmy w sobie łaskę uświęcającą. Częste korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania, pomoże nam nie zasypywać owego skarbu. Pamiętajmy o 5 warunkach dobrej spowiedzi. One są nam dane po to, aby owocniej, bardziej doskonale, mieć udział w sakramentalnym odpuszczeniu grzechów. Brak rachunku sumienia, nie pozwoli nam w pełni uświadomić sobie, gdzie jeszcze nie domagam, gdzie potrzebuję Bożego oczyszczenia, co jeszcze muszę w sobie odkopać, przekopać, aby w pełni korzystać z łaski uświęcającej. Pomoże mi to również w postanowieniu poprawy, zobaczę bowiem, że tu i tu nie domagam, że tu i tam mogę być lepszy, mogę dawać jeszcze większe świadectwo wiary i przynależności do Kościoła.

Jakie jeszcze wysiłki warto podejmować?

Codzienna modlitwa. Warto się jej przyjrzeć. Mojej postawie, mojej porze modlitwy, intencji jakie zanoszę. Modlitwa jest dla duszy jak powietrze dla organizmu. Bez powietrza szybko przestanę dobrze funkcjonować, a nawet żyć. Podobnie z moją duszą, bez modlitwy szybko obumrze, stanie się jałowa, a z czasem może i martwa. Nie zakopujmy skarbu modlitwy, aby nie pogrzebać w konsekwencji skarbu Królestwa Bożego. Systematyczna, szczerą i ufna modlitwa ubogaci nasze życie. Sprawí, że lepiej będziemy dostrzegać Boże działanie w naszym życiu.

Jak oddychanie jest potrzebne do życia, tak i pokarm. Dla budowania Królestwa Bożego, potrzebna jest Eucharystia. Częste przyjmowanie Jezusa w Komunii Świętej pomnaża mój skarb, sprawia, że jestem jeszcze bardziej wartościowy. Jeśli jestem bardziej wartościowy, to i inni chcą ze mną przebywać, ubogacać się dzięki mnie, podnosić swoją wartość. Inni mają korzyść dzięki mnie, ale i ja korzystam z wiedzy, doświadczenia i świadectwa innych.

Powiedzieliśmy też sobie, że potrzebna jest wiedza. Jaka wiedza?

Skarbnicą wiedzy o Bogu jest Pismo św., ale również Tradycja Kościoła. Kiedy ostatnio czytałem Biblię? Gdzie leży ona w moim domu? Jest zakurzona czy pokreślona, z odartym grzbietem? Warto sięgać po Biblię, mieć swoje ulubione fragmenty, księgi, przypowieści. Im częściej do niej będę zaglądał, tym bardziej będę rozumiał co mówi do mnie Bóg. Będę posiadał swoistą mapę do poruszania się po świecie wartości, czynienia dobra i łatwiej będzie mi korzystać ze skarbu jakim jest Królestwo Boże, mniej go zmarnuję, bardziej pomnożę.

Tradycję Kościoła tworzą też święci. Ile wiem o moim patronie z chrztu, bierzmowania, ile wiem o naszej świętej Rozalii? Święci są już w niebie, przeszli ziemską wędrówkę. Nie była to zawsze droga usłana różami, nie we wszystkim byli idealni. Ale... odkryli oni skarb Królestwa Bożego, podjęli wysiłek, aby korzystać z niego, rozwijać, nie zakopywać i zapomnieć.

Drodzy bracia i siostry!

Prośmy dzisiaj, przez wstawiennictwo św. Rozalii, abyśmy byli bogaci skarbem Królestwa Bożego. Odkryjmy na nowo, jeszcze lepiej, jeszcze bardziej wielkie bogactwo podarowane nam przez Boga. Nie zakopujmy tego cennego daru. Amen.



### VIII ORĘDOWNICZKA ŚW. ROZALIA

Wokół Patronki

#### Od redakcji

Dawno, bo prawie 18 lat temu, ukazał się modlitewnik „Nabożeństwa do św. Rozalii”, który odtąd wspomagał i wspomaga wiernych w oddawaniu szczególnej czci Patronce naszej parafii; zwłaszcza podczas odprawianej nowenny we wtorek każdego tygodnia. Nakład modlitewnika już się dawno wyczerpał. Dla wielu, którzy go nie posiadają, a chcieliby w dobie koronawirusa modlić się z jego zbioru nabożeństw, upraszając szczególnych łask św. Rozalii, dostęp do niego jest obecnie utrudniony lub niemożliwy. Dlatego dajemy taką sposobność poprzez zamieszczenie tu najgłówniejszych z tych nabożeństw.

Święta Rozalio, ratuj nas,/ Obroń nas w złej godzinie,/ Wspieraj nas, Prowadź nas,/ Na każdy czas.

#### Nabożeństwa do św. Rozalii

#### Nowenna do św. Rozalii

#### Tydzień II

#### Modlitwa wstępna

Święta Rozalio, nasza Patronko./ Klejnocie dziewiczej świętości./ Do ciebie z ufnością kierujemy naszą modlitwę,/ obejmując nią całą parafialną wspólnotę i wszystkich twoich czcicieli.

Ty, która wycofałaś się w samotność Góry Pielgrzymiej/ nie – aby zapomnieć o swoich bliskich,/ ale – aby tym bardziej przez modlitwę i pokutę czuwać nad nimi – **czuwać nad nami!**

Ty, która odkryłaś grozę grzechu,/ korzenia wszelkiego zła na świecie/ i chciałaś swych bliskich wyzwolić od niego,/ a ich serca skierować ku Bogu – **skieruj i nasze!**

#### Prośby...

Święta nasza Patronko!/ Ty, która byłaś zawsze wierna łasce i przyrzeczeniom chrzcielnym,/ pomóż nam stawać się coraz bardziej świadomymi/ tego pierwszego sakramentu naszej wiary./ Niech ten sakrament,/ który uczynił nas przybranymi dziećmi Boga i braćmi Jezusa Chrystusa,/ będzie źródłem naszej mocy./ Niech sakrament bierzmowania i dary Ducha Świętego/ pomogą nam być „solą ziemi i światłem świata”./

Pomóż nam być ewangelicznym zacznym/ odnowy religijnej, moralnej i społecznej/ w naszej parafii i w naszym mieście.

#### Wezwania do św. Rozalii

Nasza Patronko,/ zwracamy się do ciebie,/ uproś nam dary Ducha Świętego:

Święta Rozalio, uproś nam,

- dar mądrości, potrzebny do wygrania życia,

- dar rozumu, potrzebny do czytania Pisma Świętego,

## Głos św. Rozalii

---

- dar rady, nieodzownie potrzebny w trudnych sytuacjach,
- dar męstwa, potrzebny do wytrwania w dobru,
- dar umiejętności, ułatwiający podejmować właściwe decyzje,
- dar pobożności, doskonalący modlitwę,
- dar bojaźni Bożej, wspierający w walce z pokusą.

### **Modlitwa:**

Święta Pustelnico z Monte Pellegrino! Bądź przy nas w drodze chrześcijańskiego życia,/ które od Chrystusa, z Chrystusem przez Ducha Świętego prowadzi nas do Ojca./ Święta Rozalio, wspomóż nas,/ abyśmy swoim życiem budowali nieustannie Jego Królestwo/ w prawdzie i miłości,/ w świętości i w łasce,/ w sprawiedliwości i pokoju. Amen.

Z „Księgi Zwiedzających”:

**Pielgrzymka z Zabrze, Suchej Góry i Bytomia wraz z ks. Grzegorzem Raj.** (bez podpisów)

**Pielgrzymka z Międzyzdrojów z Klubu Seniora. Dziękujemy za dar pielgrzymowania.** (Marianna Kargul, Danuta Grzelak, Bożena Stankiewicz Zawada, Modzelewska)

**Dnia 26. 09. 20 r. przewodnicy przy PTTK z Kołobrzegu odwiedziliśmy Kościół św. Rozalii i Kalwarię. Pięknie. Św. Rozalio wspieraj nas i módl się za nami.**



## IX WIĘŚCI Z MUZEUM

**T**ak jak pisałem w ostatnim numerze (11-12), muzeum w dalszym ciągu jest nieczynne z powodu epidemii. Czas ten wykorzystywany jest do prowadzenia różnych prac związanych z porządkowaniem muzeum i eksponatów.

Mogę już poinformować, że pierwsza komnata, w której wystawione były eksponaty związane z historią parafii, została zlikwidowana – zabezpieczone eksponaty czekają na przeniesienie do nowego pomieszczenia. We wszystkich pomieszczeniach dolnego kościoła położona już jest cała instalacja elektryczna.

W komnacie muszli i bursztynu przesunięto witryny z eksponatami i zaznaczono na ścianie miejsce wykonania przebiccia otworu przejściowego. Teraz oczekujemy na wykonanie tynków.

## Głos św. Rozalii

---

Prowadzone były różne działania, aby powiększać zbiory muzealne.

Jak wspominałem w poprzednim numerze, z ostatniej pielgrzymki do Ziemi Świętej zostały przywiezione kamienie:

- kamień z Góry Błogosławieństw,
- kamień z Góry Jerycho,
- kamień z miejscowości Tabga,
- kamień z Góry Tabor,
- kamień z Kafarnaum spod domu św. Piotra,
- kamień z Kaplicy Najświętszego Sakramentu / Bazylika Grobu Pańskiego/,
- kamień z Morza Martwego,
- kamień z Jeziora Galilejskiego.

Przekazano również do muzeum następujące eksponaty:

- Skała gipsowa – przekazał pan Henryk Sołowiej z Czarnego,
- Geoda kwarcowa i zatopiony w skale kieł rekina – eksponaty z Malty przekazała pani Agnieszka Kotowicz ze Szczecinka,
- Kamień z najwyższej polskiej góry – Rysy oraz kamień z Wiednia przekazała Katarzyna Krzyżaniak z Warszawy. Pani Katarzyna obiecała dostarczać kamienie z różnych krajów, które będą powiększały naszą „Światową kolekcję”,
- Pan Albin Trusewicz ze Szczecinka przekazał kamień z miejscowości Zułów, która leży około 60 kilometrów od Wilna. Kamień ten pochodzi z ruin dworku, w którym urodził się Józef Piłsudski. Dla ciekawości podam, że Związek Polaków na Litwie przy wsparciu Rządu Polskiego chce przemianować Zułów w miejsce pamięci narodowej Polaków zamieszkałych na Litwie,
- Pani Halina Sałata ofiarowała pięknie wykonany haftem krzyżykowym obraz Matki Boskiej Fatimskiej o wymiarach 80 cm x 62 cm,
- Pani Marzena Ożańska przekazała do muzeum trzy agaty (czerwony, zielony i niebieski).



W miesiącu wrześniu zakupiłem trzy białe płyty pilśniowe i przystąpiłem do wykonania tylnych ścianek we wszystkich gablotkach, w których ich nie było. Poprawi to estetykę gablot i wystawianych w nich eksponatów.

### Jaki to kamień?



### Fuschyt

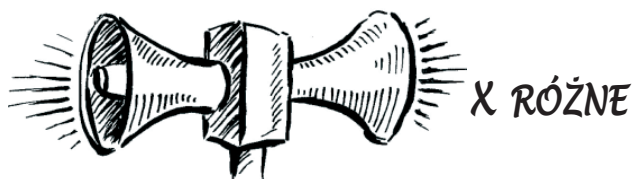
Fuschyt jest minerałem – chromową odmianą muskowitu. Posiada skomplikowany wzór chemiczny, który podaję dla ciekawości  $K(Al,Cr)_2 [AlSi_3O_{10} (F,OH)_2]$  – **uwodniony glikno krzemian potasu i glinu.**

Barwa szmaragdowozielona, rysa biała, połysk perłowy, twardość 3,0 – 3,5.

Występuje jako minerał skałotwórczy w zasobnych w chrom skałach metamorficznych (gnejsach, łupkach łuszczkowych, marmurach).

Przedstawiony na zdjęciu okaz znajduje się w naszym muzeum i pochodzi z Brazylii.

opiekun muzeum  
**Wiesław Bandura**



## 1. Komu bije dzwon?

Z dzwoneczkami, dzwoneczkami i dzwonami mamy do czynienia w naszym życiu na każdym kroku, choć czasami owe dzwoneczki i dzwony wcale nie dzwonią. Tak więc dzwoneczek to po prostu mały dzwonek i ten jak najbardziej dzwoni, ale Dzwoneczek to również... wróżka, przyjaciółka Piotrusia Pana i ten dzwoneczek, a właściwie Pani Dzwoneczek, nigdy nie

## Głos św. Rozalii

---

zadzwońska, no chyba, że dzwoneczkiem. Dzwonek natomiast to zasadniczo mały dzwon i ten jak najbardziej dzwoni, jak chociażby dzwonek rowerowy, tramwajowy, pasterski, szkolny, teatralny czy wreszcie telefoniczny. Dzwonki, które dzwonią, stoją też w prezbiterium i dzięki nim wiemy, kiedy uklęknąć i powstać. Ale są też takie dzwonki, które nie dzwonią, jak chociażby dzwonek, będący kolorem w kartach, dzwonek rosnący na łące czy dzwonek karpia, który smacznym być może, ale nie zadzwoni. I wreszcie dzwony. Mało kto nie pamięta dziś spodnie o charakterystycznych, rozszerzających się u dołu nogawkach i to bodaj jeden z nielicznych przykładów dzwonów, które nie dzwonią. Za to reszta... dzwoni!

Najbardziej chyba znanym dzwonem w Europie jest londyński Big Ben, zawieszony w 1856 roku w wieży przy pałacu Westminsterskim. Z kolei dzwon Świętego Piotra o imponującej wadze 24 ton zawieszony jest na trzeciej kondygnacji katedry w Kolonii. Bije zarówno podczas najważniejszych świąt kościelnych, jak i z okazji ważnych dla Niemiec świąt państwowych. Dzwon Świętego Marka, który waży „zaledwie” 8 ton i zawieszony jest w bazylice Świętego Piotra w Rzymie, odzywa się w momencie śmierci papieża i w chwili wyboru na Stolicę Piotrową nowego ojca świętego. I wreszcie najśłynniejszy polski dzwon Zygmunt, znajdujący się na Wieży Zygmuntońskiej w północnej części katedry na Wawelu. Po raz pierwszy Kraków usłyszał jego głos 13 lipca 1521 roku. Został ufundowany przez króla Zygmunta I Starego i został nazwany jego imieniem. Obecnie Zygmunt bije w najważniejsze święta kościelne i narodowe, a także w ważnych dla Krakowa, Polski i Europy chwilach. Ostatnio można go było usłyszeć 17 kwietnia 2019 roku po pożarze katedry Notre Dame w Paryżu, z którą nota bene związane są losy bodaj najśłynniejszego dzwonnika świata... Dzwonnika z Notre Dame.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że wszystkie te owiane sławą dzwony są na tyle daleko, że choć zdajemy sobie sprawę z tego, że biją również dla nas, to przecież tu w Szczecinku ich nie słyszymy. Słyszymy natomiast inne dzwony, te, które biją z wież szczecineckich kościołów, a my parafianie Świętej Rozalii najbardziej słyszymy te nasze, wiszące i widoczne na wieży naszego kościoła! Biją więc nasze dzwony, wzywając każdego dnia na Msze Święte. Zdecydowanie częściej biją w niedzielę, bo i Mszy niedzielnych jest zdecydowanie więcej. Biją w południe, wzywając na Anioł Pański, biją na Wielkanoc, w Boże Ciało i w Święto Bożego Narodzenia. Biją dzwony na Bożą Chwałę i wzywają na modlitwę! Czy jednak jest tak, że choć dzwony biją, to my je zawsze słyszymy? A jak już je słyszymy, to czy zdajemy sobie sprawę z tego, że one biją również dla nas czy może pytamy wówczas: Komu bije ten dzwon?

Tymczasem odpowiedź na to pytanie znajdujemy w tekście siedemnastowiecznego poety angielskiego Johna Donna, z którego Ernest Hemingway zaczerpnął tytuł swojej powieści:

„... nigdy nie pytaj, komu bije dzwon; bije on tobie”.

**Janusz Rautzko**

### 2. GOŁĘBIE SERCE (odc. 2.) - Janusz Rautszko

Tymczasem, po zakupieniu kilku gołębi i kilku otrzymanych w prezencie, jego stadko urosło do kilkunastu sztuk i wszystko wskazywało na to, że będzie coraz większe. Nic więc dziwnego, że w 1967 roku Kazik stał się członkiem Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Od razu też wpisał się na listę subskrybentów Poradnika Hodowcy Gołębi, książki, której posiadanie od dawna było jego marzeniem. Dokonał odpowiedniej przedpłaty i po kilku miesiącach oczekiwania upragniona publikacja trafiła wreszcie do jego rąk. Gdy ją przeczytał, niemal natychmiast postanowił podzielić się swoimi spostrzeżeniami z ojcem Bujakiem.

– Można powiedzieć, że niemal wszystko, co wiąże się dzisiaj z hodowlą gołębi pocztowych ma bardziej posmak sportowej rywalizacji niż praktycznego ich wykorzystania...

– Masz absolutną rację – potwierdził ojciec Antoni – choć nie zawsze tak było...

– No właśnie! – przerwał Kazik. – Słyszałem...

– O czym słyszałeś?

– Słyszałem, że gołębie pocztowe odegrały wyjątkową rolę choćby podczas ostatniej wojny i że były ważnym elementem łączności, i to chyba w każdej armii.

– O, tak! – potwierdził ojciec Antoni. – W polskim wojsku również!

– Na lekcjach historii nie uczą nas o tym... – zauważył Kazik.

– I o tym i pewnie o wielu innych rzeczach też. Ale nie mówmy już o tym, czego was nie uczą...

– Dobrze, ojcze! Więc jak to było z tymi gołębiami w polskim wojsku? – spytał Kazik, wpatrując się w ojca Bujaka niczym w święty obrazek.

– Sam Korpus Ochrony Pogranicza, przeznaczony głównie do obrony wschodnich granic Rzeczypospolitej, posiadał aż sześć stacji gołębi pocztowych! Ponadto każdy batalion telegraficzny naszej armii również posiadał swój własny gołębnik.

– To wszystko? – zdziwił się Kazik.

– O, nie! – zaśmiał się ojciec.

– Centrum Wyszkożenia łączności, na przykład, miało nie tylko tzw. „stację psów mel-dunkowych”, ale również własny gołębnik, w którym na rok przed wybuchem wojny były 334 gołębie!

– Aż tyle? – Kazik chwycił się za głowę.

– To pewnie i tak nie wszystko, skoro stan gołębi uzupełniano i powiększano na bieżąco drogą lęgu, a ponadto ptaki dostarczała Policja Państwowa i Zjednoczenie Hodowców Gołębi Pocztowych.

– Musieli odstawiać wyhodowane przez siebie gołębie?

– Oczywiście! To był stan wojny, stan najwyższej i wyjątkowej racji, w którym wszystko podporządkowane było tylko jednemu – potrzebom walczącej Ojczyzny!

– Nie rozumiem... – Kazik zawahał się – ...nie rozumiem tylko, jak w jednym i tym samym centrum łączności mogły być wykorzystywane jednocześnie i psy, i gołębie?

– Były wykorzystywane dosłownie jednocześnie!

Kazik spojrział na ojca Antoniego z nieukrywanym niedowierzaniem. Ten wyjął z klatki jednego z gołębi, gładząc go po główce, i powiedział:

– Być może jest ci trudno to sobie wyobrazić, ale całkiem niedawno dotarło do mnie nie-

## Głos św. Rozalii

---

zwykle zdjęcie, na którym widać polski pluton łączności z wiosny 1939 roku, wyposażony zarówno w psy jak i gołębie...

Ponieważ Kazik w dalszym ciągu patrzył niemal nieprzytomnym wzrokiem na ojca i trzymanego przez niego gołębia, ojciec Antoni mówił dalej: – Na zdjęciu widać stojących w szeregu naszych żołnierzy. Każdy z nich ma na głowie hełm, u boku bagnet i przewieszony przez ramię karabin. Każdy też trzyma na krótkiej smyczy psa, owczarka niemieckiego...

– To psy... – zauważył Kazik – ...a gdzie gołębie?

– Pierwszy z tych widocznych na zdjęciu psów – kontynuował ojciec – ciągnie dwukółkę ze skrzynkami amunicji do ciężkiego karabinu maszynowego, drugi na takiej samej dwukółce ma umieszczony bęben kabla telefonicznego, pozostałych dziewięć niesie w specjalnych nosidełkach... po dwa gołębie pocztowe!

– Po dwa gołębie? – Kazik aż klasnął w dłonie. – To prawie niemożliwe!

– A jednak tak było!

– I jak to wszystko działało? – zapytał Kazik i wyczekująco spojrzął na zakonnika.

– Cały ten mechanizm działania łączności z udziałem ludzi, psów i gołębi, wbrew pozorom wcale nie był aż tak skomplikowany. Do chwili, w której można było porozumieć się telefonicznie, dzięki ciągnionemu w głąb frontu kablowi, wszystko było bardzo proste. Problemy zaczynały się wówczas, gdy kończył się kabel lub wtedy, gdy zostawał przerwany. Wówczas...

– Wówczas do boju ruszały gołębie! – zawołał Kazik.

– Było dokładnie tak, jak mówisz. Kiedy urywał się kabel, kończyła się łączność przewodowa i trzeba było sięgnąć, czasami po ostatnią deskę ratunku, a więc po gołębia!

– A dlaczego – pytał niestrudzony Kazik – wspomniane wcześniej przez ojca psy niosły po dwa gołębie?

– To oczywiste! – odrzekł bez namysłu ojciec Antoni. – Te dwa gołębie były jakby dwiema szansami na przekazanie wiadomości do sztabu, na tyły własnych wojsk. Były dwiema szansami niejednokrotnie na ocalenie życia, z których chociaż jedna mogła być wykorzystana!

– Tak więc gołębie ratowały ludzi...

– I to niejednokrotnie! Zresztą nie tylko gołębie, inne zwierzęta również. Za te swoje bohaterskie czyny były nawet odznaczane specjalnym medalem...

– Medalem? – Kazik ponownie spojrzął na ojca Antoniego z nieukrywanym niedowierzaniem.

– Tak, mój drogi. Okazuje się, że zwierzęta także bywają bohaterami i podobnie jak ludzie, giną na wojnie. Mówi się, że tylko podczas I wojny światowej zginęło 8 milionów koni. Trzy z nich, a także, uważaj... 32 gołębie, 18 psów i jeden kot wstąpiły się tak niespotykaną odwagą i determinacją w ratowaniu ludzi, że zostały uhonorowane specjalnymi medalami. Ten medal, to Medal Dickina – odpowiednik Krzyża Wiktorii, brytyjskiego odznaczenia za zasługi dla kraju.

– To niesamowite, co ojciec mówi, zwłaszcza że trochę trudno mi sobie wyobrazić w jaki sposób zwierzęta mogą wykazać się bohaterstwem. Przecież kierują się wyłącznie instynktem!

– Okazuje się, że nie zawsze! Zresztą oceń to sam! Jednym z trzech bohaterskich koni



## Głos św. Rozalii

---

była angielska klacz Olga. Podczas II wojny światowej znalazła się wraz ze swym jeźdźcem w miasteczku Tooting w chwili, gdy rozpoczęło się niemieckie bombardowanie. Kiedy jedna z bomb wybuchła tuż przed nimi, niszcząc cztery domy, Olga w panice zrzuciła jeźdźca i uciekła, pozostawiając go wśród zgliszczy. Po chwili opanowała się jednak, i nie zważając na ogień i dym, wróciła, odszukała rannego żołnierza i trwała przy nim, dopóki nie nadeszła pomoc.

– A ten kot? – spytał Kazik i uśmiechnął się.

– No, na pewno nie uratował nikogo swoimi łapkami! – ojciec Bujak zaśmiał się głośno i od razu dodał:

– Słyszałem, że doceniono u niego zupełnie co innego. Pod koniec 1948 roku w Hongkongu przypadkiem trafił na pokład statku brytyjskiej marynarki wojennej HMS Amethyst. Entuzjastycznie przyjęty przez całą załogę otrzymał imię Simon. Kilka miesięcy później Amethyst został wysłany w górę rzeki Jangcy, aby osłaniał konsulat brytyjski w Szanghaju...

– A co on tam robił?

– Kot?

– No... nie! Ten Amethyst! Przecież wtedy wojna już dawno się skończyła!

– I tu się, Kaziczku, mylisz! Myślałem, że o tym wiesz, iż wojna w Azji trwała wówczas nadal i tak na dobrą sprawę jej końca w ogóle nie było widać!

Kazik spojrział na ojca nieco zdezorientowany i po chwili zapytał:

– No to jak było z tym Simonem?

– Płynąc w górę rzeki Jangcy, statek został ostrzelany. Zginęło wówczas kilkudziesięciu marynarzy a Simon został ciężko ranny. Uszkodzony statek osiadł na mieliźnie. Załoga zaczęła zmagać się nie tylko z głodem i brakiem wody, ale również, a może nawet przede wszystkim, z ogromną plagą szczurów, które zagrażały życiu marynarzy. I oto ledwo żywy Simon, wylizawszy się z głębszych ran, rozpoczął otwartą wojnę z gryzoniami. Tępił je wytrwale, podnosząc na duchu całą załogę i ułatwiając im przetrwanie tych najtrudniejszych w życiu chwil. Któregoś dnia załodze udało się wreszcie uruchomić statek i pod osłoną nocy spłynęli na bezpieczne, nie kontrolowane przez wroga wody. Jesienią 1949 roku HMS Amethyst powrócił do Wielkiej Brytanii. Witające go tłumy wiwatowały nie tylko na cześć marynarzy, ale również na cześć dzielnego kota Simona. Niestety, okazało się, że jego rany są groźniejsze niż myślano i wkrótce potem Simon zakończył swój żywot. Został pochowany z wielkimi honorami na cmentarzu dla zwierząt w Ilford, pośmiertnie przyznano mu właśnie Medal Dickina.

– A jak to było z gołębiami? – zapytał Kazik, który wciąż zasłuchany wpatrywał się w ojca Antoniego.

– Może opowiem ci o tym następnym razem, bo zrobiło się już późno...

– To chociaż o jednym z nich. Ojciec proszę! – błagał Kazik składając dłonie.

– No dobrze, niech tak będzie! Przyznam, że nie znam zbyt wielu z tych historii, ale jedną z nich zapamiętałem dość dobrze. Może dlatego, że dotyczy ostatniego, odznaczonego Medalem Dickina gołębia o imieniu G.I. Joe.

Ponieważ Kazik trwał niewzruszenie ze złożonymi rękami, ojciec Antoni zaczął opowiadać:

– Gołąb pocztowy o imieniu G.I. Joe wyklął się 24 marca 1943 roku w amerykańskiej stacji hodowli gołębi pocztowych w Algierii. Początkowo używany był przez Amerykanów

## Głos św. Rozalii

---

do przenoszenia wiadomości na froncie afrykańskim, w Tunezji, potem zaś we Włoszech.  
– Służył w armii jak prawdziwy żołnierz – zauważył Kazik – najpierw na jednym froncie, potem na drugim...

– Masz rację – potwierdził ojciec Bujak. – Mówiłem ci już o tym, że gołębie pełniły w armii taką samą służbę, jak inni żołnierze. G.I. Joe również. I właśnie we Włoszech, w niewielkim miasteczku Colvi Vecchia miała miejsce najbardziej znana akcja z jego udziałem.

– Co się tam takiego wydarzyło? – niecierpliwiał się Kazik.

Ojciec Bujak spojrzawszy wymownym wzrokiem na swojego rozmówcę i po chwili opowiadał dalej.

– Otóż rankiem, 18 października 1943 roku, licząca tysiąc żołnierzy 56. Brygada Brytyjska miała zająć miasteczko Colvi Vecchia. Ponieważ jednak spodziewano się tutaj silnego oporu wojsk niemieckich, akcją wojsk lądowych miał poprzedzić zmasowany nalot amerykańskich bombowców. Tymczasem okazało się, że Niemcy pod osłoną nocy wycofali się i Brytyjczycy weszli do miasta, nie oddawszy właściwie ani jednego strzału.

– No to im się udało! – zauważył Kazik.

– Oni też tak myśleli. Szybko jednak uświadomili sobie, że grozi im śmiertelne niebezpieczeństwo!

– Jak to? – zdziwił się Kazik.

– Cały czas aktualne było amerykańskie bombardowanie. Można je było oczywiście odwołać, przekazując drogą radiową odpowiedni meldunek. Można było, pod jednym wszakże warunkiem...

– Pod jakim?

– Pod warunkiem, że łączność radiowa w ogóle działała...

– A nie działała? – Kazik aż uniósł się w krześle.

– Niestety! Wszelkie próby odwołania bombardowania, jakie podjęto poprzez radio, okazały się bezskuteczne! Życie tysiąca brytyjskich żołnierzy spoczęło w rękach, a właściwie w... łapkach i skrzydłach małego gołębia, jedyne goście, jaki mógł z tą wiadomością dotrzeć na czas. W chwili, gdy G.I. Joe wzbijał się w powietrze ponad zabudowania Colvi Vecchia, miał do pokonania 20 mil i musiał to zrobić w ciągu zaledwie 20 minut!

– Musiał polecieć z prędkością... – Kazik przez chwilę zawahał się – ...blisko stu kilometrów na godzinę!

– I poleciał! Dotarł do sztabu amerykańskiej armii w chwili, gdy bombowce grzały silniki i czekały na rozkaz startu!

– To niesamowite! – wyszeptał Kazik ocierając łzy.

– A ty czemu płaczesz?

– Bo tak bardzo byłoby mi żal tych żołnierzy i... G.I. Joe, gdyby nie zdążył...

– Ale zdążył i dlatego jako jedyny ptak w historii Stanów Zjednoczonych został uhonorowany Medalem Dickina!

– A co stało się z nim potem?

– Tego nie wiem, ale mój znajomy, który przekazał mi te wszystkie informacje i którego zapytałem o to samo, obiecał, że gdy tylko dowie się czegoś więcej, da mi znać.

Tego wieczoru po powrocie do domu Kazik postanowił zajrzeć jeszcze do swojego gołębnika. Przez uchylone drzwiczki spojrzawszy na swoich śpiących pupili:

– Może wśród was jest drugi G.I. Joe? – wyszeptał.

### 3. Figura św. Rozalii

#### Od redakcji

Sporo czasu upłynęło od ostatniego przedstawienia czytelnikom „POSŁAŃCA” (poprzednik „Głosu św. Rozalii”), a więc i parafianom, kolejnej nieznannej im figury św. Rozalii (świętej czczonej w przestrzeni publicznej na terenie kraju i nie tylko), w ramach wieloletniej prezentacji naszej świętej w tym periodyku. Można powiedzieć, że dzięki przypadkowi mamy teraz niecodzienną okazję zapoznać się z nowym, także nieznanym nam, drewnianym wizerunkiem św. Rozalii. Stało się tak za przyczyną parafianki, p. Anny Radzyńskiej (dziękujemy), która, zwiedzając Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, natknęła się tam na ekspozycję, której częścią była właśnie prezentowana poniżej figurka naszej Patronki. W rezultacie został w tej sprawie nawiązany kontakt z pracownikiem olsztyńskiego muzeum, p. etnograf Anną Czachorowską i dzięki jej uprzejmości i życzliwości, za co jesteśmy bardzo wdzięczni, możemy tej prezentacji dokonać z fachowym, ciekawym i wyczerpującym ze strony p. Anny Czachorowskiej opisem.

#### Św. Rozalia – rzeźba drewniana, polichromowana ze zbiorów etnograficznych Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (nr inwentarzowy E-3458 OMO)

Rzeźbę świętej Rozalii, można obecnie podziwiać na ekspozycji pt. **A święci milczą. Warmińska rzeźba ludowa ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur**, która jest prezentowana w XIV. wiecznym zamku kapituły katedralnej - obecnie siedzibie muzeum.

Niestety o samym obiekcie powiedzieć można niewiele. Jest to rzeźba drewniana polichromowana, datowana na wiek XIX, o wysokości 44 cm. Formalnie została ona przyjęta do zbiorów w latach 70., jednak do muzeum trafiła dużo wcześniej. W związku z tym nie posiadamy informacji z jakiej konkretnie miejscowości pochodzi. Możemy przypuszczać, że był to obszar Warmii południowej, gdzie znajdowała się większość przydrożnych kapliczek, z których pochodzą rzeźby przedstawione na wystawie.

Figura świętej Rozalii wykonana jest z drewna lipowego. Przedstawia smukłą postać odzianą w długą szatę, od przodu, na piersiach połączoną, u dołu rozwartą. Pod spodem również długa szata przewiązana w pasie, sięgająca do stóp oraz szata koloru brązowego do kolan. Święta trzyma w jednej ręce krzyż (obecnie zachował się jedynie fragment) w drugiej czaszkę ludzką. Twarz jest mocno wydłużona, na pierwszy rzut oka wydaje się być męska i, co ciekawe, początkowo rzeźbę tę uznano



## Głos św. Rozalii



za przedstawienie Chrystusa. Dopiero niedawno rozpoznano ją jako świętą Rozalię, na co wskazują atrybuty, w tym bardzo charakterystyczny wianek z kwiatów na głowie.

Jak w przypadku wszystkich rzeźb, prezentowanych na wystawie, również w tym nie znamy nazwiska artysty ludowego, który ją wykonał. W zbiorach mamy jednak jeszcze jedną figurę - przedstawienie św. Rocha, która z całą pewnością wyszła spod ręki tego samego twórcy.

**Anna Czachorowska**

etnograf

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

## 4. Biblijne Koło Fortuny

Zakończyła się II edycja konkursu „Biblijne Koło Fortuny”. Pan Janusz Rautszko, pomysłodawca i prowadzący konkurs, wylosował troje zwycięzców: p. Grzegorza Englota, p. Adama Ożańskiego oraz p. Irenę Sobolewską. Ponadto rozwiązania przekazali jeszcze państwo: Mirosław Dymecki, Mariusz Kujawa, Elfryda Kuźmińska, Melania Werra. Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy bardzo wszystkim, którzy rozwiązania dostarczyli. Wręczenie nagród odbyło się 11 października po Mszy św. o godz. 9.00., w związku z koronawirusem w zakrystii. Wręczył je ks. Proboszcz.



Fot. Kasia Rybak

Widoczne prezenty zawierały książkę pt. „Aurus. Pies, który uwierzył, że jest człowiekiem” z dedykacją dla Zwycięzcy, ufundowaną przez p. Janusza Rautszko, i jego autorstwa, oraz leśnego pluszaka – zajęczka, ufundowanego przez Nadleśnictwo Szczecinek.

### 5. BIBLIJNE KOŁO FORTUNY (3)

Zapraszamy do udziału w zabawie, która na wzór znanego teleturnieju Koło Fortuny polega na odgadnięciu trzech wyrazów związanych z Biblią, zgodnie z podaną kategorią. W wyrazach podano wszystkie występujące w nich samogłoski. Nie pozostaje więc nic innego, jak w miejsce kresek wpisać właściwe spółgłoski i prawidłowo odgadnąć wyrazy. Rozwiązania (co najmniej dwie rozszyfrowane kategorie) opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem zamieszkania prosimy nadsyłać na adres redakcji lub przekazywać do zakrystii. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody-niespodzianki. Życzymy dobrej zabawy!

**1. Kategoria: MIEJSCE**

\_ E \_ \_ E \_ E \_  
\_ U \_ \_ \_ I E

**2. Kategoria: OSOBA**

\_ E \_ U \_  
\_ \_ A \_ A \_ E \_ U

**3. Kategoria: WYDARZENIE**

\_ O \_ \_ O \_  
\_ \_ \_ E \_ \_  
\_ \_ Ó \_ I

**Redaguje Janusz Rautzko**

### 6. Należy pamiętać o...

- O nabożeństwach w tygodniowym kalendarzu liturgicznym:
  - adoracja Najświętszego Sakramentu – czwartek: 17.00 – 18.00
  - nowenna do św. Rozalii - we wtorki o 17.40
  - nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – w środy o 17.40
  - godzina Miłosierdzia Bożego – w piątki o 15.00
- O nabożeństwach miesięcznych:
  - Msza św. o 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca za dzieci urodzone w danym miesiącu
  - pierwszy czwartek – zmiana tajemnic różańcowych

## Głos św. Rozalii

---

- pierwszy piątek – nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed Mszą św. wieczorną
- pierwsza sobota – Msza św. o 8.00 i nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny

### 7. Szczypta dobrego humoru

**Anegdoty pochodzą z książki „Czarny humor, czyli o kościele na wesoło” ks. Piotra Pawlukiewicza (PP) i ks. Bogusława Kowalskiego (BK), RTCK 2017 spisane na podstawie nagrania. Wybór: Katarzyna Rybak**

**BK:** Kolęda. Jedno z ostatnich mieszkań, ledwo stoję na nogach. Rodzina cała zebrana, złożyłem ręce:

- To pomódlmy się słowami, które tak często odmawiała Matka Najświętsza: „*Pod twoją obronę...*”.

Ale to nie była wcale moja największa gafa. Największą gafę w życiu popełniłem w Otwocku. Każdego roku na Wielkanoc za nią przepraszam. To było tzw. „jajeczko” z kółkiem różańcowym. Przyszło ze 150 pań.

- Drogie panie - mówię już po życzeniach. - Będę was prosił, żebyście w czerwcu, kiedy będziemy organizować festyn, upiekły ciasta. My te ciasta podczas festynu sprzedamy. Musimy zebrać fundusze na trzy wyjazdy wakacyjne dla dzieci i młodzieży. Ks. Mariusz zabierze dzieci w góry, ks. Piotr zabierze młodzież nad morze, a ks. Marek zabierze ministrantów na Mazury.

Na to pani Jadzia, główna organizatorka:

- A nas kto zabierze?

- A was to już Pan Bóg zabierze.

**PP:** W mojej rodzinnej parafii posługiwał ksiądz, który bardzo troszczył się o piękno liturgii, a był z natury prostolinijny. Podczas jednej mszy św. nie było żadnego ministranta i nie miał kto uderzyć w gong, to sam imitował ten dźwięk, mówiąc:

-Oto Ciało Chrystusa. Bannng.



## 8. Z zapisów z ksiąg parafialnych



### 1. I Komunia Święta

18. 07. 2020 r.

Białoch Mateusz  
Chęcińska Zuzanna  
Jankowski Jakub Łukasz  
Jaworska Agata  
Kaczmarczyk Ewa  
Kalista Sandra  
Kapica Aleksander Wojciech  
Kolbusz Sebastian Hubert  
Kucińska Nadia Joanna  
Łojewski Piotr  
Majchrzak Jakub  
Masełek Bartosz  
Mielnikiewicz Filip

Mierzejewska Maja Magdalena  
Nawrot Jagoda Emilia  
Pietrzak Kamil Mariusz  
Ponichtera Hanna  
Prejbisz Julia Marta  
Sawczak Natalia  
Schmidt Patryk Sebastian  
Steffen Miłosz  
Susiak Wojciech  
Wróblewska Maja  
Zawrot Hanna  
Zgliński Sebastian Krzysztof

19. 07. 2020 r.

Froehlich Maria  
Szkodlarska Helena

22. 08. 2020 r.

Daszkiewicz Maja  
Gołubiński Miłosz Franciszek  
Juriewicz Lena Nadia  
Latkowski Artur  
Łuksza Jakub Józef  
Medenecki-Świętowicz Paweł

Mularczyk Dawid Oskar  
Nowakowski Marcel Maksymilian  
Pawłowski Michał Jan  
Rostek Dominik Paweł  
Tomaszewski Mateusz

13. 09. 2020 r.

Anderman Agata  
Bena Borys  
Bobryk Zuzanna  
Buchna Lena  
Duda Damian  
Fit Emilia  
Fit Michał  
Fudali Julia  
Gąsiorowska Apolonia  
Grzybek Grzegorz

Mikołajczak Szymon  
Piasecka Maja  
Puchrowicz Agata  
Puszkarski Dawid  
Romanów Amelia  
Siemaszko Malwina  
Sieprawska Daria  
Sokołowski Szymon  
Sokołowski Wiktor  
Stępień Dominik

## Głos św. Rozalii

Idziak Tomasz  
Kasprzak Kamelia  
Kluz Filip  
Lisiecki Wojciech

Winnicka Natasza  
Wrzeński Miłosz  
Wysocki Piotr  
Zaborowski Filip

*Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie...*



### 2. Sakrament chrztu

Adam Skokowski – 27. 06. 2020  
Klara Helena Świergalska – 28. 06. 2020  
Miłosz Daniel Kołosowski – 5. 07. 2020  
Zuzanna Angelika Naborczyk – 1. 08. 2020  
Mieszko Szydlik – 8. 08. 2020  
Zofia Bagińska – 9. 08. 2020  
Alicja Nowacka – 9. 08. 2020  
Zofia Nowakowska – 9. 08. 2020  
Jakub Dudzik – 15. 08. 2020

Antoni Ostrowski – 22. 08. 2020  
Jagoda Pieńkos – 23. 08. 2020  
Stanisław Tomasz Dyrzynda – 29. 08. 2020  
Anastazja Sitko – 20. 09. 2020  
Pola Wałęcka – 27. 09. 2020  
Zuzanna Maria Górna – 10. 10. 2020  
Hanna Zagrzejewska – 10. 10. 2020  
Oskar Orzechowski – 18. 10. 2020  
Tymoteusz Piotr Karczewski – 8. 11. – 2020

*Niech im błogostawi Dzieciątko Jezus.*



### 3. Sakrament małżeństwa

Czaja Karol Stanisław oraz Solarska Elżbieta Justyna – 27. 06. 2020  
Stelmaszyński Marcin oraz Sienkiewicz Paulina – 11. 07. 2020  
Suchodolski Artur Przemysław oraz Maziuk Joanna – 18. 07. 2020  
Sykutera Piotr Michał oraz Łabęcka Aleksandra Zofia – 8. 08. 2020  
Księżak Mateusz oraz Kakała Patrycja Anna – 14. 08. 2020  
Stawicki Marcin Daniel oraz Superson Patrycja Justyna – 15. 08. 2020  
Jabłoński Kamil oraz Góralska Magdalena – 15. 08. 2020  
Kujawa Mariusz Zdzisław oraz Englot Katarzyna – 22. 08. 2020  
Łabuszewski Damian Paweł oraz Raźniak Kamila Beata – 28. 08. 2020  
Radzioch Jędrzej oraz Kawczyńska Joanna Zuzanna – 29. 08. 2020  
Swarcewicz Adrian oraz Maciejewska Roksana - 19.  
Bartosiak Włodzimierz Marek oraz Pilarczyk Agnieszka – 26. 09. 2020  
Dziechciarek Emilian oraz Lomber Paula Weronika – 3. 10. 2020



## Głos św. Rozalii

*Przytaczamy się do życzeń składanych Nowożeńcom,  
w tym wszelkiej pomysłowości na nowej drodze życia,  
a zwłaszcza opieki Matki Bożej Ostrobramskiej,  
Patronów oraz św. Rozalii.*



### 4. Zmarli parafianie

Mikołaj Diakun – 21. 07. 2020	Marian Zbigniew Sierakowski – 26. 10. 2020
Henryk Grygorcewicz – 22. 07. 2020	Elżbieta Jolanta Bibik – 27. 10. 2020
Bronisława Konefał – 28. 07. 2020	Henryk Włodzimierz Kwiatkowski – 29. 10. 2020
Alojzy Budziński – 31. 07. 2020	Wiesława Irena Sawicka – 30. 10. 2020
Agata Szostak – 11. 08. 2020	Ryszard Charmuszko – 3. 11. 2020
Zbigniew Michalik – 12. 08. 2020	Jan Stanisław Klejny – 6. 11. 2020
Marek Grunt – 16. 08. 2020	Józef Władysław Koziół – 6. 11. 2020
Stanisław Ryszard Chełstowski – 17. 08. 2020	Jan Benedykt Latopolski – 10. 11. 2020
Karolina Długosz – 30. 08. 2020	Leszek Sotyń – 11. 11. 2020
Ryszard Czesław Kaja – 28. 08. 2020	Józef Sadowski - 14. 11. 2020
Marcel Stępień – 29. 08. 2020	Eugeniusz Józwik - 21. 11. 2020
(dziecko utracone)	Piotr Małachowski - 22. 11. 2020
Tomasza Stelmach – 22. 09. 2020	Edmund Rodzik - 23. 11. 2020
Władysław Kania – 5. 10. 2020	Adam Bratkowski - 26. 11. 2020
	Ludwik Tyczyński - 26. 11. 2020

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci.  
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

### Ogłoszenia

1. Biuro parafialne czynne 3 razy w tygodniu: wtorek i czwartek 16.00 – 17.00, sobota 10.00 – 11.00.
  2. Msze św.: niedziela – 7.30, 9.00, 11.00 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00, 18.00 dzień powszedni – 8.00, 18.00 (w sobotę o 18.00 – niedzielna).
  3. Druga niedziela miesiąca – taca na opłatę rachunków za ogrzewanie, energię, dekorację oraz sprzątanie kościoła.
- Kościół w dni powszednie jest otwarty od 7.30 do 19.00. Zachęcamy do indywidualnej modlitwy. Wezwania do chorych i zgłoszenia pogrzebów, tel. 883 407 381.

## POŻEGNANIE KS. PIOTRA KUCZEWSKIEGO - 23.08.2020



## ODPUST PARAFIALNY 2020



# I KOMUNIA ŚWIĘTA: 18. 07. 2020 i 22. 08. 2020

*Przychodźcie do Mnie!*

